

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 września 2022 r.

Sąd Apelacyjny w Poznaniu, I Wydział Cywilny i Własności Intelektualnej w składzie:

Przewodniczący: Sędzia Bogdan Wysocki	
Protokolant: st. sekr. sąd. Ewa Gadomska	

po rozpoznaniu w dniu 15 września 2022 r. w Poznaniu

na rozprawie

sprawy z powództwa **K. G. i S. G.**

przeciwko **(...) S.A. z siedzibą w W.**

o zapłatę i ustalenie

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Poznaniu

z dnia 25 listopada 2021 r., sygn. akt XVIII C 512/21

I. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie 1. w ten sposób, że zasądza od pozwanego na rzecz powodów:

a) **kwotę 140.521,81 zł (sto czterdzieści tysięcy pięćset dwadzieścia jeden złotych osiemdziesiąt jeden groszy) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 23 lutego 2021 r. do dnia 9 września 2022 r.;**

b) **kwotę 41.062,64 CHF (czterdzieści jeden tysięcy sześćdziesiąt dwa 64/100 franków szwajcarskich) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie:**

- od kwoty 40.291,74 CHF od dnia 23 lutego 2021 r. do dnia 9 września 2022 r.

- od kwoty 770,90 CHF od dnia 29 maja 2021 r. do dnia 9 września 2022 r.,

za równoczesną zapłatą przez powodów na rzecz pozwanego kwoty 280.371 zł (dwieście osiemdziesiąt tysięcy trzysta siedemdziesiąt jeden złotych),

a w pozostałej części powództwo o zapłatę oddala;

II. w pozostałej części apelację oddala;

III. zasądza od pozwanego na rzecz powodów kwotę 8.100 zł (osiem tysięcy sto złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Bogdan Wysocki

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 15 marca 2021 r. skierowanym przeciwko **pozwanemu (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W., powodowie K. G. oraz S. G.**, wnieśli o zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów łącznie kwot: 140.521,81 zł i 41.062,64 CHF tytułem zwrotu przez powodów świadczeń uiszczonych na poczet umowy kredytu hipotecznego nr (...) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi: od kwoty 140.521,81 zł oraz 40.291,74 CHF od dnia 23 lutego 2021 r. do dnia zapłaty; od kwoty 770,90 CHF od dnia następującego po dniu doręczenia odpisu pozwu do dnia zapłaty; ustalenie, że umowa nr (...) mająca łączyć powodów z pozwanym jest nieważna i że powodowie na przyszłość nie są zobowiązani do spłaty świadczeń tej umowy, ewentualnie w razie nieuwzględnienia powyższych roszczeń, powodowie wnieśli o: zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów kwoty: 138.078,04 zł, tytułem zwrotu świadczeń uiszczonych przez powodów nienależnie w oparciu o zawarte w umowie kredytu hipotecznego nr (...) niedozwolone postanowienia umowne dotyczące indeksowania kwoty kredytu i raty do CHF według kursów wyznaczonych przez pozwanego wraz z odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 23 lutego 2021 r. do dnia zapłaty; ustalenie, że umowa kredytu hipotecznego nr (...) łącząca powodów z pozwanym obowiązuje na przyszłość z pominięciem niedozwolonych postanowień umownych dotyczących indeksowania kwoty kredytu i rat kredytu do CHF według kursów wyznaczanych przez pozwanego tj. par. 1 ust. 3, par. 1 ust. 3A, par. 10 ust. 2 zdanie drugie, par. 10 ust. 4 oraz par. 1 ust. 2 i 3 oraz par. 23 ust. 2 i 3 regulaminu - co skutkuje tym, że powodowie są zobowiązani do spłaty kredytu jako Złotowego z zachowaniem ustalonego w umowie oprocentowania oraz pozostałych warunków umowy; zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego oraz opłaty skarbowej od pełnomocnictwa według norm przepisanych.

W odpowiedzi na pozew z dnia 17 czerwca 2021 r. pozwany zakwestionował żądanie powodów zarówno co do zasady, jak i wysokości i wniósł o: oddalenie powództwa w całości; zasądzenie od powodów na rzecz pozwanego kosztów procesu wraz z należnymi odsetkami, w tym zwrotu kosztów zastępstwa procesowego wraz z opłatą skarbową od pełnomocnictwa według norm przepisanych.

Wyrokiem z dnia 25 listopada 2021 r. Sąd Okręgowy w Poznaniu zasądził od pozwanego na rzecz powodów kwotę: a) 140.521,81 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia 23 lutego 2021 r. do dnia zapłaty, b) 41.062,64 CHF wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi: od kwoty: 40.291,74 CHF od dnia 23 lutego 2021 r. do dnia zapłaty, od kwoty: 770,90 CHF od dnia 29 maja 2021 r. do dnia zapłaty (pkt 1); ustalił, że umowa nr (...) o hipoteczny kredyt konsolidacyjny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem CHF, zawarta w dniu 16 września 2008 r. pomiędzy powodami a poprzednikiem prawnym pozwanego (...) Bankiem Spółką Akcyjną z siedzibą w W. jest nieważna (pkt 2); kosztami procesu obciążył pozwanego i z tego tytułu zasądził od pozwanego na rzecz powodów kwotę 11.834 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym kwotę 10.834 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego (pkt 3)

Podstawą rozstrzygnięcia były następujące ustalenia i wnioski.

Powodowie są małżeństwem. W ich małżeństwie obowiązuje ustrój wspólności majątkowej małżeńskiej.

Powodowie w 2008 r. chcieli zawrzeć umowę kredytu pozwalającą im dokończyć budowę domu jednorodzinnego oraz dokonać spłaty poprzednich zobowiązań (w skład których wchodził wcześniejszy kredyt walutowy). Część inwestycji została uprzednio sfinansowana przez powodów ze środków własnych. Zawarty wcześniej kredyt (zawarty na przełomie 2005/2006 r.) zabezpieczony był hipoteką na nieruchomości powodów, położonej we W. przy ulicy (...).

Najważniejsze było dla powodów uzyskanie kredytu - nie miało dla nich większego znaczenia czy będzie on miał charakter złotowy czy walutowy. Powodowie udali się do kilku banków w celu poznania ich ofert kredytowych, ale ostatecznie zdecydowali się na ówczesny Bank Spółka Akcyjna z siedzibą w W. (poprzednika prawnego pozwanego Banku) ze względu na najkorzystniejszą ofertę.

W Banku powodowie otrzymali informację, że posiadają zdolność kredytową na potrzebną im kwotę jedynie w postaci kredytu walutowego indeksowanego do CHF.

Na etapie przed zawarciem umowy, pracownik banku powiadomił powodów, że kredyt indeksowany do CHF jest całkowicie bezpieczny, stabilny i nie obciążony dużym ryzykiem. Nadto, pracownik Banku zapewniał powodów, że kredyt w CHF jest korzystniejszy aniżeli ten w walucie PEN ze względu na niższą ratę. Powodom nie przedstawiono przy tym zestawienia (symulacji) wahań kursu franka na przestrzeni ostatnich lat ani prognoz dotyczących kształtowania się waluty CHF w przyszłości. We własnym zakresie powodowie sprawdzili jak wyglądały kursy franka szwajcarskiego.

Powodowie mieli świadomość, że może dochodzić do niedużych wahań kursów walut (i tym samym zmiany wysokości raty kredytowej), lecz nie wiedzieli, że będzie to miało wpływ na rozmiar całego zobowiązania wobec Banku.

Powodowie nie mieli wiedzy co do mechanizmu przeliczania walut - w tym zwłaszcza nie wiedzieli w jaki sposób Bank ustali rozmiar ich zobowiązania (przeliczenie kwoty PEN na CFIF) i w jaki sposób będą ustalane poszczególne raty spłaty - nie wiedzieli kto i w jaki sposób ustala Tabelę kursową obowiązującą w Banku. Powodowie wiedzieli jedynie, że mogą sprawdzić aktualny kurs Banku na stronie internetowej czy w oddziale. Powodowie nie potrafili samodzielnie wyliczyć należnej raty. Nie zostali pouczeni o faktycznym ryzyku kursowym i jego roli, mającej wpływ na wysokość zobowiązania po stronie Kredytobiorców. Małżonkowie G. nie znali takich pojęć jak spread walutowy - nie zostali pouczeni także o stosowaniu przez Bank dwóch kursów do wyliczania zakresu zobowiązania oraz spłaty.

Cała procedura przedkontraktowa (ustalenie zdolności kredytowej, wypełnienie wniosku oraz zawarcie umowy) odbywała się w oddziale Banku (przy udziale pracownika Banku). Powodowie nie mieli wpływu na żadne z postanowień umowy (za wyjątkiem wnioskowanej kwoty kredytu oraz waluty indeksacji). Umowa (oraz wcześniej wniosek kredytowy) czekały „gotowe” na powodów w oddziale Banku.

Powodowie traktowali Bank jako instytucję zaufania publicznego.

Powodowie zapoznali się z treścią umowy przed podpisaniem jej (był to pierwszy raz kiedy mogli zobaczyć i zapoznać się z jej treścią - wzór umowy nie został powodom wcześniej udostępniony).

Powodowie złożyli w dniu 7 sierpnia 2008 r. wniosek o udzielenie kredytu hipotecznego MultiPlan Walutowy.

Powodowie, zwrócili się o udzielenie im kredytu w wysokości 270.000,00 zł przeznaczonego na refinansowanie innego kredytu hipotecznego (konsolidacja innych zobowiązań) oraz pożyczka (cel dowolny) - pkt I wniosku.

We wniosku kredytowym wskazano, że zabezpieczeniem kredytu będzie cel kredytowania, a także że kwota kredytu ma być powiększona o Pakiet Bezpieczna Spłata oraz koszty okołokredytowe (ok. 20.000 zł) - pkt. I wniosku.

Walutą kredytu był frank szwajcarski (CHF), a wnioskowany okres spłaty kredytu wynosił 240 miesięcy (pkt I wniosku).

W chwili składania wniosku, powód S. G. prowadził działalność gospodarczą w zakresie fizjoterapii ((...) G.) pod adresem: ul. (...). (...)-(...) W.. Powódka K. G. pracowała na podstawie umowy o pracę w Szpitalu (...) we W. (pkt VII wniosku).

Kredytowana nieruchomość znajduje się pod adresem ul. (...), (...)-(...) W. (pkt XI wniosku).

Zabezpieczeniem kredytu miała być hipoteka ustanowiona na kredytowanej nieruchomości (prawo własności do domu jednorodzinnego); grupowe ubezpieczenie nieruchomości od ognia i innych zdarzeń losowych oraz Pakiet Bezpieczna spłata (pkt. XIV Wniosku).

Powodowie wyrazili także zgodę na objęcie ich ubezpieczeniem pomostowym (pkt. XV ppkt 3 Wniosku) oraz ubezpieczeniem spłaty rat kredytu w zakresie poważnych zachorowań, operacji chirurgicznych, pobytu w szpitalu oraz nieszczęśliwego wypadku (pkt XV ppkt 4 wniosku)

Decyzją kredytową nr (...) z 5 września 2008 r. bank przyznał powodom wnioskowany kredyt. Zgodnie z decyzją kredytową kwota kredytu wynosiła 280.371,00 zł. W decyzji kredytowej wskazano, że kwota kredytu wyrażona w walucie waloryzacji na koniec 04 września 2008 r., według kursu kupna waluty z tabeli kursowej banku wynosi 135.759,73 CHF i ma ona charakter informacyjny, nie stanowi zobowiązania Banku, a wartość kredytu wyrażona w walucie obcej w dniu uruchomienia kredytu może być różna od wyżej wskazanej. Wskazany w decyzji kredytowej okres kredytowania wynosił 240 miesięcy, a wariant spłaty określono jako równe raty kapitałowo-odsetkowe.

Jako prawne zabezpieczenia kredytu wskazano:

- hipoteka kaucyjna na finansowanej nieruchomości lokalowej do kwoty 420.556,50 zł,
- przelew praw z tytułu umowy grupowego ubezpieczenia spłaty rat kredytu w zakresie poważnego zachorowania oraz pobytu w szpitalu w wyniku choroby i nieszczęśliwego wypadku;
- ubezpieczenie pomostowe.

Ponadto, dodatkowym warunkiem zawarcia umowy było poddanie się przez powodów egzekucji do kwoty 560.742,00 zł; przedłożenie oświadczenie o ustanowieniu hipoteki; przedłożenia zaświadczenia o spłacie całkowitej refinansowych zobowiązań oraz zamknięciu rachunków kredytowych tych zobowiązań.

W dniu 16 czerwca 2008 r. w lokalu (...) Banku S.A. z siedzibą w W. - została zawarta między stronami Umowa nr (...) o kredyt hipoteczny konsolidowany dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem CHF („Umowa“). Celem kredytu było:

1. refinansowanie kredytu budowlano - hipotecznego udzielonego na podstawie umowy nr (...) z 29 grudnia 2003 r. przez Bank (...) S.A. (obecnie Bank (...) S.A.);
2. refinansowanie kredytu konsolidacyjnego udzielonego na podstawie umowy nr (...) z dnia 15 grudnia 2005 r. przez (...) S.A.;
3. refinansowanie pożyczki udzielonej na podstawie umowy nr (...) z dnia 27 lipca 2005 r. przez (...) Bank S.A.
4. refinansowanie kredytu na cele konsumpcyjne udzielonego 18 czerwca 2008 r. przez (...) Bank S.A.;
5. finansowanie kosztów pierwszej składki ubezpieczenia „Pakiet Bezpieczna Spłata”;
6. nieokreślony cel konsumpcyjny - § 1 ust. 1 pkt. 1-7 umowy

Kwota kredytu wynosiła 280.371,00 zł (§ 1 ust. 2 Umowy), a waluta waloryzacji kredytu - CHF (§ 1 ust. 3 Umowy). Kwota kredytu wyrażona w walucie waloryzacji na koniec dnia 04 września 2008 r. według kursu kupna waluty z tabeli kursowej (...) Banku S.A. wynosiła 135.759,73 CHF, przy czym kwota ta miała charakter informacyjny i nie stanowiła zobowiązania pozwanego, wartość kredytu wyrażona w walucie obcej w dniu uruchomienia kredytu mogła być różna od podanej (§ 1 ust. 3A Umowy).

Okres kredytowania wynosił 240 miesięcy, tj. od dnia 16 września 2008 r. do dnia 15 września 2033 r. (§ 1 ust. 4 Umowy).

Kredyt miał być spłacany w równych ratach kapitałowo-odsetkowych płatnych do 25 dnia każdego miesiąca (§ 1 ust. 5 i 6 Umowy).

Prowizja za udzielenie kredytu wynosiła 0%, a prowizja tytułem ubezpieczenia kredytu w (...) S.A. Opłata z tytułu ubezpieczenia spłaty kredytu w (...) SA wynosiła 0,20% kwoty kredytu tj. 560,74 zł (§ 1 ust. 7 i 7A Umowy). Miesięczna składka tytułem generalnej umowy ubezpieczenia nieruchomości od ognia i innych zdarzeń losowych wynosi 0,0065 % wartości nieruchomości. Suma ubezpieczenia wynosiła 535.000,00 zł. Składka ubezpieczeniowa płatna jest w dniu uruchomienia kredytu oraz w terminach spłaty kolejnych rat kapitałowo - odsetkowych. Jeżeli kredytobiorca dostarczy do Banku inną polisę potwierdzającą objęcie ochroną ubezpieczeniową nieruchomości będącej zabezpieczeniem kredytu wraz z przelewem praw na mBank, składka nie zostanie pobrana za okres ubezpieczenia, jaki została zawarta polisa (§ 1 ust. 7B Umowy).

Jednorazowa składka tytułem ubezpieczenia spłaty rat kredytu w zakresie poważnego zachorowania oraz pobytu w szpitalu w wyniku choroby i nieszczęśliwego wypadku wynosiła:

- jednorazowo z góry za okres pierwszych dwóch lat - 1,4 % od łącznej kwoty kredytu, płatna w dniu uruchomienia kredytu;
- miesięcznie z góry, po dwóch latach - 4 % miesięczne raty kredytu, płatna w terminach spłaty kolejnych rat kapitałowo - odsetkowych. (§ 1 ust. 7D umowy).

Zabezpieczeniem prawnym kredytu były:

- hipoteka kaucyjna wpisana na pierwszym miejscu do kwoty 420.556,50 zł ustanowiona na nieruchomości określonej w § 2 i wpisana do księgi wieczystej nr (...) prowadzonej przez SR we W. Wydział Ksiąg Wieczystych (§ 3 ust. 1);
- przelew praw z tytułu grupowego ubezpieczenia spłaty rat kredytu w zakresie poważnego zachorowania oraz pobytu w szpitalu w wyniku choroby i nieszczęśliwego wypadku dokonany na warunkach określonych w oświadczeniu o przystąpieniu do umowy ubezpieczenia zawartych we wniosku kredytowym (§ 3 ust. 5 umowy).
- ubezpieczenie spłaty Kredytu w (...) S.A. - jako prawne zabezpieczenia spłaty Kredytu na okres przejściowy do czasu przedłożenia w M. odpisu księgi wieczystej nieruchomości, potwierdzającego prawomocny wpis hipoteki kaucyjnej - ubezpieczenie pomostowe (§ 3 ust. 6 pkt. 1)

Dodatkowymi warunkami - w myśl § 4 ust. 1, 2 i 3 pkt. 1 umowy - były m.in.:

- oświadczenie o poddaniu się egzekucji do kwoty 560.742 zł;
- oświadczenia o ustanowieniu hipoteki o której mowa w § 3 ust. 1, w trybie art. 95 ust. 4 Prawa bankowego;
- przedłożenie zaświadczeń w terminie 14 dni od daty uruchomienia kredytu o całkowitej spłacie refinansowanych zobowiązań oraz zamknięciu rachunków kredytowych tych zobowiązań.

Na dzień wydania Decyzji kredytowej przez (...) Bank S.A. z siedzibą w W. oprocentowanie Kredytu wynosiło 5,18 % (marża Banku wynosiła 2,40 %). W okresie ubezpieczenia spłaty Kredytu w (...) S.A. dokonanego zgodnie z § 3 ust. 6 pkt. 1, oprocentowanie Kredytu ulega podwyższeniu o 1,50 p.p. i wynosi 6,68%. Po zakończeniu okresu ubezpieczenia obniżenie oprocentowania Kredytu o 1 p.p. następuje od spłaty najbliższej raty (§ 1 ust. 8 Umowy).

Kredyt miał zostać wypłacony w:

1. w kwocie 133.600 zł na rachunek (...) prowadzony przez Bank (...) S.A. - tytułem spłaty kredytu budowlano-hipotecznego udzielonego na podstawie umowy nr (...) z dnia 29 grudnia 2003 r.;
 2. kwocie 56.500 zł na rachunek (...) prowadzony przez Bank (...) S.A. tytułem spłaty kredytu konsolidacyjnego udzielonego na podstawie umowy nr (...) z dnia 15 grudnia 2005 r.;
 3. kwota 21.700 zł na rachunek (...) prowadzony przez (...) Bank (...) S.A. tytułem spłaty pożyczki udzielonej na podstawie umowy nr (...) z dnia 21 maja 2007 r.;
 4. kwota 10.000 zł na rachunek (...) prowadzony przez (...) Bank S.A. tytułem spłaty karty kredytowej wydanej na podstawie umowy nr (...) z dnia 27 lipca 2005 r.
 5. kwota 9.500 na rachunek (...) prowadzony przez (...) Bank S.A. tytułem spłaty kredytu na cele konsumpcyjne udzielonego 18 czerwca 2008 r.;
 6. kwota 3871 zł na pokrycie kosztów ubezpieczenia „Pakiet Bezpieczeństwa Spłata”
 7. kwota 45.200 zł przeznaczona na cel nieokreślony zgodnie z dyspozycją kredytobiorców
- § 5 ust. 1 i 2 Umowy.

Kredyt miał być spłacany na podstawie nieodwołalnego przez czas trwania Umowy zlecenia dokonywania przelewu z rachunku (...) (§ 6 ust. 2 i 3 Umowy).

Powodowie byli zobowiązani do spłaty kapitału wraz z odsetkami miesięcznie w ratach kapitałowo - odsetkowych określonych w § 1 ust. 5, w terminach o kwotach zawartych w harmonogramie spłat. Harmonogram spłat stanowił załącznik nr 1 i integralną część umowy i miał zostać doręczony powodom listem poleconym w terminie 14 dni od daty uruchomienia kredytu. Harmonogram sporządzony był w CHF. (§ 10 ust. 1 i 2 umowy). Raty kapitałowo - odsetkowe spłacane miały być w złotych po uprzednim przeliczeniu ich wg kursu sprzedaży z tabeli kursowej (...) Bank S.A. obowiązującego na dzień spłaty z godziny 14.50 (§ 10 ust. 4 umowy).

Zgodnie z § 15 ust. 4 Umowy, z chwilą wystawienia bankowego tytułu egzekucyjnego/od dnia wytoczenia powództwa o zapłatę wierzytelności Banku z tytułu Umowy kredytowej, Bank dokonuje przeliczenia wierzytelności na złote polskie po kursie sprzedaży CHF z tabeli kursowej (...) Banku S.A. z dnia wystawienia bankowego tytułu egzekucyjnego lub wytoczenia powództwa.

Integralną częścią umowy stanowił „Regulamin udzielania kredytu hipotecznego dla osób fizycznych - MultiPlan” Powodowie oświadczyli, że przed zawarciem umowy zapoznali się z niniejszym dokumentem i uznali jego wiążący charakter (§ 25 ust. 1 umowy).

W § 29 ust. 1 Umowy Kredytobiorcy oświadczyli, że zostali oni dokładnie zapoznani z kryteriami zmiany stóp procentowych kredytów obowiązującymi w MultiBanku oraz zasadami modyfikacji oprocentowania Kredytu i w pełni je akceptują. Powodowie oświadczyli także, że zostali dokładnie zapoznani z warunkami udzielania kredytu złotowego waloryzowanego kursem waluty obcej, w tym w zakresie zasad dotyczących spłaty kredytu i w pełni je akceptują. Powodowie mieli także być świadomi, że z kredytem waloryzowanym związane jest ryzyko kursowe, a jego konsekwencje wynikające z niekorzystnych wahań kursu Złotowego wobec walut obcych mogą mieć wpływ na wzrost kosztów obsługi Kredytu (§ 29 ust. 2 umowy).

Bank udzielał kredytów i pożyczek Złotowych waloryzowanych kursem następujących walut wymiennalnych: USD/EURO/CHF lub innych walut obcych wskazanych przez mBank, według tabeli kursowej (...) Banku S.A. Kredyt/ pożyczka hipoteczny waloryzowany udzielany był w złotych, przy jednoczesnym przeliczeniu na wybraną przez kredytobiorcę walutę obcą (pkt. III § 1 ust. 2 i 3 Regulaminu).

Wysokość każdej raty odsetkowej lub kapitałowo-odsetkowej kredytu/pożyczki hipotecznej waloryzowanego kursem waluty obcej określona jest w tej walucie, natomiast jej spłata dokonywana była w złotych po uprzednim przeliczeniu według kursu sprzedaży danej waluty obcej, określonym w tabeli kursowej (...) Banku S.A. na dzień spłaty. Wysokość rat odsetkowych i kapitałowo-odsetkowych kredytu/pożyczki hipotecznej waloryzowanej wyrażona w złotych ulegała comiesięcznej modyfikacji w zależności od kursu sprzedaży waluty obcej, według tabeli kursowej (...) Banku S.A. na dzień spłaty (pkt VII § 23 ust. 2 i 3 Regulaminu).

Powodowie korzystali z tzw. wakacji kredytowych - tj. odroczenia spłaty 6 (i 4) rat kapitałowych (na podstawie aneksu z 17 września 2012 r., a następnie na podstawie aneksu z 8 marca 2013 r.). Odroczeniu nie podlegały raty odsetkowe.

W dniu 28 stycznia 2015 r. strony zawarły aneks do umowy kredytu na mocy którego powodowie mogli spłacać kredyt bezpośrednio w CHF. Aneks ten został zawarty z inicjatywy powodów.

Dnia 22 listopada 2013 r. Sąd Rejonowy dla m.st. Warszawy zarejestrował zmianę firmy pozwanego z (...) Bank S.A. na (...) S.A. na podstawie Uchwały Nr(...)XXVI Zwyczajnego Walnego Zgromadzenia Akcjonariuszy (...) Banku S.A. z dnia 11 kwietnia 2013 r. Zmiana (...) Banku nie wpływała na prawa i obowiązki Banku wynikające ze stosunków prawnych istniejących przed dniem zarejestrowania zmiany oraz na ważność oraz zakres umocowania wynikający z udzielonych pełnomocnictw.

Powodom wypłacono kwotę 280.371,00 zł w dniu 19 września 2008 r. - na podstawie wniosku o uruchomienie kredytu z 16 września 2008 r. Kwota kredytu została wypłacona po kursie 2,0338 i stanowiła równowartość ok. 137.855,74 CHF.

Spłata kredytu wyglądała w ten sposób, że Bank pobierał samoistnie należną kwotę z przeznaczonego na ten cel rachunku bankowego. Powodowie wiedzieli „mniej więcej” ile będzie wynosić dana rata, lecz nie byli w stanie jej wyliczyć samodzielnie. Powodowie dbali jedynie by na ww. rachunku znajdowała się odpowiednia suma na spłatę raty.

W okresie od 27 października 2008 r. do dnia wytoczenia powództwa (luty 2021 r.) powodowie spłacili łącznie 208.669,19 zł oraz 41.062,64 CHF (ok. 168.356,00 zł).

W okresie od maja 2020 r. do października 2020 r. powodowie spłacali wyłącznie odsetki (wakacje kredytowe w zw. z COYID - 19).

Na dzień 04 lutego 2021 r. saldo kredytu do spłaty wynosi ok. 66.783,83 CHF (ok. 273.813,00 zł).

Środki uzyskane przez powodów w ramach umowy kredytu nie zostały w żaden sposób przeznaczone na prowadzenie przez powoda działalności gospodarczej (faktycznie nie wykonuje on działalności w miejscu zamieszkania).

W treści pisma z dnia 9 lutego 2021 r. powodowie, działając poprzez ustanowionego pełnomocnika, zakwestionowali istnienie i wysokość zobowiązania z umowy nr (...) z dnia 16 września 2008 r. i wezwali do zapłaty kwot 208.765,30 zł oraz 40.195,66 CHF w terminie 7 dni od doręczenia ww. pisma. Pismo doręczono 15 lutego 2021 r.

W ocenie Sądu Okręgowego w świetle dokonanych ustaleń faktycznych powództwo zasługiwało na uwzględnienie i to już w zakresie roszczeń głównych, tym samym sąd pominął rozważania dot. roszczeń ewentualnych.

[Legitymacja czynna stron oraz status powodów jako konsumentów]

Pojęcie legitymacji procesowej oznacza materialne uprawnienie do występowania w konkretnym procesie cywilnym w charakterze strony procesowej (powodowej lub pozwanej). Innymi słowy powód musi być uprawniony do występowania z określonym roszczeniem (legitymacja procesowa czynna), a pozwany zobowiązany do jego zaspokojenia (legitymacja procesowa bierna). Legitymacja procesowa zaliczana jest do merytorycznych przesłanek postępowania cywilnego. Brak legitymacji procesowej po którejkolwiek ze stron procesu powoduje oddalenie powództwa.

Zarówno legitymacja czynna powodów - jako strony Umowy Kredytu z dnia 16 września 2008 r. oraz pozwanego w zakresie odnoszącym się do Umowy nr (...) o kredyt hipoteczny konsolidacyjny dla osób fizycznych (...) nie budziła wątpliwości Sądu i była bezsporna między stronami.

Pozwany zakwestionował status powodów (dokładnie powoda) jako konsumenta podczas zawierania ww. umowy co wynikało z faktu zarejestrowania przez powoda S. G. prowadzonej przez siebie działalności gospodarczej pod adresem nieruchomości objętej kredytem (refinansowanej).

Sąd uznał ten zarzut za bezzasadny przede wszystkim dlatego, że już w chwili składania wniosku o kredyt (a także w chwili zawierania umowy) pozwany Bank wiedział, że powód prowadzi działalność gospodarczą, która to zarejestrowana jest pod adresem ul. (...) we W.. Powód wykazał to bowiem w samym wniosku o kredyt (k. 174) jak i złożył w tym zakresie odrębne oświadczenie (k. 181). Mimo to pozwany Bank zawarł z powodem (oraz jego małżonką - zatrudnioną wówczas na podstawie umowy o pracę) umowę o kredyt hipoteczny konsolidacyjny dla osób fizycznych - traktując ich tym samym jako konsumentów (umowna nie zawiera żadnego zapisu dotyczącego podwójnie profesjonalnego charakteru w jakimkolwiek zakresie). Postępowanie Banku należy przy tym oceniać przez pryzmat wymogów należytej staranności (art. 355 § 2 k.c.), a zatem należy przyjąć iż Bank należycie rozpoznał sytuację zawodową i zarobkową powoda (posiadał w tym zakresie odpowiednią wiedzę) i świadomie przedstawił S. G. oraz jego małżonce K. G. wzorzec umowy dla konsumentów.

Powoływanie się przez Bank na rzekomo profesjonalny status powoda (choćby co do części zaciągniętego kredytu) po blisko 13 latach od czasu zawarcia umowy i w sytuacji gdy umowa żadnych takowych stwierdzeń nie zawiera - należy ocenić jako nadużycie prawa podmiotowego (art. 5 k.c.). Zarzut ten jest bowiem sprzeczny z zasadami współzycia społecznego - a mianowicie z zasadą lojalności kontraktowej oraz ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem prawa. Umowa została zawarta przez powodów z Bankiem w celu spłaty (refinansowania) swoich poprzednich zobowiązań, a nie w celu finansowania kosztów prowadzenia działalności gospodarczej powoda, a zatem dla powodów umowa ta miała czysto konsumencki (konsumpcyjny) charakter. Umowy tego rodzaju (służące refinansowaniu innych zobowiązań) są produktem finansowym powszechnie stosowanym na rynku, zaś ich celem jest właśnie spełnienie pozostałych zobowiązań. Zarzut pozwanego zdaje się przy tym zmierzać do podważenia tegoż przeznaczenia umowy kredytu i zakwalifikowania jej jako umowy podwójnie profesjonalnej.

Pobocznie należy wskazać, że lokal mieszkalny nabywany przez powodów służył zaspokojeniu ich potrzeb mieszkaniowych. Powodowie zatem w momencie zawierania umowy kredytowej z 16 września 2008 r. mieli status konsumentów.

[Interes prawny powodów w żądaniu ustalenia]

Powodowie mieli interes prawny w wytoczeniu powództwa o ustalenie nieważności Umowy nr (...) kredyt hipoteczny konsolidowany dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem CHF zawartej w dniu 16 września 2008 r. Interes prawny zachodzi wówczas, gdy sam skutek, jaki wywoła uprawomocnienie się wyroku ustalającego, zapewni powodowi ochronę jego prawnie doniosłych interesów, czyli definitywnie zakończy spór istniejący lub prewencyjnie zapobiegnie powstaniu takiego sporu w przyszłości. Powodowie dochodzili swego roszczenia, w celu uchylenia niepewności co do tego czy umowa ta jest dla nich wiążąca. Dopiero zatem ewentualne uwzględnienie żądania ustalenia nieważności ww. umowy usunie z obrotu prawnego przedmiotową umowę i zapewni powodom ochronę ich prawnie chronionych interesów, w tym umożliwi wykreślenie hipoteki na nieruchomości stanowiącej zabezpieczenie umowy kredytu.

Roszczenie o stwierdzenie nieważności umowy nie ulega przedawnieniu, dlatego nie ma przeszkód, by dochodzić go po upływie 10 lat od zawarcia umowy (tak SN w wyroku z dnia 27 sierpnia 1976r., w sprawie II CR 288/76, Legalis nr 19588).

Wskazać przy tym należy, że w myśl art. 365 § 1 k.p.c. orzeczenie prawomocne wiąże nie tylko strony i sąd, który je wydał, lecz również inne sądy oraz inne organy państwowe i organy administracji publicznej, a w wypadkach w ustawie przewidzianych także inne osoby. Zgodnie zaś z dominującym w doktrynie stanowiskiem, związanie stron (oraz wyjątkowo innych osób), o którym mowa w art. 365 k.p.c., polega na związaniu tych osób dyspozycją zawartą w sentencji wyroku skonkretyzowanej, zindywidualizowanej i trwałej normy prawnej wywiezionej przez sąd z norm generalnych i abstrakcyjnych zawartych w przepisach prawnych. Uzasadnienie wyroku nie korzysta z powagi rzeczy osądzonej. Stwierdzona przez Sąd nieważność umowy - aby zapewnić powodowi skuteczną ochronę - winna zatem wynikać z sentencji wyroku, a nie tylko jego uzasadnienia (tak SN wyrok z dnia 13 października 2005. w sprawie I CK217/05, Legalis 92988).

Interes prawny nie zachodzi, gdy osoba zainteresowana może w drodze dalej idącego procesu o świadczenie, osiągnąć w pełni ochronę swych praw (tak SN w wyroku z dnia 7 marca 2013r., w sprawie IV CSK 469/12, Lex nr 728644). W sprawie interes prawny powodów w stwierdzeniu braku związania umową na przyszłość wynika z faktu, że wyrok zasądający zwrot świadczenia nienależnego, nie byłby wystarczający powodowi do skutecznego uchylecia się od spłaty dalszych rat kredytowych. W takim wypadku pozwany nadal mógłby domagać się od powodów zapłaty kolejnych rat, a w razie jej braku, wypowiedzieć umowę i podjąć czynności windykacyjne. Taka sytuacja utrzymywałaby po stronie powodów stan niepewności prawnej. Powyższe, przesądza o posiadaniu przez powodów interesu prawnego w tym zakresie, uzasadniającego rozstrzygnięcie powyższych wątpliwości przez Sąd, na podstawie art. 189 k.p.c. Powództwo w tym zakresie tj. o ustalenie nieważności umowy okazało się uzasadnione.

[Zarzut nieważności umowy]

Z ustaleń Sądu wynika, że w dniu 16 września 2008 r. powodowie i pozwany zawarli umowę kredytu indeksowanego kursem CHF tj. walutą franka szwajcarskiego. Jest to umowa kredytu złotowego, a nie walutowego. O tym bowiem, w jakiej walucie jest kredyt udzielony decyduje waluta, w jakiej - na podstawie umowy - bank wypłacił środki pieniężne. Kredytem jest przekazana kredytobiorcy kwota środków pieniężnych (tak: SA w B. w wyroku z 6.12.2017 r., I ACa 558/17. publ. w Lex, SA w B. w wyroku z 14.12.2017r., I ACa 447/17, publ. w Lex).

Powyższe wynika również z treści postanowień Umowy, jak i Regulaminu. Zgodnie z § 1 ust. 2 Umowy kwotą kredytu jest 280.371 zł, a CHF jest jedynie walutą waloryzacji (§ 1 ust. 3 Umowy). Wynika to również z treści pkt. III. § 1 ust. 3 regulaminu, gdzie wskazano, że kredyt hipoteczny waloryzowany udzielany jest w złotych polskich, przy jednoczesnym przeliczeniu na wybraną przez kredytobiorcę walutę obcą.

W rozpoznawanej sprawie, Bank zobowiązał się oddać do dyspozycji kredytobiorców wskazaną w umowie kwotę w złotych polskich przeznaczoną na cele refinansowania innych zobowiązań powodów oraz nieokreślony cel konsumpcyjny - § 1 ust. 1 Umowy. Przedmiotem świadczenia ze strony pozwanego była wyłącznie waluta polska, powodowie na podstawie zawartej umowy nie uzyskali wobec pozwanego roszczenia o wypłatę równowartości udzielonego kredytu w walucie obcej – franku szwajcarskim. Wypłata świadczeń z zawartej umowy miała nastąpić wyłącznie w złotych polskich, czego dowodzi zapis zawarty w § 1 ust. 2 i § 5 ust. 1 i 2 Umowy. Zabezpieczenie kredytu - w myśl § 3 ust. 1 Umowy - stanowiła Hipoteka kaucyjna wpisana na pierwszym miejscu do kwoty 420.556,50 zł (...). Powyższe zapisy umowy wskazują, że kredyt w rzeczywistości był kredytem złotowym natomiast frank szwajcarski pełnił wyłącznie rolę miernika wartości wypłaconego przez Bank świadczenia. Po zawarciu umowy, kredyt został uruchomiony w złotych polskich, powodowie mieli go też spłacać w walucie polskiej. Pozwany wprowadził jednak do umowy mechanizm indeksacyjny przewidujący przeliczanie zobowiązania kredytobiorcy do franka szwajcarskiego, którym indeksowany był kredyt. W dniu wypłaty (uruchomienia kredytu) kwota kredytu (poszczególnych transz) w PLN miała być przeliczona na CHF według tzw. kursu kupna waluty z tabeli kursowej B., obowiązującego w dniu i godzinie dokonania wypłaty (uruchomienia) przez Bank (§ 1 ust. 3 A). Przeliczenie kwoty kredytu wyrażonej w PLN na CHF (indeksacja) służyło określeniu wysokości rat kapitałowo - odsetkowych w CHF. Poszczególne raty miały być spłacane w PLN według kursu sprzedaży CHF z tabeli kursowej B., obowiązującego na dzień spłaty z godziny 14:50 (§ 10 ust. 4 Umowy).

W doktrynie wyróżnia się dwa rodzaje umów kredytów waloryzowanych kursem waluty obcej. Jedną z nich, która występuje w niniejszej sprawie, jest umowa o tzw. kredyt indeksowany kursem waluty obcej; jest kredytem złotowym, w którym kwota kredytu została od razu w umowie wskazana w złotych polskich, w której zawarto dodatkową klauzulę waloryzacyjną polegającą na przeliczeniu kwoty faktycznie wypłaconych złotych na walutę obcą i zapisaniu zadłużenia kredytobiorcy w księgach bankowych w walucie obcej. Jest to typowa indeksacja świadczenia. Jest to kredyt pozbawiony cechy denominacji, która polegałaby na wyrażeniu kwoty kredytu we franku szwajcarskim z jej przeliczeniem na złotówki (zob. wyrok SO w Olsztynie z 1 października 2020 r., I C 151/20, LEX nr 3101952; wyrok SA w Poznaniu z 13 stycznia 2020 r., I ACa 1205/18, LEX nr 2956811).

Rzecznik Finansowy w: Raporcie Rzecznika Finansowego, Analiza prawna wybranych postanowień umownych stosowanych przez banki w umowach kredytów indeksowanych do waluty obcej lub denominowanych w walucie obcej zawieranych z konsumentami - W. 2016 r., stwierdził, że definicja kredytu indeksowanego wypracowana w praktyce obrotu gospodarczego opierać się może na twierdzeniu, że jest to „(...) kredyt udzielany w walucie polskiej PLN przy czym na dany dzień (najczęściej dzień uruchomienia kredytu), kwota kapitału kredytu (lub jej część) przeliczana jest na walutę obcą (według bieżącego kursu wymiany waluty), która to kwota stanowi następnie podstawę ustalania wysokości rat kapitałowo-odsetkowych. Wysokość kolejnych rat kapitałowo-odsetkowych określana jest zatem w walucie obcej, ale ich spłata dokonywana jest w walucie polskiej, po przeliczeniu według kursu wymiany walut na dany dzień (najczęściej na dzień spłaty lub na dzień poprzedzający spłatę).

Prezes Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów w Raporcie dotyczącym spreadów - W. 2009 r. stwierdził, że kredyt indeksowany jest rodzajem kredytu, w którym wskazana w umowie kwota kredytu wyrażona została w walucie polskiej. W dniu wypłaty kredytu lub jego transzy saldo zadłużenia przeliczane jest natomiast na walutę obcą i pozostaje w niej wyrażone przez cały okres kredytowania. Dalsze przeliczanie dokonywane jest w odniesieniu do poszczególnych rat kredytu z waluty obcej na złotówki. Z tego względu takie kredyty spłacane są przeważnie w złotych.

W myśl art. 69 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe (Dz. U. z 2016r. poz. 1988 z późn. zm. zwane dalej „Prawo bankowe”), w brzmieniu na dzień zawarcia umowy tj. 16 września 2008 r., przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Umowa kredytu powinna być zawarta na piśmie i określać w szczególności: 1) strony umowy, 2) kwotę i walutę kredytu, 3) cel, na który kredyt został udzielony, 4) zasady i termin spłaty kredytu, 5) wysokość oprocentowania kredytu i warunki jego zmiany, 6) sposób zabezpieczenia spłaty kredytu, 7) zakres uprawnień banku związanych z kontrolą wykorzystania i spłaty kredytu, 8) terminy i sposób postawienia do dyspozycji kredytobiorcy środków pieniężnych, 9) wysokość prowizji, jeżeli umowa ją przewiduje, 10) warunki dokonywania zmian i rozwiązania umowy (art. 69 ust. 2). W art. 69 ust. 2 prawa bankowego wskazano zatem, jakie niezbędne postanowienia powinny być zawsze ujawnione w tej umowie bankowej. Nie wszystkie z tych elementów stanowią essentialia negotii umowy kredytowej. Elementów konstrukcyjnych tej umowy poszukiwać należy w wyżej powołanym art. 69 ust 1 Prawa bankowego.

Według ustępu 2. pkt. 2) powyższego artykułu, umowa kredytu winna określać jego kwotę i walutę. Z powyższych regulacji wynika, że między kwotą i walutą kredytu, kwotą środków pieniężnych oddanych przez bank do dyspozycji kredytobiorcy oraz kwotą, do której zwrotu bankowi wraz z odsetkami kredytobiorca jest zobowiązany, winna zachodzić tożsamość. Powodowie, na poparcie swojego żądania, zgłosili zarzut nieważności umowy z dnia 16 września 2008 r. a także zarzut, że umowa zawiera niedozwolone klauzule umowne. Nie ulega wątpliwości Sądu, że w pierwszej kolejności należało zbadać zarzut dalej idący, a więc zarzut nieważności umowy. Zgodnie z podzielanym przez Sąd orzekającym stanowiskiem Sądu Najwyższego najpierw dokonał wykładni postanowień wzorca umownego (art. 385 § 2 k.c. w zw. z art. 58 k.c.), a dopiero w dalszej kolejności poddał postanowienia umowne kontroli incydentalnej w

trybie art. 385¹ k.c. (tak: SN w orzeczeniu z 19.04.2007r., I CSK 27/07, publ. Lex, w wyroku z dnia 16.09.2016 r., IV CSK 711/15).

Powodowie zarzucili pozwanemu naruszenie art. 69 ust. 1 i 2 Prawa bankowego w zw. z art. 353¹ k.c. poprzez brak właściwego określenia elementów przedmiotowo istotnych umowy kredytu, a także pobieranie dodatkowego wynagrodzenia, nieprzewidzianego prawem, w postaci spreadu. W ocenie powodów, klauzule indeksacyjne przyjęte w umowie powodowały nieokreśloność kwoty udzielonego kredytu, a w związku z tym nie doszło do skutecznego zawarcia umowy kredytu, będącej umową nazwaną określoną w art. 69 Prawa bankowego.

Dla oceny prawnej ważności zawartej między stronami umowy kredytu kluczowe jest więc zweryfikowanie jej pod kątem spełniania wymogów określonych w wyżej przywołanym przepisie Prawa bankowego.

W chwili zawarcia przedmiotowej umowy prawo bankowe nie przewidywało literalnie możliwości udzielania kredytów denominowanych i indeksowanych. Dopiero ustawą o zmianie ustawy - prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw z 29 lipca 2011 r. (Dz.U. nr 165. poz. 984) - tzw. ustawia antyspreadowa, która weszła w życie 26 sierpnia 2011 r., dodano w art. 69 ust. 2 pkt 4a zapis, zgodnie z którym umowa o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, powinna określać szczegółowe zasady określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo - odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu. Ponadto do art. 69 dodano ust. 3, zgodnie z którym w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, kredytobiorca może dokonywać spłaty rat kapitałowo-odsetkowych oraz dokonać przedterminowej spłaty pełnej lub częściowej kwoty kredytu bezpośrednio w tej walucie. W tym przypadku w umowie o kredyt określa się także zasady otwarcia i prowadzenia rachunku służącego do gromadzenia środków przeznaczonych na spłatę kredytu oraz zasady dokonywania spłaty za pośrednictwem tego rachunku.

W obecnym zatem kształcie, przepis art. 69 ust. 3 u. pr. bank. wprost przewiduje możliwość zawierania umów o kredyt indeksowany do waluty obcej, co wskazuje na akceptację ze strony ustawodawcy dla zawierania takich umów. Z drugiej strony należy pamiętać, że od profesjonalisty, jakim jest bank, należy wymagać, aby formułował on zawierane z konsumentami umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej w sposób zgodny z wymogami wynikającymi z art. 69 Prawa bankowego.

W ocenie Sądu, samo zastosowanie mechanizmu indeksacyjnego (waloryzacyjnego), zakładającego przeliczenie kwot wypłaconego kredytu i wysokości rat kapitałowo- odsetkowych według kursów różnych walut nie jest co do zasady niezgodne z art. 69 u.pr.bank. i to także w brzmieniu obowiązującym w dacie podpisywania przedmiotowej Umowy. Umowa kredytu indeksowanego mieści się w ogólnej konstrukcji umowy kredytu bankowego i stanowi jej możliwy wariant. Zastosowanie konstrukcji przeliczeń pomiędzy walutą krajową i obcą w celu ustalenia wysokości świadczeń, co których obowiązane są strony nie narusza istoty umowy kredytu i mieści się w granicach swobody umów (por. wyrok SN z 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14, LEX nr 2008735). Również Sąd Najwyższy, kilkakrotnie rozpoznając spory na tle różnych aspektów umów o kredyt denominowany i indeksowany, nie podważył samej konstrukcji takich umów (m.in. wyroki z 25 marca 2011 r. sygn. IV CSK 377/10, z 22 stycznia 2016 r. sygn. I CSK 1049/14, z 19 marca 2015 r. sygn. IV CSK 362/14, z 8 września 2016 r., sygn. II CSK 750/15, z 1 marca 2017 r. sygn. IV CSK 285/16, z 14 lipca 2017 r. sygn. II CSK 803/16, z 27 lutego 2019 r. sygn. II CSK 19/18, z 4 kwietnia 2019 r. sygn. III CSK 159/17). Zastosowanie konstrukcji przeliczeń pomiędzy walutą krajową i walutami zagranicznymi w celu ustalenia wysokości świadczeń, do których obowiązane są strony umowy nie narusza istoty umowy kredytu. Nadal zachowana jest zasada, zgodnie z którą bank udostępnia kredytobiorcy kapitał kredytu, kredytobiorca go wykorzystuje i zobowiązany jest do zwrotu. Zastosowanie przeliczeń oznacza jedynie modyfikację wysokości świadczeń, do których zobowiązane będą strony, ale nie ingeruje w ogólną konstrukcję umowy.

Zważyć jednak należy, że natura stosunków obligacyjnych wyklucza uznanie, aby do zawarcia albo prawnie znaczącego ukształtowania treści umowy doszło wskutek złożenia przez jedną ze stron oświadczenia woli o treści mogącej odpowiadać rodzajowi konkretnej umowy albo jej istotnych elementów, nie wyłączając również umowy kredytu

bankowego, którego przedmiotowo istotne elementy zostały określone w art. 69 Prawa bankowego, zwłaszcza jeżeli złożenie takiego oświadczenia miałyby narażać drugą stronę na rażącą sprzeczność postanowień umowy z jej interesem. Przy umowach kredytów bankowych, w dacie ich zawarcia musi dojść do ustalenia wysokości kredytu, a tym samym wielkość zobowiązania kredytobiorcy wobec banku albo w sposób kwotowy albo też poprzez zastosowanie obiektywnie weryfikowalnego mechanizmu jego waloryzacji, w tym indeksacji walutą obcą, także kursem franka szwajcarskiego. Kredyty bankowe udzielane konsumentom ukierunkowanym na pozyskanie środków pieniężnych na sfinansowanie zakupu dóbr zaspakajających podstawowe potrzeby człowieka nie powinny przybierać postaci spekulacyjnej, umożliwiającej bankom znacznie większe zyski niż to wynika z ryzyka zmienności kursów walut stosowanych w różnych odmianach waloryzowania ich wysokości, w tym ich indeksacji do franka szwajcarskiego. Za sprzeczne zaś z istotą stosunków umownych, a tym samym niepodlegające prawnej ochronie, należy uznać zapisy umowy, w której strona ekonomicznie silniejsza, czyli kredytodawca, byłby upoważniony do jednostronnego określenia kursu tej waluty, która została określona jako właściwa dla oznaczenia wysokości rat obciążających kredytodawcę. Zamieszczenie w umowie takiej klauzuli nie może zostać uznane za działanie pozostające w granicach swobody umów z art. 3531 k.c. lecz za rażące przekroczenie tej granicy.

Główne zobowiązanie strony zobowiązanej do spłacenia kredytu, obliczane poprzez zastosowanie klauzuli jego indeksacji do CHF, nie może zatem zostać określone przez drugą stronę tej samej umowy jednostronnym oświadczeniem, wykraczającym poza konsens, który oddaje istotę stosunku umownego. Umowa zawierająca tego rodzaju klauzule powinna zostać uznana za nieważną z powodu jej sprzeczności z normą zawartą w powołanym przepisie ze skutkiem *ex tunc*, czyli od daty jej zawarcia i bez względu na sposób jej wykonywania przez stronę upoważnioną do tego. Przy ocenie samej ważności takiej umowy, możliwej do przeprowadzenia już w dniu jej podpisania oraz w późniejszym okresie, nie może więc mieć istotnego znaczenia to, w jaki sposób wskazana strona, w tym bank, korzysta z tego rodzaju klauzuli, zwykle zresztą reagując na konkretne uwarunkowania rynkowe oraz konkurencyjne. W prawnym znaczeniu nie może w ogóle dojść do wykonania nieważnej umowy. Kredytobiorca, który wpłacił na rzecz banku kwoty naliczone z zastosowaniem klauzuli indeksacyjnej opartej na zmienności kursu CHF określonego jednostronnie przez kredytodawcę przy obliczaniu obciążających konsumenta rat kapitałowo - odsetkowych, czyli w sposób sprzeczny z naturą (istotą) wszystkich stosunków obligacyjnych, może domagać się ich zwrotu w postępowaniu o zasądzenie zwrotu nienależnego świadczenia, podnosząc zarzut nieważności umowy, w której taka klauzula została zastosowana na potrzeby określenia głównego zobowiązania kredytobiorcy.

W myśl art. 58 § 1 k.c. czynność prawna sprzeczna z ustawą albo mająca na celu obejście ustawy jest nieważna, chyba że właściwy przepis przewiduje inny skutek, w szczególności ten, iż na miejsce nieważnych postanowień czynności prawnej wschodzą odpowiednie przepisy ustawy.

Nieważna jest czynność prawna sprzeczna z zasadami współżycia społecznego (art. 58 § 2 k.c.). Jeżeli nieważnością jest dotknięta tylko część czynności prawnej, czynność pozostaje w mocy co do pozostałych części, chyba że z okoliczności wynika, że bez postanowień dotkniętych nieważnością czynność nie zostałaby dokonana (art. 58 § 3 k.c.).

W okolicznościach sprawy Sąd ocenił, że w spornej umowie kredytu brak jest ścisłego określenia zobowiązania kredytobiorcy względem kredytodawcy.

Zgodnie z przepisem art. 353 § 1 k.c., zobowiązanie polega na tym, że wierzyciel może żądać od dłużnika świadczenia, a dłużnik powinien świadczenie spełnić. Stosownie zaś do art. 353(1) k.c., strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego. Istotą umowy jest złożenie przez strony zgodnych oświadczeń woli, których treść określa prawa i obowiązki stron. Umowa powstaje, gdy zostanie uzgodniony katalog istotnych dla danej umowny obowiązków stron i odpowiadających im uprawnień. Konsekwencją powyższego sprzeczne z naturą umowy byłoby uznanie za dopuszczalne przewidywanie przez taką czynność prawną dla jednej ze stron uprawnienia do kształtowania według swojej woli zakresu obowiązków drugiej strony umowy.

Dowolność w ustaleniu kwoty wypłaconego i spłacanego kredytu może być zakwalifikowana jak sprzeczność z naturą umowy zobowiązującej jako takiej, a umowy kredytowej w szczególności. W takim przypadku, podstawą do oceny prawnej umowy jest art. 58 k.c., a nie przepisy art. 385¹ - 385³ k.c. i dyrektywy nr 93/13/EWG.

Szeroki i przekonujący wywód w tym zakresie przedstawił Sąd Apelacyjny w Warszawie w uzasadnieniu wyroku z 12 lutego 2020 r. (V ACa 297/19, LEX nr 2977478) ustalając nieważność umowy kredytu indeksowanego. „Istotą wszelkich stosunków obligacyjnych, w tym zwłaszcza wynikających z umów, nie wyłączając również kredytowych, jest konsensualny ich charakter, oparcie tych stosunków na zgodnej woli ich stron w zakresie ich zawarcia w odniesieniu do akceptowanej przez obie strony treści tych stosunków, w tym zwłaszcza głównych ich postanowień, które muszą być doprecyzowane w stopniu umożliwiającym przypisanie obu stronom zamiaru i woli dokonania danej czynności na uzgodnionych warunkach albo na zasadach zaproponowanych przez jedną stronę, w tym ekonomicznie silniejszą, lepiej obsługiwaną pod względem prawnym, a zwłaszcza prowadzącą profesjonalnie działalność gospodarczą, w tym zajmującą się świadczeniem usług bankowych, oraz zaakceptowanych przez drugą stronę, w tym konsumenta ubiegającego się o kredyt konieczny albo przydatny do dokonania zakupu mieszkania w celu jego wykorzystania do zaspokojenia swoich podstawowych potrzeb życiowych albo podniesienia standardu życia w zakresie swojego mieszkania. Natura stosunków obligacyjnych wyklucza tym samym uznanie, aby do zawarcia albo prawnie znaczącego ukształtowania treści umowy doszło wskutek złożenia przez jedną ze stron oświadczenia woli o treści mogącej odpowiadać rodzajowi konkretnej umowy albo jej istotnych elementów, nie wyłączając również umowy kredytu bankowego, którego przedmiotowo istotne elementy zostały określone w art. 69 Prawa bankowego, zwłaszcza jeżeli złożenie takiego oświadczenia miałyby narażać drugą stronę na rażącą sprzeczność postanowień umowy z jej interesem wobec braku obiektywnie weryfikowalnych kryteriów’ określenia przez stronę składającą jednostronne oświadczenie tego rodzaju akceptowalnej przez drugą stronę granicy naruszenia jej interesów. Innymi słowy, przy rażącym naruszeniu tej granicy, natura stosunku obligacyjnego nie pozwala nawet na blankietowa wyrażenie przez stronę zagrożoną zgody na jednostronne dopełnienie przez jej kontrahenta niezgodnionych elementów zawartej umowy, w tym jej głównych postanowień, bez których umowa a limine nie może dojść do skutku, czyli bez uzgodnienia których w dacie jej zawarcia niemożliwe jest również późniejsze jej dopełnienie poprzez złożenie przez jedną ze stron jednostronnego oświadczenia o jej uzupełnieniu, w tym poprzez określenie głównego zobowiązania drugiej strony, zwłaszcza w sposób rażąco sprzeczny z jej interesami. Natura stosunku obligacyjnego, wyznaczająca granice swobody umów, chronionej art. 353¹ k.c., odniesiona do kredytów udzielanych przez banki, wyklucza też akceptację takiej sytuacji, w której skonkretyzowanie zobowiązania kredytobiorcy wobec banku z tytułu spłaty kredytu, czyli w zakresie wysokości rat kapitałowa - odsetkowych, zostałyby pozostawione w umowie jednej z jej stron, a zwłaszcza bankowi z racji jego statusu i silniejszej zwykle pozycji z stosunkach tego rodzaju z tego oczywistego powodu, że to klienci banków zabiegają o przyznanie konkretnego kredytu na zasadach oferowanych zazwyczaj przez bank bez szerszej szansy na indywidualne uzgodnienie jego warunków, a nie odwrotnie. (...) Już w dniu jej zawarcia muszą więc zostać wspólnie uzgodnione i zaakceptowane przez obie strony jej istotne przedmiotowo postanowienia. Przy umowach kredytów’ bankowych, w dacie ich zawarcia musi też dojść do ustalenia wysokości kredytu, a tym samym wielkość zobowiązania kredytobiorcy wobec banku albo w sposób kwotowy albo też poprzez zastosowanie obiektywnie weryfikowalnego mechanizmu jego waloryzacji, w tym indeksacji walutą obcą, także kursem franka szwajcarskiego. Posłużenie się przez strony konstrukcją klauzuli waloryzacyjnej, w tym walutowej, pozostaje dopuszczalne i jest szeroko stosowane w praktyce banków ze względu przede wszystkim na potrzebę ograniczenia niekorzystnych dla obu stron skutków zmiany wartości pieniądza polskiego, w którym kredyt zostaje udzielony, a nawet bywa spłacany w ratach przeliczanych przy wykorzystaniu bieżącego notowania złotego do innej waluty. Wykorzystywane są zwykle w tym celu waluty stabilniejsze niż złoty, mniej podatne na trendy występujące w koniunkturze gospodarczej, wpływające na procesy inflacyjne pojawiające się od wielu lat > gospodarce krajowej. Kredyty bankowe udzielane konsumentom ukierunkowanym na pozyskanie środków pieniężnych na sfinansowanie zakupu dóbr zaspakajających podstawowe potrzeby człowieka nie powinny przybierać postaci spekulacyjnej, umożliwiającej bankom większe znacznie zyski niż to wynika z ryzyka zmienności kursów walut stosowanych w różnych odmianach waloryzowania ich wysokości, w tym ich indeksacji do franka szwajcarskiego. Przeciwno spekulacyjnym charakterów tych kredytów zostały w szczególności wprowadzone postanowienia dyrektywy 93/13/EWG. obowiązek respektowania których

spoczywa też na bankach i przejawia się w konieczności zapewnienia konsumentom ochrony co najmniej w zakresie, który w tej dyrektywie został przewidziany i jest egzekwowany przez TSUE oraz sądy państw członkowskich. Zastosowanie walutowych klauzul indeksacyjnych powinno więc opierać się na takim ich zapisaniu, aby zmienność kursu waluty obcej została wyznaczona przez element zewnętrzny i możliwie obiektywny w stosunku do stron umowy tego rodzaju, określane przez instytucje finansowe spełniające kryteria bezstronnego działania w stosunku do banku udzielającego takiego kredytu.

Nie podważając więc zastosowania tego rodzaju klauzul waloryzacyjnych w umowach kredytowych, za zgodne z ich przeznaczeniem i naturą stosunków obligacyjnych można uznać stosowanie średnich kursów ogłaszanych przez niezależne instytucje, w tym przez Narodowy Bank Polski, albo stanowiących uśrednione notowanie czołowych banków' lub też innych podobnych instytucji rynku finansowego. Za sprzeczne z istotą stosunków' umownych, a tym samym niepodlegające prawnej ochronie, należy natomiast uznać zapisy umowy, w której strona ekonomicznie silniejsza, czyli kredytodawca, byłby upoważniony do jednostronnego tylko określenia kursu waluty określonej jako właściwa dla oznaczenia kwot rat obciążających kredytodawcę. Zamieszczenie w umowie takiej klauzuli nie może zostać uznane za działanie pozostające w granicach swobody umów z art. 353¹ k.c. lecz za rażące nawet jej przekroczenie. Główne zobowiązanie strony zobowiązanej do spłacenia kredytu, obliczane poprzez zastosowanie klauzuli jego indeksacji do CHF, nie może zostać określone przez drugą stronę tej samej umowy jednostronnym oświadczeniem, wykraczającym poza konsensus, który oddaje istotę stosunku umownego. Umowa zawierająca tego rodzaju klauzule a limine powinna zostać uznana za nieważną z powodu jej sprzeczności z normą zawartą w powołanym przepisie ze skutkiem ex tunc, czyli już od daty jej zawarcia. ”

Podzielając w całości powyższy pogląd, na gruncie niniejszej sprawy Sąd za zasadny uznał zarzut nieważności umowy ze względu na brak konsensu stron co do wysokości zobowiązania kredytobiorcy. Przy umowach kredytów bankowych, już w dacie ich zawarcia musi dojść do ustalenia wysokości kredytu, a tym samym wielkości zobowiązania kredytobiorcy wobec banku - albo w sposób kwotowy albo też poprzez zastosowanie obiektywnie weryfikowalnego mechanizmu jego waloryzacji, w tym indeksacji walutą obcą, także kursem franka szwajcarskiego. Tymczasem zgodnie z umową kredytu zawartą przez strony w § 1 ust. 2 kredyt w kwocie 280.371,00 zł jest wypłacany w PLN (§ 5 ust. 1 i 2 umowy Kredytu) i waloryzowany kursem waluty CHF (§ 1 ust. 2 i 3 umowy).

Co do zasady, z powyższym zapisem skorelowane jest główne zobowiązanie kredytobiorców - spłaty kredytu - określone w § 10 ust. 4 Umowy, zgodnie z którym raty kapitałowo - odsetkowe spłacane są w złotych po uprzednim ich przeliczeniu wg kursu sprzedaży CHF z tabeli kursowej (...) Banku S.A. obowiązującego na dzień spłaty z godz. 14:50. Wysokość rat kapitałowo-odsetkowych w złotych zależy od wysokości kursu sprzedaży dewiz dla CHF obowiązującego na dzień spłaty z godz. 14:50, a tym samym zmiana wysokości ww. kursu waluty ma wpływ na ostateczną wysokość spłaconego przez Kredytobiorcę kredytu. Co istotne, § 10 ust. 4 Umowy, stanowiąc o zobowiązaniu kredytobiorcy, nie zawiera żadnych zapisów dotyczących salda kapitału do spłaty (zadłużenia). Informacja zaś o kwocie kredytu w CHF miała zostać określona dopiero w „Harmonogramie spłat Kredytu, który stanowił załącznik nr 1 i integralną część Umowy. Miał być on doręczony kredytobiorcom listem poleconym w terminie 14 dni od daty uruchomienia kredytu i był sporządzany w CHF (§ 10 ust. 2 Umowy). A zatem, powodowie już po zawarciu umowy i otrzymaniu środków (uruchomieniu kredytu) otrzymywali od pozwanego Banku zestawienie kwot jakie będą musieli spłacać i to wyrażone w CHF (§ 10 ust. 2 zd. 2 umowy).

Wysokość zobowiązania kredytobiorcy wyznacza zatem treść § 1 ust. 3A Umowy, która to klauzula umowna odwołuje się do nieweryfikowalnego obiektywnie mechanizmu indeksacji, skoro mowa w niej o kursie kupna dewiz dla CHF ustalanego przez bank w formie tabeli i obowiązującego w banku w dniu i godzinie uruchomienia kredytu. Po pierwsze, kursu arbitralnie ustalanego przez bank - bez jakiegokolwiek wpływu na jego wysokość kredytobiorców. Po drugie, kursu obowiązującego w dniu wypłaty środków, a więc w dniu nieznanym stronom na etapie zawarcia umowy. Nawet, gdyby dzień złożenia wniosku o uruchomienie kredytu można uznać za zależny od konsumenta, to już dzień uruchomienia kredytu - nie. Nadto, we wniosku o uruchomienie kredytu wskazano jedynie proponowany dzień wypłaty transzy, który wcale nie oznaczał, że w tej właśnie dacie transza zostanie uruchomiona.

Tym samym, powodowie nie mieli faktycznego wpływu na dzień (a zatem i kurs) świadczenia przez Bank. W konsekwencji, kredytobiorcom w dniu zawarcia umowy kredytu nie była znana dokładna wysokość ich zobowiązania względem banku, która zależy od jednostronnie ustalanego przez bank kursu kupna CHF i dnia wypłaty środków. Potwierdzeniem tego jest, w przekonaniu Sądu, ewidentnie również sama treść § 1 ust. 3 A, która wskazując, że kwota kredytu w walucie waloryzacji na koniec 4 września 2008r., wg kursu kupna waluty z tabeli kursowej (...) Banku S.A. wynosi 135.759,73 CHF i ma ona charakter jedynie informacyjny i nie stanowi zobowiązania Banku. Bank, w swoim wzorcu umownym, sam stwierdził, że wskazana w umowie kwota kredytu wyrażona w CHF nie stanowi zobowiązania banku. Przekracza to granice swobody umów z art. 353⁽¹⁾ k.c. czyniąc umowę nieważną już na podstawie art. 58 § 1 k.c. w związku ze sprzecznością z art. 353⁽¹⁾k.c.

Kwota kredytu, rozumiana jednocześnie i jako kwota wypłaty i jako kwota spłaty, należy do elementów koniecznych umowy kredytowej (art. 69 ust. 1 pr. bank.). Jeżeli więc kwota kredytu jest określona niejednoznacznie, to należy przyjąć, że konsens nie został osiągnięty, skoro ma obejmować jednoznaczne porozumienie co do głównych świadczeń stron. Zwykle niejednoznaczność postanowienia określającego główne świadczenia stron oznacza dyspens i nieistnienie umowy. Taką ocenę dopuścił jako bardzo prawdopodobną TSUE w wyroku w sprawie C-260/18 D..

Powyższe rozważania należy odnieść odpowiednio do zarzutu strony powodowej co do niepełnych i niejednoznacznych klauzul dotyczących przeliczeń waluty obcej na walutę polską oraz zasad ustalania kursów Banku. Brak jednoznacznych zapisów w tym przedmiocie (zarówno w umowie, jak i Regulaminie), skutkował sytuacją, w której powodowie nie mieli wiedzy o wysokości zobowiązania - tak co do jego ogólnej wysokości, jak i poszczególnych jego rat - także już w okresie realizacji umowy. Co bowiem bezsporne w sprawie, powodom przedstawiany był przez pozwanego harmonogram spłat w walucie CHF, natomiast raty w złotych polskich - po przeliczeniu wg kursu sprzedaży pozwanego banku z dnia spłaty - pobierane były przez pozwanego bezpośrednio z rachunku powodów (§6 ust. 1 i § 11B Umowy7 Kredytu). Tym samym, w rzeczywistości dopiero po spłacie raty powodowie dowiadywali się jaka jest jej ostateczna wysokość.

W sprawie V ACA 52/20 (wyrok z 6 lipca 2020 r., Legalis nr 2496259) Sąd Apelacyjny w Gdańsku wskazał, że „Dokonana w świetle przesłanek określonych w art. 58 § 1 k.c.. kontrola postanowień Umowy i zasad dotyczących określania kursów waluty indeksacyjnej, stosowanych do wyliczenia salda kredytu, a następnie jego rat, doprowadziła Sąd Apelacyjny do wniosku, że są one sprzeczne z ustawą jako ukształtowane z naruszeniem właściwości (natury) stosunku prawnego, a więc z przekroczeniem określonych w art. 353¹ k.c. granic swobody umów. Przyczyną wadliwości umowy, prowadzącej do jej nieważności, był narzucony przez pozwanego bank sposób ustalania wysokości kwoty podlegającej zwrotowi a w konsekwencji i wysokości odsetek - a więc głównych świadczeń powodów. Ustalenie ich wysokości wiązało się z koniecznością odwołania się do kursu walut ustalanych przez bank w tabeli kursów. Tymczasem ani Umowa, ani inne wzorce umowne stanowiące podstawy ustalenia treści łączącego strony stosunku prawnego, nie określały prawidłowo zasad ustalania tych kursów". Analogiczna sytuacja miała miejsce w przypadku Umowy powodów, w której treści (ani w treści Regulaminu) nie zostały określone zasady ustalania tych kursów istotnych dla ustalenia wysokości ich zobowiązania (salda kredytu). Nie miały przy tym znaczenia późniejsze zmiany Regulaminu, które - począwszy od 2009 r. - określały zasady ustalania tych kursów, jak i dopuszczały możliwość spłaty kredytu bezpośrednio w walucie waloryzacji czyli w CHF. Zmiany te były bowiem następcze i nie mogły sanować pierwotnej nieważności umowy (sankcja ta bowiem obowiązuje ab initio).

W tym stanie rzeczy umowę z 16 września 2008 r. należy uznać za nieważną z uwagi na sprzeczność z wymogami prawa (art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 69 ust. 1 i 2 prawa bankowego). Warunkiem powstania ważnego zobowiązania, którego treścią jest obowiązek spełnienia świadczenia przez dłużnika na rzecz wierzyciela, jest bowiem dokładne określenie treści tego świadczenia albo przesłanek pozwalających na jego dokładne określenie (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 1 kwietnia 2011 r., sygn. akt III CSK 206/10, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 czerwca 2014 r. sygn. akt IV CSK 585/13). Brak jest przy tym podstaw dla dokonania sanacji wadliwie zawartej umowy.

Sąd ocenił sporną umowę kredytu jako nieważną również z uwagi na sprzeczność z zasadami współzycia społecznego i naturą stosunku zobowiązaniowego z następujących względów. Jak już wyżej wskazano, nieważna jest czynność prawna sprzeczna z zasadami współzycia społecznego (art. 58 § 2 k.c.). W orzecznictwie i doktrynie nie budzi już obecnie wątpliwości, że art. 58 § 2 k.c. i przewidziana tam sankcja (co do zasady nieważność czynności) mogą znaleźć zastosowanie, jeżeli in casu jedna ze stron nadużyła - choćby tylko w wyniku niedbalstwa - swej silniejszej pozycji kontraktowej, kształtując treść umowy w sposób rażąco (znacząco) niekorzystny dla kontrahenta (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 18 marca 2008 r., IV CSK 478/07, nie publ, z dnia 14 stycznia 2010 r., IV CSK 432/09, OSP 2011, z. 3, poz. 30, z dnia 26 maja 2011 r., II CSK 528/10, nie publ, z dnia 2 marca 2012 r., II CSK 351/11, nie publ, z dnia 23 maja 2013 r., IV CSK 658/12, nie publ, z dnia 19 września 2013 r., I CSK 651/12, OSNC 2014, nr 7-8, pe)z. 76, z dnia 19 listopada 2015 r., IV CSK 804/14, OSNC-ZD 2017, nr B, pe)z. 32, z dnia 31 marca 2016 r., IV CSK 372/15, nie publ, z dnia 14 września 2016 r., III CSK 339/15, nie publ, z dnia 15 września 2015 r., I CSK 611/15, nie publ, z dnia 15 lutego 2018 r., I CSK 339/17, nie publ. oraz uchwała Sądu Najwyższego z dnia 18 listopada 2015 r., III CZP 73/15, OSNC 2016, Nr 12, poz. 135; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 czerwca 2018 r. o sygn. I CSK 491/17). Uchybienie obowiązkowi informacyjnemu nie stanowi jeszcze samo przez się podstawy uznania umowy za sprzeczną z prawem w rozumieniu art. 58 k.c. Z orzecznictwa Sądu Najwyższego wynika jednak, że jeżeli już w chwili zawarcia umowy bank przedstawiający jej projekt dysponował wiedzą o dysproporcji świadczeń na niekorzyść kontrahenta, stwierdzenie naruszenia obowiązków informacyjnych może prowadzić do sprzeczności umowy z zasadami współzycia społecznego (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 19 września 2013 r., I CSK 651/12 oraz z dnia 16 marca 2018 r., IV CSK 250/17). Sytuacja taka jest równoznaczna z nadużyciem silniejszej pozycji kontraktowej przez bank w celu zastrzeżenia wygórowanych korzyści, co wykracza poza określone przez ustawodawcę granice swobody kontraktowej (art. 3531 k.c. i art. 58 § 2 k.c.).

Należy wskazać, że umowa, która skutkuje wyraźną nierównością informacyjną stron stosunku zobowiązaniowego, jak i niedoinformowaniem konsumenta, skutkującym brakiem możliwości dokonania oceny istotnych konsekwencji ekonomicznych warunków umownych dla swoich zobowiązań finansowych, a tym samym do podjęcia świadomej i rozważnej decyzji, może zostać uznana za nieważną z uwagi na jej sprzeczność z zasadami współzycia społecznego na podstawie art. 58 § 2 k.c.

Przez zasady współzycia społecznego rozumie się na ogół obowiązujące w stosunkach między ludźmi reguły postępowania, które za podstawę mają uzasadnienie aksjologiczne, a nie prawne. Odwołują się one do powszechnie uznawanych w całym społeczeństwie lub w danej grupie społecznej wartości i ocen właściwego, przyzwoitego, rzetelnego, lojalnego czy uczciwego zachowania. W płaszczyźnie stosunków kontraktowych wyrażają się istnieniem powszechnie akceptowanych reguł przyzwoitego zachowania się wobec kontrahenta. Szczególne znaczenie mają reguły uczciwości i rzetelności tzw. kupieckiej, których należy wymagać od przedsiębiorcy - profesjonalisty, a więc przestrzegania dobrych obyczajów, zasad uczciwego obrotu, rzetelnego postępowania czy lojalności i zaufania. Każda ze stron umowy powinna zatem powstrzymać się od wszelkich zachowań, które świadczą o braku respektu dla interesów partnera lub wywołują uszczerbek w tych interesach. W orzecznictwie przyjęte jest, że do uznania umowy za sprzeczną z zasadami współzycia społecznego może prowadzić naruszenie zasady równości stron, w tym dysproporcja świadczeń stron (por. uchwała SN z dnia 6 marca 1992r., Ili CZP 141/91).

Uznanie umowy za nieważną z uwagi na jej sprzeczność z zasadami współzycia społecznego może nastąpić w wypadkach wyjątkowych, posiadających mocne uzasadnienie aksjologiczne. Sąd Najwyższy, w uzasadnieniu wyroku z dnia 28 stycznia 2016r. w sprawie I CSK 16/15, wskazał, że „powołując się na nieważność umowy kredytowej zawartej z pozwanym, z uwagi na jej sprzeczność z zasadami współzycia społecznego powodowie zobligowani byli nie tyle do wskazania jakiejś konkretnej zasady współzycia społecznego, z którą ta umowa pozostaje w sprzeczności, ile do wskazania okoliczności usprawiedliwiających stawianą przez nich tezę, że umowa ta jest nieetyczna i nie do pogodzenia z powszechnie aprobowanymi w społeczeństwie wartościami moralnymi”.

Sąd w każdej sprawie może z urzędu wziąć pod uwagę nieważność umowy na podstawie art. 58 k.c. (por. wyroki SN: z dnia 5.12.2002 r., III CKN 943/99. OSNC 2004. nr 3. poz. 48; z dnia 17 czerwca 2005 r.. III CZP 26/05. OSNC 2006.

nr 4, poz. 63, z dnia 7 kwietnia 2010 r., II CK 357/09, Lex nr 583813; z dnia 7 kwietnia 2010 r., 11 CK 357/09, Lex nr 583813; z dnia 3 listopada 2011 r., V CSK 142/10, OSNC-ZD 2011, nr 4, poz. 73).

W wyroku z dnia 13 grudnia 2018 r. akt VI ACa 744/18, nie publ.). Sąd Apelacyjny przyjął, że przepis art. 385¹ k.c. nie wyklucza zastosowania sankcji nieważności na podstawie art. 58 § 2 k.c.

Nie budzi wątpliwości Sądu, że kredytobiorcy, godząc się z warunkami spornej umowy, działali w przekonaniu, że bank jako instytucja zaufania publicznego szanuje prawo, dobre obyczaje kupieckie i zasady współzycia społecznego. W ocenie Sądu, Bank naruszył zasady współzycia społecznego, a dokładnie z zasadę lojalności wobec swoich kontrahentów gdyż:

- umowa narusza zasadę wzajemności i zachowania ekwiwalentności świadczeń, gdyż świadczenie kredytobiorców nie odpowiada świadczeniu kredytodawcy,

- umowa narusza zasadę równości stron, poprzez uprzywilejowanie kredytodawcy, jako strony silniejszej w relacjach przedsiębiorca - konsument i stworzenie jednostronnych mechanizmów regulujących wysokość zobowiązania kredytobiorców (saldo kredytu) oraz narzucenie licznych zabezpieczeń spłaty kredytu, przy jednoczesnym pozbawieniu kredytobiorców możliwości kontroli i podejmowania skutecznej obrony przed nieuczciwym działaniem kredytodawcy.

- umowa narusza obowiązek informacyjny spoczywający na kredytodawcy, który jako podmiot profesjonalny nie przekazał kredytobiorcom informacji w zakresie działania i skutków zastosowanej w umowie klauzuli indeksacyjnej, co w konsekwencji uniemożliwiło kredytobiorcom oszacowanie ewentualnych skutków prawnych i ekonomicznych wynikających czy też mogących wyniknąć z zastosowanego mechanizmu przeliczeniowego oraz zmienności oprocentowania narzuconych przez kredytodawcę,

- zaferował powodom kredyt we franku szwajcarskim jako produkt dla nich najkorzystniejszy, bezpieczny, bo oparty o stabilną walutę i tym samym pozbawiony realnego ryzyka walutowego,

- działania banku nakierowane były na udzielenie jak największej ilości kredytów, a tym samym maksymalne zwiększenie swojego udziału na rynku bankowym; posiadając specjalistyczną wiedzę dotyczącą transakcji walutowych bank był w stanie zabezpieczyć się przed ryzykiem kursowym, jednakże nie poinformował kredytobiorców rzetelnie o występującym ryzyku, a tym bardziej nie umożliwił im podobnego, chociażby częściowego zabezpieczenia ich interesów; korzyści kredytobiorców wynikające z niższej stopy oprocentowania kredytu waloryzowanego nie równoważyły ryzyka, którym obciążono powodów, a przed którym pozwany Bank był całkowicie zabezpieczony za pomocą odpowiednich operacji na rynku międzybankowym.

Zauważyć jednak należy, że powołane wyżej kwestie były rozpatrywane przez Sąd przede wszystkim w kontekście ewentualnej abuzywności istotnych w sprawie postanowień umownych i z tego względu, w tym miejscu Sąd jedynie odwołuje się do rozważań poczynionych w tym względzie poniżej.

Ponownie należy podkreślić, że na pozwanym banku oraz jego poprzedniku prawnym jako instytucji zaufania publicznego spoczywał szczególny obowiązek, nie tylko informacyjny, ale również lojalności wobec swojego klienta - powodów. Jak zostało już omówione powyżej, co do zasady na gruncie Prawa bankowego dopuszczalne jest zawieranie umów kredytu indeksowanego do waluty obcej. Niemniej jednak, umowy kredytu waloryzowanego muszą być zgodne z naturą (właściwością) tego stosunku prawnego. Jak podaje M. S. Komentarz do art. 353¹ k.c. (Kodeks cywilny. T. I. Komentarz., red. K P.) w szerszym znaczeniu należy rozumieć art. 353¹ k.c. jako nakaz respektowania podstawowych cech obligacyjnego stosunku prawnego, a więc tych jego elementów, których brak może prowadzić do podważenia sensu (istoty) nawiązywanej więzi prawnej. Natomiast w węższym znaczeniu pojęcie natury stosunku obligacyjnego należy rozumieć jako nakaz respektowania przez strony tych elementów określonego stosunku obligacyjnego, których pominięcie lub modyfikacja prowadzić by musiały do zniekształcenia zakładanego modelu więzi prawnej związanej

z danym typem stosunku. Przy ustalaniu treści natury danego stosunku prawnego istotne jest, aby mieć na uwadze zachowanie przez daną umowę sensu gospodarczego oraz wewnętrzną równowagę aksjologiczną {por. też podobnie R. T.. Właściwość (natura) zobowiązaniowego stosunku, s. 144).

Ustalenie natury (właściwości) przedmiotowej umowy kredytu należy rozpocząć od podkreślenia, że w Umowie kwota kredytu została wyrażona w PLN, a dopiero w dniu wypłaty miała zostać przeliczona (zwaloryzowana) na CHF. Powodowie wnioskowali o udzielenie kredytu w określonej wysokości w PLN, ponieważ taką kwotę potrzebowali do dokonania kupna nieruchomości, którą kredyt miał na celu finansować.

Odnośnie ekonomicznego sensu umowy kredytu waloryzowanego zważyć należy, co następuje.

Z uwagi na fakt wyrażenia w umowie kwoty kredytu w PLN, otrzymany przez powodów kapitał wyrażony w złotych został przeliczony na kapitał w CHF - według kursu kupna. Powyższe postanowienie umowne jest jednak sprzeczne z właściwością kredytu waloryzowanego, ponieważ, jeśli otrzymaną kwotę kredytu w PLN powodowie wymieniają na CHF, właściwym kursem będzie kurs sprzedaży, czyli kurs stosowany w przypadku sprzedawania franków szwajcarskich za złotówki. Zamiana walut jest oczywiście czynnością jedynie „na papierze”, albowiem nie dotyczy ona fizycznej wymiany walut, a odpowiednich przeliczeń dokonywanych w księgach rachunkowych banku. Niezależnie od powyższego, dokonywane przez bank przeliczenia powinny być zgodne z odpowiednimi transakcjami walutowymi dokonywanymi między bankiem i kredytobiorcami.

Z kolei przy uiszczaniu kolejnych rat kredytu, zgodnie z umową były one przeliczane po kursie sprzedaży, jednakże zgodnie z właściwością umowy kredytu waloryzowanego zastosować należałoby kurs kupna. Przywołać należy treść § 10 ust. 4 Umowy, zgodnie z którym raty kapitałowo-odsetkowe spłacane są w złotych, w kwocie stanowiącej równowartość CHF, po ich przeliczeniu wg kursu sprzedaży CHF. Powyższe postanowienie umowne należy interpretować w sposób spójny z Ustawą antyspreadową, a konkretnie z wprowadzonym przez nią art. 69 ust. 3 pr. bank., zgodnie z którym w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, kredytobiorca może dokonywać spłaty rat kapitałowo-odsetkowych oraz dokonać przedterminowej spłaty pełnej lub częściowej kwoty kredytu bezpośrednio w tej walucie. Natomiast wprowadzony tą samą nowelizacją art. 75b pr. bank. stanowi:

ust. 1. Wykonanie uprawnienia, o którym mowa w art. 69 ust. 3, nie może wiązać się z poniesieniem przez kredytobiorcę dodatkowych kosztów.

ust. 2. Bank nie może uzależnić wykonania przez kredytobiorcę uprawnienia, o którym mowa w art. 69 ust. 3, od wprowadzenia dodatkowych ograniczeń, w szczególności nie może zobowiązać kredytobiorcy do nabywania waluty przeznaczonej na spłatę rat kredytu, jego całości lub części, od określonego podmiotu.

Oznacza to, że w przypadku spłacania rat kredytu wyrażonych w walucie obcej, bank dokonuje w rzeczywistości transakcji kupna waluty obcej od kredytobiorcy, w wyniku czego następuje przeliczenie raty kredytu z CHF na PLN. Nie ulega wątpliwości, że rodzaj kursu (kupna lub sprzedaży) stosowany do przeliczania rat powinien być taki sam niezależnie od tego, czy klient banku dokonał wymiany waluty w banku udzielającym kredyt, czy w dowolnym innym miejscu (kantorze). Oddzielić należy transakcję „fizycznej” wymiany waluty (np. zarobionej przez kredytobiorcę pensji w złotych na walutę, w której spłaca kredyt) od zaliczania konkretnych transz na spłatę salda kredytu. Z tego powodu właściwym i zgodnym z naturą umowy kredytu waloryzowanego kursem do stosowania przy przeliczaniu uiszczanych rat jest kurs kupna, a nie sprzedaży, czyli odwrotnie jak jest to wskazane w przedmiotowej umowie.

Powyżej opisana sprzeczność umowy z naturą stosunku jest ściśle powiązana ze sprzecznością tej umowy z zasadami współżycia społecznego. Należy bowiem zauważyć, że wskazane w umowie rodzaje kursów przeliczenia kwoty kredytu i rat kapitałowo-odsetkowych specjalnie zostały przez bank wskazane odwrotnie niż wynikałoby to z właściwości stosunku prawnego i ekonomicznego znaczenia dokonywanych przeliczeń. Narzucone przez bank kursy miały bowiem na celu zmaksymalizowanie zysków banku na tzw. „spreadach” (różnicy między kursem sprzedaży i kursem kupna), a także pozwalały bankom na całkowite zniwelowanie ryzyka walutowego związanego z udzielanymi kredytami

waloryzowanymi do walut obcych. Właściwe kursy powinny dotyczyć relacji Bank - Kredytobiorca, a nie transakcji dokonywanych przez pozwanego z innymi bankami. W efekcie zawieranych transakcji na rynku międzybankowym, w każdym momencie trwania umowy kredytu bank posiadał tzw. zamkniętą opcję walutową, czyli był zabezpieczony przed jakimikolwiek wahaniami kursów CHF. Całe ryzyko związane ze zmianą kursu walut ponosili natomiast powodowie jako kredytobiorcy.

[Zarzut abuzywności klauzul umownych]

Powodowie wywodzili roszczenie w pozwie również z zarzutu abuzywności zastosowanych w spornej umowie klauzul przeliczeniowych. Powodowie wskazali, że w ich ocenie abuzywny charakter mają następujące postanowienia Umowy: § 1 ust 3 i 3A, § 10 ust. 214 Umowy oraz § 1 ust. 2 i 3, a także § 23 ust. 213 Regulaminu. Powodowie argumentowali bowiem, że niedozwolonymi są klauzule przewidujące mechanizm indeksacji (waloryzacji), polegający na przeliczaniu waluty polskiej na frank szwajcarski według arbitralnie ustalanego przez pozwanego banku kursów, publikowanego w bankowej tabeli kursów. Mocą kwestionowanych postanowień, pozwany przyznał sobie prawo do jednostronnego regulowania wysokości salda kredytu, jak również wysokości rat kredytu waloryzowanego kursem franka szwajcarskiego, poprzez dowolne wyznaczanie w tabelach kursów kupna lub sprzedaży franka szwajcarskiego. Dotyczyło to tak uruchomienia kredytu (według kursu kupna franka szwajcarskiego), jak i jego późniejszej spłaty (według kursu sprzedaży tej waluty), ale również możliwości i zasad wcześniejszej spłaty kredytu, wystawienia bankowego tytułu egzekucyjnego. Jednocześnie prawo banku do ustalania kursu waluty w świetle umowy nie doznawało żadnych formalnych ograniczeń. Czynniki obiektywne, a zatem sprawdzalne z punktu widzenia konsumenta, jak w szczególności wysokość rynkowych kursów wymiany franka szwajcarskiego, tylko częściowo wpływają na ostateczny koszt kredytu ponoszony przez konsumenta, skoro kurs kupna lub sprzedaży waluty obcej określony w tabeli kursowej banku zawiera marżę kupna lub marżę sprzedaży, która to wartość jest zależna wyłącznie od woli banku. Niewątpliwie zatem regulacja ta stanowi o naruszeniu przez bank dobrych obyczajów, które nakazują, aby ponoszone przez konsumenta koszty związane z zawarciem umowy były możliwe do przewidzenia.

Zgodnie z treścią art. 385¹ § 1 k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. W myśl natomiast art. 385¹ § 3 k.c. niezgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. Odnosi się to, w szczególności, do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta.

Podkreślić przy tym należy, że przepis art. 385¹ § 1 zd. 1 k.c. jest odpowiednikiem art. 3 ust. 1 unijnej dyrektywy Rady 93/13/EWG z 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich. Wprowadzenie przepisów dotyczących klauzul abuzywnych do polskiego systemu prawnego stanowiło implementację ww. dyrektywy i miało na celu wzmocnienie poziomu ochrony konsumenta jako zazwyczaj słabszej strony stosunku prawnego, którego drugą stroną jest konsument.

Ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie, spoczywa na tym, kto się na to powołuje (art. 385¹ § 4 k.c.). Ustawodawca wprowadził zatem domniemanie braku indywidualnych uzgodnień postanowień umowy w przypadku gdy postanowienie umowy zostało zaczerpnięte ze wzorca umowy. To pozwany musi udowodnić, że pomimo posłużenia się standardową klauzulą, dane postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie z konsumentem.

Wyżej cytowane przepisy są elementem szerszego systemu ochrony konsumenta przed wykorzystywaniem przez przedsiębiorców silniejszej pozycji kontraktowej, związanej z możliwością jednostronnego kształtowania treści wiążących strony postanowień, w celu zastrzegania klauzul niekorzystnych dla konsumenta (klauzul abuzywnych).

Zakres podmiotowy zastosowania art. 385¹-385³ k.c. ogranicza się do stosunków konsumenckich, a więc stosunków między przedsiębiorcami i konsumentami (por. R. Trzaskowski Komentarz do art. 385¹ k.c.).

Jak rozstrzygnięto we wstępnej części rozważań, powodowie są konsumentami w rozumieniu art. 22¹ k.c.

W wyroku z dnia 13 lipca 2005 r. Sąd Najwyższy wskazał, że rażące naruszenie interesów konsumenta można rozumieć jako nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków na jego niekorzyść w określonym stosunku obligacyjnym. Z kolei działanie wbrew dobrym obyczajom (w zakresie kształtowania treści stosunku obligacyjnego) oznacza tworzenie przez partnera konsumenta takich klauzul umownych, które godzą w równowagę kontraktową stron takiego stosunku.

W doktrynie wskazuje się, że dobre obyczaje to normy postępowania polecające na nienadużywaniu w stosunku do słabszego uczestnika obrotu posiadanej przewagi ekonomicznej. Przez pojęcie dobrych obyczajów rozumie się pewien powtarzalny wzorzec zachowań, aprobowany przez daną społeczność lub grupę. Ich treści kształtowane są przez ludzkie postawy uwarunkowane zarówno przyjmowanymi wartościami moralnymi, jak i celami ekonomicznymi. Jako sprzeczne z dobrymi obyczajami podaje się przykładowo: działania wykorzystujące niewiedzę, naiwność czy brak doświadczenia konsumenta, podeszły wiek, zmierzające do dezinformacji, wywołujące błędne przekonanie konsumenta. Chodzi więc o działania określane jako nieuczciwe, nierzetelne, niefachowe, nadużywające zasadę zaufania i lojalności stron kontraktu i odbiegające na niekorzyść konsumenta od przyjętych standardów postępowania. Przeważnie jednak Sąd Najwyższy odwołuje się do formuły, zgodnie z którą przez działanie wbrew dobrym obyczajom należy rozumieć wprowadzenie do wzorca klauzul umownych, które godzą w równowagę kontraktową stron (por. wyrok SN z dnia 13 sierpnia 2015 r., I CSK 611/14, LEX nr 1771389; wyrok SN z dnia 30 września 2015 r., I CSK 800/14, OSNC 2016, nr 9, poz. 105; wyrok SN z dnia 27 listopada 2015 r., I CSK 945/14, LEX nr 1927753 i inne). Znacząca nierównowaga kontraktowa na niekorzyść konsumenta pozostaje sprzeczna z dobrymi obyczajami - wymaganiami dobrej wiary (por. wyrok SN z dnia 15 stycznia 2016 r., I CSK 125/15, OSNC-ZD 2017, nr A, poz. 9). Właśnie brak równowagi kontraktowej jest najczęściej wskazywanym przejawem naruszenia dobrych obyczajów drogą zastosowania określonych klauzul umownych (por. wyrok SN z dnia 13.07.2005 r., I CK 832/04, Prawo Bankowe 2006, Nr 3, s. 8).

Rażące naruszenie interesów konsumenta polega na nieusprawiedliwionej dysproporcji praw i obowiązków na jego niekorzyść.

Obydwa te kryteria - sprzeczność z dobrymi obyczajami i rażące naruszenie interesów konsumenta - powinny być spełnione łącznie (por. powołany już wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 czerwca 2004 r., I CK 635/03 i wyrok z dnia 13 lipca 2005 r., I CK 832/04, niepubl.). Naruszenie interesów konsumenta, aby było rażące, musi być doniosłe. Ocena, czy dane postanowienie wzorca umowy, kształtując prawa i obowiązki konsumenta, „rażąco” narusza interesy konsumenta uzależniona jest od tego, czy wynikająca z tego postanowienia nierównowaga praw i obowiązków stron (nierównowaga kontraktowa) na niekorzyść konsumenta jest istotna, znacząca. Znacząca nierównowaga kontraktowa na niekorzyść konsumenta pozostaje sprzeczna z dobrymi obyczajami, gdy można rozsądnie założyć, że kontrahent konsumenta, traktujący go w sposób sprawiedliwy i słuszny i uwzględniający jego prawnie uzasadnione roszczenia, nie mógłby racjonalnie się spodziewać, że konsument zaakceptowałby w ramach negocjacji klauzulę będącą źródłem tej nierównowagi (por. wyrok SN z 15 stycznia 2016 r. I CSK 125/15, jak i orzecznictwa TSUE w tym zakresie). Natomiast interesy konsumenta należy rozumieć szeroko i zaliczyć tu można m.in. dyskomfort konsumenta, spowodowany takimi okolicznościami jak strata czasu, naruszenie prywatności, niedogodności organizacyjne, wprowadzenie w błąd oraz inne uciążliwości, jakie mogłyby powstać na skutek wprowadzenia do zawartej umowy ocenianego postanowienia. Przy określaniu stopnia naruszenia interesów konsumenta należy stosować nie tylko kryteria obiektywne (np. wielkość poniesionych czy groźących strat), lecz również względy subiektywne związane bądź to z przedsiębiorcą (np. renomowana firma), bądź to z konsumentem (np. seniorzy, dzieci).

W orzecznictwie TSUE zwrócono uwagę, że dla oceny, czy zachodzi sprzeczność z dobrymi obyczajami stosownie do dyrektywy 93/13/EWG, istotne jest, czy przedsiębiorca traktujący konsumenta w sposób sprawiedliwy i słuszny

mógłby racjonalnie spodziewać się, że konsument zgodziłby się na sporne postanowienie wzorca w drodze negocjacji indywidualnych (wyrok TSUE z 14 marca 2013 r., C-415/11, LEK nr (...), pkt 69).

Postanowieniem indywidualnie uzgodnionym w myśl przepisu art. 385¹ § 1 k.c. nie jest takie postanowienie, którego treść konsument mógł negocjować, lecz takie postanowienie, które rzeczywiście powstało na skutek indywidualnego uzgodnienia. Okoliczność, że konsument znał i rozumiał treść postanowienia oraz zgodził się na wprowadzenie go do umowy nie stoi na przeszkodzie uznaniu, że nie zostało ono indywidualnie uzgodnione, jeśli jego treść nie została sformułowana w toku negocjacji z konsumentem (por. wyrok SA w Białymstoku z dnia 14 grudnia 2017 r. I ACa 447/17).

Jeżeli stan faktyczny sprawy wyczerpie hipotezę norm kodeksu cywilnego dotyczących konsumenckich wzorców umownych sąd powinien te normy stosować z urzędu (por. z uzasadnienia wyroku SN z dnia 19 kwietnia 2007 r. I CSK 27/07). Kontrola *in concreto* treści umowy w toczącym się między przedsiębiorcą a konsumentem sporze obejmuje określoną, zawartą przez strony umowę i może dotyczyć każdego postanowienia umowy, które nie zostało uzgodnione indywidualnie, a więc każdego postanowienia umowy, na którego treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. Dotyczy to, w szczególności postanowień przejętych z wzorca umowy, ale nie tylko.

Zgodnie z art. 385¹ k.c. przedmiotem oceny pod kątem abuzywności nie jest cała umowa, lecz konkretne postanowienie, przy czym zwrot „postanowienia umowy”, zawarty w art. 385¹ § 1 k.c. użyty został w znaczeniu potocznym, a zatem obejmuje zarówno postanowienia objęte porozumieniem stron danej czynności prawnej, jak i postanowienia wzorców umownych, które nie są postanowieniami umowy w ścisłym znaczeniu, ale kształtują także treść nawiązywanego stosunku prawnego.

Jak już wcześniej wskazano przedmiotową umowę można zakwalifikować jako wzorzec umowny w rozumieniu art. 385 § 1 k.c. Kredytobiorca nie miał - poza wnioskiem określonej kwoty kredytu - żadnego wpływu na treść Umowy. Po sporządzeniu wniosku kredytowego przez pracownika banku, na kolejnym spotkaniu powodowie otrzymali do podpisu gotowy dokument Umowy. Powodowie nie mieli realnej możliwości wpływu na treść powstałego stosunku prawnego. Powodować nie mieli, w szczególności, możliwości negocjowania kursu waluty banku, według którego miała być ustalana wysokość zobowiązania (kursu kupna), jak i nie mieli wpływu na zastosowanie do ustalania wysokości poszczególnych rat kredytowo - odsetkowych kursu sprzedaży pozwanego banku. Stąd też uznać należało, że treść umowy nie została z nim indywidualnie uzgodniona. Powodowie mogli jedynie zaakceptować lub odrzucić przedstawioną im ofertę banku. Z tego też względu, należy stwierdzić, że bank posługiwał się wzorcem umownym, o którym mowa w art. 384 k.c.

W dalszej kolejności wyjaśnienia wymagało czy ww. klauzule umowne - w ocenie powodów niedozwolone w rozumieniu art. 385¹ k.c. - określają główne świadczenia stron, co zasadniczo wyłącza możliwość badania czy stanowią niedozwolone postanowienia umowne, chyba, że zostały sformułowane w sposób niejednoznaczny - art. 385¹ § 1 k.c.

W ślad za Sądem Apelacyjnym w Warszawie (wyrok z dnia 30 grudnia 2019 r., I ACa 697/18, LEX nr 2772916) należy powtórzyć, że dokonując oceny, czy zakwestionowane postanowienia umowne określają główne świadczenia stron, sąd krajowy jest obowiązany uwzględnić dorobek orzeczniczy TSUE, w szczególności orzeczenia odnoszące się do wykładni art. 4 i 6 dyrektywy 93/13, wydane na tle umów kredytu zawierających ryzyko kursowe (walutowe). Sąd krajowy ma obowiązek respektować wykładnię dokonaną w tych orzeczeniach, uwzględniając ponadto, że prawo unijne tworzy autonomiczną, odrębną od systemów prawnych państw członkowskich siatkę pojęciową. Z tego względu sąd krajowy nie może dokonywać wykładni przepisu prawa unijnego zakładając, że poszczególne pojęcia przyjmują znaczenie nadawane im w prawie kraju sądu, lecz winien dążyć do ustalenia znaczenia tego terminu w prawie UE, jakiegokolwiek zaś wątpliwości dotyczące wykładni prawa unijnego mającego zastosowanie w sprawie obligują go do skierowania stosownego wniosku do TSUE. Wykładnia prawa unijnego dokonana przez TSUE wiąże z kolei nie tylko w sprawie, w której wydano orzeczenie w trybie prejudycjalnym, lecz jest wiążąca dla wszystkich sądów unijnych we wszystkich

sprawach, w których zastosowanie znajduje, w analogicznych okolicznościach faktycznych, zinterpretowany przez Trybunał Sprawiedliwości przepis prawa unijnego.

Na gruncie niniejszej sprawy należy odnieść się do wyroków TSUE dotyczących głównego przedmiotu umowy oraz wyrażenia warunku umownego prostym i zrozumiałym językiem w rozumieniu art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13.

Trybunał Sprawiedliwości wyjaśnił, że wyrażeniom „określenie głównego przedmiotu umowy” i „relacja ceny i wynagrodzenia do dostarczonych w zamian towarów lub usług” zawartym w art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13 należy nadawać w całej Unii Europejskiej autonomiczną i jednolitą wykładnię, dokonaną z uwzględnieniem kontekstu tego przepisu i celu danego uregulowania (wyrok z dnia 26 lutego 2015 r., M, C-143/13, EU:C:2015:127, 50). Jeśli chodzi o kategorię warunków umownych mieszczących się w pojęciu „głównego przedmiotu umowy” w rozumieniu art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13, Trybunał orzekł, że należy uważać za nie te, które określają podstawowe świadczenia w ramach danej umowy i które z tego względu charakteryzują tę umowę (wyroki: z dnia 3 czerwca 2010 r., C., C-484/08, EU:C:2010:309, pkt 34; z dnia 23 kwietnia 2015 r., V. K, C-96/14, EU:C:2015:262, pkt 33). W wyrokach w sprawach C-26/13 (wyrok z 30 kwietnia 2014 r.), C-1 86/16 (wyrok z 20 września 2017 r.), C-51/17 (wyrok z 20 września 2018 r.), C-1 18/17 (wyrok z 14 marca 2019r.) oraz z dnia 3 października 2019 r. w sprawie C-260/18, na tle umów kredytu zawartych z konsumentami i zawierających ryzyko walutowe (kredytu indeksowanego, denominowanego lub wprost kredytu walutowego), TSUE wskazał, że nie jest możliwe odrywanie klauzuli ryzyka walutowego (wyrażonej czy to przez indeksację czy też denominację) od mechanizmu przeliczania waluty krajowej na walutę obcą. Trybunał Sprawiedliwości kwalifikuje bowiem konsekwentnie klauzule dotyczące ryzyka wymiany, do których zalicza także sposób ustalania kursu wymiany, jako klauzule określające główny przedmiot umowy kredytu zarówno denominowanego, jak i indeksowanego (wyroki: C-260/18. pkt 44 wyroku: C-1 18/17, pkt 48, 49, 52; C-51/17, pkt 68 oraz C-186/16).

Stanowisko, że postanowienie wprowadzające do umowy kredytu ryzyko walutowe powinno być traktowane jako postanowienie określające główne świadczenie stron, jest przez Trybunał Sprawiedliwości konsekwentnie podtrzymywane w późniejszych orzeczeniach wymienionych powyżej (sprawy C-51/17, C-1 18/17 i C-260/18). W uzasadnieniu wyroku w sprawie C-260/18 (D.), Trybunał potwierdził również w odniesieniu do kredytu indeksowanego swoje wcześniejsze stanowisko, że klauzule dotyczące ryzyka wymiany określają w takim przypadku główny przedmiot umowy (pkt 44 wyroku C-260/18).

Stosując zatem prounijną wykładnię art. 385¹ § 1 k.c. w zgodzie z art. 4 i 6 dyrektywy 93/13 należy przyjąć, że kwestionowane przez powodów postanowienie umowy kredytu, które wprowadzają ryzyko kursowe, stanowią klauzule określające główne świadczenia stron, według terminologii krajowej („główny przedmiot umowy” w rozumieniu dyrektywy). Określają bowiem główny przedmiot umowy - sposób wykonania umowy przez kredytodawcę i świadczenie kredytobiorcy (wysokość rat) i charakteryzują tę umowę jako podtyp umowy kredytu - umowę o kredyt indeksowany walutą obcą.

Do tej pory w orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmowano, że postanowienia przewidujące przeliczenie oddawanej do dyspozycji kwoty kredytu oraz spłacanych rat na inną walutę nie określają głównych świadczeń stron w rozumieniu art. 385¹ § 1 zd. 2 k.c., lecz kształtują jedynie dodatkowy mechanizm indeksacyjny (waloryzacyjny) tych świadczeń (odnośnie konstrukcji i dopuszczalności umowy kredytu indeksowanego patrz m.in.: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2016 roku, sygn. akt I CSK 1049/14, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 marca 2015 r., sygn. akt IVCSK 362/14). Jednakże dokonana została weryfikacja dotychczasowego stanowiska, albowiem Sąd Najwyższy w orzeczeniu z dnia 11 grudnia 2019 r. wskazał, że: za postanowienia umowne mieszczące się w pojęciu „głównego przedmiotu umowy” w rozumieniu art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. należy uważać te, które określają podstawowe świadczenia w ramach danej umowy i które z tego względu charakteryzują tę umowę. Za takie uznawane są m.in. postanowienia (określane niekiedy jako „klauzule ryzyka walutowego”), które wiążą się z obciążeniem kredytobiorcy - konsumenta ryzykiem zmiany kursu waluty i związanym z tym ryzykiem zwiększenia

kosztu kredytu (por. także: wyrok SN z 4 kwietnia 2019 r, I CSK 159/17, OSP 2019/12/115: wyrok SN z 9 maja 2019 r., I CSK 242/18, LEK nr (...)).

Sąd orzekający w niniejszej sprawie podziela kształtujące się obecnie stanowisko, że obowiązek zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu w oznaczonych terminach spłaty stanowi główne świadczenie kredytobiorców. Zgodnie bowiem z art. 69 ust. 1 prawa bankowego umowa kredytu powinna określać zasady i termin spłaty kredytu. Niewątpliwie sposób ustalania wysokości raty mieści się w pojęciu zasady spłaty kredytu. Tym samym Sąd na gruncie niniejszej sprawy uznaje, że § 1 ust. 3 - 3A Umowy określają główne świadczenie kredytodawcy, a § 10 ust. 4 Umowy główne świadczenie kredytobiorcy.

Wyjaśnić przy tym należy, że niezależnie od tego czy zostaną one uznane za główne świadczenia stron, czy też nie, w niniejszej sprawie podlegają one kontroli co do spełnienia przesłanek z art. 385¹ § 1 k.c., ponieważ nie zostały sformułowane jednoznacznie (art. 385¹ § 1 k.c.), prostym i zrozumiałym językiem. Ww. klauzule w sposób niejednoznaczny określają świadczenia główne stron. Na ich podstawie powodowie nie byli bowiem w stanie oszacować kwoty, którą mieli faktycznie otrzymać (w walucie waloryzacji) ani też kwoty jaką mieli obowiązek w przyszłości świadczyć, a zasady przewalutowania określał jednostronnie pozwany. W ocenie Sądu, warunki związane z mechanizmem indeksacyjnym wprowadzone w umowie nie zostały wyrażone w sposób prosty i zrozumiały, tak aby kredytobiorca był w stanie oszacować wypływające z umowy konsekwencje ekonomiczne. W tym stanie rzeczy brak, zdaniem Sądu, przeszkód do oceny powyższych klauzul przez pryzmat art. 385¹ k.c.

W ocenie Sądu, same klauzule indeksacyjne zostały sformułowane w sposób niejednoznaczny. W orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości UE podkreślono, że wymogu przejrzystości warunków umownych nie można zawęzić do zrozumiałości tych warunków pod względem formalnym i gramatycznym, lecz przeciwnie, z uwagi na to, że ustanowiony przez wspomnianą dyrektywę system ochrony opiera się na założeniu, iż konsument jest stroną słabszą niż przedsiębiorca, między innymi ze względu na stopień poinformowania, ów wymóg wyrażenia warunków umownych prostym i zrozumiałym językiem i w konsekwencji przejrzystości musi podlegać wykładni rozszerzającej (por. orzeczenia TSUE w sprawach C 186-16, C-51/17).

Od konsumenta wymagać można rozważliwego i krytycznego podejścia do przedstawianej mu oferty, połączonego z przeanalizowaniem udzielonych mu informacji. Jednakże podstawowym wymogiem pozwalającym na ocenę zachowania konsumenta jest uprzednie spełnienie przez przedsiębiorcę ciężących na nim obowiązków informacyjnych. Nie może znaleźć akceptacji próba nałożenia na konsumenta obowiązków, które w istocie sprowadzałyby się do założenia pełnej nieufności wobec przedstawianej mu przez przedsiębiorcę oferty i połączonych z tym informacji.

Konsument nie ma przy tym obowiązku weryfikować udzielanych mu przez przedsiębiorcę informacji, poszukiwać w innych źródłach wyjaśnienia wszelkich niejasności, sprzeczności czy ewentualnej nieprawdziwości przedstawianych mu danych i informacji. Nie może działać przy założeniu, że przedsiębiorca chce go oszukać, wykorzystać jego niedoświadczenie czy brak wiedzy. Przeciwnie, ma pełne prawo działać w zaufaniu do przedsiębiorcy, udzielanych mu przez niego informacji i w oparciu o nie dokonywać swoich wyborów.

Natomiast obciążenie konsumenta niekorzystnymi dla niego skutkami niezachowania odpowiedniej ostrożności, rozważliwego i krytycyzmu może nastąpić dopiero w sytuacji, w której zostanie ustalone, że uprzednio zostały mu przedstawione adekwatne, pełne i zrozumiałe informacje. Informacje te muszą być przy tym przedstawione w odpowiednim czasie, przed zawarciem umowy, tak aby konsument miał możliwość spokojnego zapoznania się z nimi i ich analizy. Kredytobiorca musi zostać jasno poinformowany, że podpisując umowę kredytu w' obcej walucie, ponosi pewne ryzyko kursowe, które z ekonomicznego punktu widzenia może okazać się dla niego trudne do udźwignięcia w przypadku dewaluacji waluty, w której otrzymuje wynagrodzenie. Przedsiębiorca musi przedstawić ewentualne wahania kursów' wymiany i ryzyko wiążące się z zaciągnięciem kredytu w walucie obcej, zwłaszcza w przypadku, gdy konsument będący kredytobiorcą nie uzyskuje dochodów w' tej walucie. Kwestia ta powinna zostać rozpatrzona w świetle całokształtu istotnych okoliczności faktycznych, do których zaliczają się formy reklamy i informacji stosowane

przez kredytodawcę w procesie negocjacji umowy kredytu (por. wyroki z 20 września 2017 roku w sprawie C-186/16 i z 20 września 2018 r., w sprawie C-51/17).

Postanowienia umowy zawartej przez strony, które tworzą mechanizm indeksacji i określają sposób jego wykonania nie stanowią całości, ale są rozmieszczone w oddzielnych jednostkach redakcyjnych umowy. Nie zawierają jasnej i jednoznacznej informacji, z której wynikałoby, że wyrażenie salda kredytu w walucie obcej prowadzi do możliwych wahań (codziennych) wysokości zadłużenia wyrażonego w złotych polskich, tj. wysokości świadczenia, którego spełnienie zwolni kredytobiorców z zobowiązania, jak również, że takie wahania nie są w żaden sposób ograniczone, w związku z czym przy wzroście kursu, wysokość świadczenia pozostałego do spłaty wyrażonego w złotówkach, nie maleje wraz ze spłatą kolejnych rat, ale rośnie. Dlatego też szczególnie istotne stają się odpowiednie poinformowania kredytobiorców o tym ryzyku. Informacja ta powinna opierać się na jasnej i niewprowadzającej w błąd informacji o tym, że kurs waluty obcej może wzrosnąć w sposób nieograniczony - nawet jeśli jest to ryzyko czysto teoretyczne.

Równocześnie należałoby wyraźnie poinformować konsumenta, że przewidywanie kursów walut w perspektywie kilku dziesięcioleci jest niemożliwe. Połączone to powinno być z przykładowym wskazaniem w jaki sposób zmiany kursów walut wpłyną na wysokość świadczeń należnych w przyszłości - zarówno w odniesieniu do rat kredytu jak i całości kwoty pozostającej do spłaty, jednak wskazanie powinno odnosić się do konkretnej umowy, jej warunków, a w szczególności wysokości kredytu. Należyta informacja o ryzyku kursowym nie może opierać się na założeniu, że każdy rozważny kredytobiorca świadomy jest, że kursy walut są zmienne. Istotne bowiem jest nie to, że kursy walut ulegają zmianie, a to jakie są skutki takich zmian dla wysokości świadczeń stron oraz jakie są ich granice. Nawet rozważny konsument nie jest profesjonalistą, który powinien posiadać wiedzę i umiejętności w dziedzinie analiz ekonomicznych lub finansowych, czy też wiedzę o historycznych zmianach kursów walut. Przy ocenie ryzyka kursowego jest w pełni uprawniony do opierania się na informacji z banku. Dlatego ma właśnie prawo do rzetelnej informacji, która nie będzie go wprowadzać w błąd. Przy tym nie mogą być udzielane konsumentowi informacje, które mogłyby zaburzyć jego postrzeganie ryzyka np. wskazywanie na popularność danego rodzaju kredytu czy też informacje, które mogłyby wskazywać na ograniczony zakres zmian kursu, czy też jego stabilność (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 października 2019 r., IV CSK 309/18, OSNC 2020/7-8/64, wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 3 stycznia 2020 r., XXV C 2514/19, L., wyrok SO w Piotrkowie Trybunalskim z 13.11.2020 r., IC 2/20, publ. LEX).

Produkty finansowe - w tym kredyty walutowe - są produktami szczególnego rodzaju. Zasadnicze ryzyko to możliwość niezyskania teoretycznie możliwego zysku lub poniesienia straty. Nabycie produktu finansowego wiąże się z koniecznością poniesienia rozmaitej postaci kosztów - w przypadku kredytu są to prowizja, odsetki i ewentualnie opłaty za dodatkowe świadczenia. W umowach o kredyt ze zmienną stopą procentową istnieje ryzyko zwiększenia kosztów kredytu w razie podniesienia stóp procentowych (np. stawki WIBOR lub LIBOR). W przypadku kredytu związanego z kursem waluty obcej pojawia się dodatkowy element mający istotny wpływ na ryzyko zwiększenia kosztów z punktu widzenia kredytobiorcy, tj. możliwość niekorzystnej zmiany kursu waluty skutkujące automatycznym wzrostem raty kredytu oraz wysokości zadłużenia (wyrażonego w PLN). Właśnie ten drugi czynnik ma największe znaczenie przy określaniu poziomu ryzyka wynikającego z nabycia kredytu.

Wskazać zatem należy, że w przedmiotowej sprawie dobrym obyczajem było to, aby bank dał konsumentowi swoją pewność i zagwarantował przejrzystość oraz klarowność łączącego strony stosunku prawnego. Zarówno umowy kredytowe indeksowane do franka szwajcarskiego, jak i znajdujące do nich zastosowanie regulaminy winny być dla konsumentów przejrzyste i zrozumiałe.

W takiej sytuacji kwestia przekazania odpowiedniej informacji dla przyszłego kredytobiorcy jest zasadnicza. Równie ważna jest odpowiedź na pytanie o zakres niezbędnej informacji, jaką przy zawarciu umowy powinien przekazać bank.

W dacie udzielania kredytu powodom, nie istniały prawne regulacje dotyczące szczegółowego poziomu informacji wymaganego dla zawarcia umowy kredytu hipotecznego indeksowanego do waluty obcej. Rozważając problematykę kredytu w walucie obcej TSUE w wyroku C-186/17 stwierdził, że kredytobiorca musi zostać jasno poinformowany, że

podpisując umowę kredytu w obcej walucie, ponosi pewne ryzyko kursowe, które z ekonomicznego punktu widzenia może okazać się dla niego trudne do udźwignięcia w przypadku dewaluacji waluty, w której otrzymuje wynagrodzenie. Bank, musi przedstawić ewentualne wahania kursów wymiany i ryzyko wiążące się z zaciągnięciem kredytu w walucie obcej, zwłaszcza w przypadku, gdy konsument będący kredytobiorcą nie uzyskuje dochodów w tej walucie. Do sądu krajowego należy ustalenie, czy bank przedstawił zainteresowanym konsumentom wszelkie istotne informacje pozwalające im ocenić, jakie konsekwencje ekonomiczne ma dla ich zobowiązań finansowych warunków umowy, zgodnie z którym kredyt należy spłacić w tej samej walucie obcej co waluta, w której został on zaciągnięty.

Ryzyko wynikające ze zmiany kursu waluty obcej dla kredytobiorcy ma dwa zasadnicze skutki. Po pierwsze, zmieniający się kurs waluty skutkuje zmianą wysokości rat kapitałowo- odsetkowych. Ponieważ wyliczenie poszczególnych rat z rozbiciem ich na część kapitałową i odsetkową (tzw. harmonogram spłaty) następuje w walucie, wysokość spłaty w złotych jako iloczyn kwoty w CHF i kursu zmienia się razem z tym kursem. Z punktu widzenia interesów kredytobiorcy może to oznaczać, że na skutek zwiększenia się wysokości raty nie będzie on jej w stanie zapłacić. Po drugie, konsekwencją związania kredytu z kursem waluty obcej jest zmiana - wyrażonego w PLN - wysokości zadłużenia pozostającego do spłaty. Przy standardowej obsłudze kredytu ta okoliczność nie jest dostrzegana, zwłaszcza że zwiększenie raty na skutek wzrostu kursu było niwelowane spadkiem stopy procentowej. Saldo zadłużenia staje się istotne przy sprzedaży nieruchomości lub przy wypowiedzeniu umowy - wiążącym się zazwyczaj z przewalutowaniem po bieżącym kursie.

Przy istotnym wzroście kursu pomimo uiszczania rat przez nawet kilka czy kilkanaście lat okazuje się, że wysokość kredytu pozostającego do spłaty nie zmalała (nawet minimalnie), ale wzrosła. Nierzadko okazuje się, że pomimo kilkuletniej spłaty kredytu nadal do spłacenia pozostaje dwukrotność udzielonej kwoty. Ta właściwość kredytu walutowego czy też powiązanego z walutą, nie jest intuicyjna i odbiega od standardowego kredytu w złotych, w którym kwota pozostała do zapłaty praktycznie zawsze zmniejsza się z upływem czasu i płaceniem kolejnych rat. Dla wielu kredytobiorców właśnie ta cecha kredytu indeksowanego do franka szwajcarskiego stanowiła największe zaskoczenie.

Zdaniem Sądu, te dwa elementy mają największe znaczenie dla konsumenta i ewentualnego naruszenia jego interesów. Zwiększenie raty kredytu i jego salda, wyrażonych w PLN, w oczywisty sposób wpływa na stan majątkowy kredytobiorcy. Jeśli kurs waluty przekroczy określony poziom, to kredyt stanie się nieopłacalny (w porównaniu do kredytu w walucie krajowej), zaś w wypadkach skrajnych może doprowadzić kredytobiorcę do katastrofy finansowej. Świadczy to o tym, że omawiany rodzaj kredytu tj. kredyt w złotych polskich indeksowany do waluty CHF, wiąże się w istocie z ponadprzeciętnym ryzykiem wynikającym ze zmiany kursów tej waluty. Z tego względu, w przekonaniu Sądu, wypełnienie przez bank obowiązku informacyjnego wymagało pełnej informacji o ryzyku - zarówno w odniesieniu do wysokości raty, jak i kapitału pozostającego do spłaty, możliwej do uzyskania w dacie zawarcia umowy. W istocie jednak obowiązki informacyjne winny być wypełnione jeszcze przed podpisaniem umowy, gdyż tylko wówczas stworzone są warunki do podjęcia przez konsumenta w pełni świadomej decyzji. Ponieważ przekaz kierowany do konsumenta musi być jasny i zrozumiały, podanie informacji powinno nastąpić w postaci podwójnej: poprzez wskazanie nieograniczonego charakteru ryzyka walutowego oraz konkretnych przykładowych kwot - wartości raty i salda charakteryzujących dany kredyt. Skoro zaś obie wartości są uzależnione od kursu waluty - należało również wskazać możliwy do określenia poziom kursu tej waluty.

W przekonaniu Sądu, pozwany bank nie sprostął ciężącemu na nim obowiązkowi wykazania, że przedstawił powodowi w sposób pełny i rzetelny informacje w przedmiocie faktycznego ryzyka wiążącego się z tak skonstruowanym kredytem walutowym.

Z ustaleń Sądu wynika, że powodowie byli zapewnieni o stabilności waluty i bezpieczeństwie finansowym oferowanego mu produktu. Bank zaniechał podania niewątpliwie posiadanych przez siebie informacji o zmianach kursu, w szczególności o wcześniej zanotowanym maksimum kursowym i zmienności. Nie podał również jak będą kształtowały się zobowiązania kredytobiorcy rozumiane jako wysokość miesięcznej raty i salda kredytu przy takim poziomie kursu (rosnącym). Zdaniem Sądu, posiadanie tych informacji przez przeciętnego konsumenta korzystającego z umowy

kredytowej jest wystarczające, a jednocześnie niezbędne do podjęcia świadomej decyzji. Przeciętny konsument powinien być uważny i ostrożny. W odniesieniu do kredytu w CHF musi to oznaczać wzięcie pod uwagę zjawiska ryzyka kursowego. Nawet rozważny konsument nie jest jednak profesjonalistą, nie posiada on ani wiedzy, ani umiejętności jej profesjonalnego zastosowania. Przy ocenie ryzyka kursowego opiera się na informacji z banku. Dlatego ma właśnie prawo do rzetelnej informacji, która nie będzie go wprowadzać w błąd (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 10 lutego 2015 r. w sprawie V ACa 567/14, Legalis 1285001). Dopiero w razie zignorowania tych informacji konsument może ponosić pełną odpowiedzialność wynikającą z zawartej umowy.

Na kanwie sprawy dotyczącej opcji walutowych Sąd Apelacyjny w Warszawie zauważył, że banki jako instytucje zaufania publicznego, w stosunkach z klientami powinny działać w' granicach dobrze pojętego nie tylko interesu własnego, ale i z uwzględnieniem interesu klienta. Bez poinformowania bowiem klienta o ryzykach związanych z usługą, klient nie będący profesjonalistą w dziedzinie finansów i bankowości, nie ma możliwości dokonania właściwej analizy ryzyka, jakie związane jest z danym produktem bankowym i dokonania właściwego (świadomego) wyboru usługi (produktu bankowego) (wyrok z 7 maja 2015 r. w sprawie I ACa 1262/14, Legalis 1398352).

Ponadto, przy możliwości wzięcia kredytu także w złotych polskich, konsumentowi winno zostać przedstawione porównanie obu kredytów i przedstawienie symulacji jednego i drugiego, przy uwzględnieniu pozytywnych i negatywnych konsekwencji związanych z upływem czasu, ryzykami, walutą, w której konsument zarabia itp. Jak wynika z ustaleń Sądu w sprawie, powodom nie przedstawiono w ogóle oferty kredytu w PLN, a jedynie wskazano, że w kredycie indeksowanym walutą CHF raty kredytu są niższe niż w przypadku kredytu w PLN. W tym zatem zakresie omawiane oświadczenia są zatem dodatkowo nieprawdziwe, gdyż powodom nie przedstawiono uprzednio oferty w PLN, a tym samym nie zapoznani się z taką ofertą i w konsekwencji nie dokonali rzeczywistego wyboru kredytu waloryzowanego kursem CHF - w istocie była to jedyna oferta przedstawiona powodom.

Z ustaleń Sądu wynika również, że treść ww. dokumentów nie była z powodami w żaden sposób omawiana - zostały im przedłożone do podpisu jako niezbędne do weryfikacji ich zdolności kredytowej, a tym samym do zawarcia spornej umowy. Powodowie, podpisując Umowę kredytu, niewątpliwie w § 29 ust. 1 i 2 Umowy Kredytobiorca oświadczyli, że zostali oni dokładnie zapoznani z warunkami udzielania kredytu złotowego waloryzowanego kursem waluty obcej, w tym w zakresie zasad dotyczących spłaty kredytu i w pełni je akceptują. Powodowie oświadczyli też, że są świadomi, że z kredytem waloryzowanym związane jest ryzyko kursowe, a jego konsekwencje wynikające z niekorzystnych wahań kursu złotego wobec walut obcych mogą mieć wpływ na wzrost kosztów obsługi kredytu.

Złożenie ww. oświadczenia, w ocenie Sądu, nie ma jednak istotnego znaczenia w sprawie. Pozwany nie wyjaśnił powodom znaczenia zapisów tego paragrafu Umowy w kontekście jej wykonywania przez kredytobiorców.

Omawiane zatem oświadczenia kredytobiorców, bez udzielenia im wyczerpujących i zrozumiałych pouczeń oraz wyjaśnień przez pracownika banku, nie miało dla powodów żadnego, a przynajmniej znaczącego waloru poznawczego. Zgodnie ze stanowiskiem prof. E. Ł., wyrażonym w polemicznym artykule dotyczącym kredytów frankowych, omawiane ostrzeżenia i informacje banku muszą być efektywne kognitywnie, dopasowane (na tle dyrektywy 93/13) do profilu przeciętnego konsumenta. Na banku ciąży szeroki obowiązek informacyjno-wyjaśniający wobec kontrahenta, o treści zawieranej umowy oraz ryzyka ekonomicznego związanego z dokonywaną transakcją (por. Polemiko - Profesorowie objaśniają świat, opubl. W Rzeczypospolitej).

Powodowie zdecydowali się na zawarcie tego rodzaju umowy z uwagi na informację ze strony Banku, że ten rodzaj umowy jest dla nich najkorzystniejszy (z uwagi na niższą ratę), przy czym nie pouczono ich, że w istocie - z uwagi na brak ryzyka walutowego - zaciągnięcie i spłacanie kredytu w walucie, w której osiąga się dochody jest dla kredytobiorcy sytuacją bezpieczniejszą, mniej ryzykowaną niż do zaciągnięcia zobowiązania w CHF i to nawet, jeśli w przypadku obu tych kredytów występuje ryzyko zmiennej stopy procentowej. Co więcej, pośrednik kredytowy (w chwili składania wniosku kredytowego) ani pracownik banku (w chwili zawierania umowy) nie wskazywał na żadne istotne „wady” zaoferowanego powodom kredytu. W istocie, zachęcono tym samym powodów w sposób istotny do zawarcia umowy kredytu.

Powodom nie przedstawiono symulacji wpływu wzrostu kursu CHF na wartość raty wyrażoną w PLN ani na wartość salda wyrażonego w PLN, informując jedynie, że kurs CHF może się zmienić i to nieznacznie. Zapewnienia o rzekomej wieloletniej stabilności waluty CHF nie zostały również poparte żadnymi tabelami ani wykresami. Pozwany (ani pośrednik) nie przedstawił „symulacji rat kredytu”, o której mowa w oświadczeniach o ryzykach.

W ocenie Sądu, symulacja obrazująca skutki ryzyka kursowego winna w sposób dobitny wskazywać zależność wysokości raty i salda w PLN (mechanizm), poprzez przedstawienie jakie potencjalne skutki niesie za sobą - choćby hipotetyczny - wzrost kursu CHF o 20%, 50%, 100%, a nawet więcej i to nawet jeśli nikt nie spodziewał się i nie mógł przewidzieć, że taka sytuacja może mieć miejsce.

Z zeznań powodów wynika, że nie przedstawiono im również informacji o historycznych kursach CHF, które mogłyby obrazować rzeczywistą skalę ryzyka kursowego. Na taką okoliczność, nie wskazuje w szczególności treść oświadczeń o ryzyku, ani treść umowy kredytu. Taką skalę zaś, w ocenie Sądu, mogłyby obrazować kursy CHF na przestrzeni co najmniej tylu lat, na ile było przewidywane wykonywanie spornej umowy. Nie byłoby zatem wystarczające nawet wskazanie skali zmiany kursu w przeciągu ostatnich 12 miesięcy.

Bank zaniechał podania niewątpliwie posiadanych przez siebie informacji o zmianach kursu, w szczególności o wcześniej zanotowanym maksimum kursowym i zmienności. Nie podał również jak przy takim kursie będą kształtowały się zobowiązania kredytobiorcy rozumiane jako realne obciążenie powoda w postaci równowartości w PLN wysokości zarówno miesięcznej raty, jak i salda kredytu walutowego przy takim poziomie kursu. Posiadanie tych informacji przez przeciętnego konsumenta korzystającego z umowy kredytowej jest wystarczające do podjęcia decyzji. Przeciętny konsument powinien być uważny i ostrożny. W odniesieniu do kredytu w CHF musi to oznaczać wzięcie pod uwagę zjawiska ryzyka kursowego. Nawet rozważny konsument nie jest jednak profesjonalistą, nie posiada on ani wiedzy, ani umiejętności jej profesjonalnego zastosowania. Przy ocenie ryzyka kursowego opiera się na informacji z banku. Dlatego ma właśnie prawo do rzetelnej informacji, która nie będzie go wprowadzać w błąd (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 10 lutego 2015 r. w sprawie V ACa 567/14, Legalis 1285001). Dopiero w razie zignorowania tych informacji konsument może ponosić pełną odpowiedzialność wynikającą z zawartej umowy.

Dodatkowo wskazać należy, że w orzeczeniu z 2021 r. w sprawie C-212/20 TSUE orzekł, że dyrektywa 93/13 chroni każdego konsumenta, a nie tylko tego, którego można uznać za dostatecznie uważnego i rozsądnego. Oznacza to, że w sprawie nie miałyby znaczenia nawet okoliczność, że powodowie nie przeczytali umowy przed podpisaniem. Powodowie, zawierając sporną umowę, nie mieli świadomości, że z uwagi na zrealizowanie się ryzyka walutowego, wysokość ich zobowiązania wzrośnie tak znacznie w kolejnych latach, że okaże się, że kredyt we franku szwajcarskim jest dla nich niekorzystny. Nie zdawali sobie bowiem sprawy, że to ich w przeważającej mierze obciążają negatywne konsekwencje wynikające z klauzul przeliczeniowych zawartych w umowach kredytu (ryzyka kursowego).

O ile - jak zeznał powód - kredytobiorcy byli świadomi niewielkiego ryzyka kursowego (z powołaniem na stabilność tej waluty), to świadomością swoją nie obejmowali już ryzyka kursowego, które mogłyby spowodować wzrost kursu CHF o 200%. Podzielając pogląd Sądu Apelacyjnego w Warszawie przedstawiony w wyroku z 26 sierpnia 2020 r. (VI ACa 801/2019, LEX nr 3114801) należy wskazać, że świadomość ryzyka kursowego to taki stan, w którym kredytobiorca w chwili zawierania umowy kredytu ma wiedzę, jak kształtowałoby się jego zadłużenie oraz koszty obsługi spłaty kredytu w przypadku silnej deprecjacji złotówki względem danej waluty obcej, z której kursem dany kredyt został powiązany, ale w oparciu o treść umowy kredytu, która ma zostać zawarta, a nie przez bliżej niedookreślone symulacje, które mogą być powiązane z jej treścią.

Wprowadzenie do umowy kredytowej zawieranej na wiele lat i obejmującej istotny składnik majątku przeciętnego konsumenta, mechanizmu działania ryzyka kursowego, wymagało szczególnej staranności pozwanego w zakresie wyraźnego wskazania zagrożeń wiążących się z oferowanym kredytem, tak by konsument miał pełne rozeznanie konsekwencji ekonomicznych zawieranej umowy. Wystawiał on bowiem na nieograniczone ryzyko kursowe kredytobiorcę, czego bank jako profesjonalista był świadom. Powyższy obowiązek powinien zatem zostać wykonany

poprzez jednoznaczne i zrozumiałe poinformowanie konsumenta, że efektem zaciągnięcia tego rodzaju kredytu może być obowiązek zwrotu kwoty wielokrotnie wyższej od pożyczonej, mimo dokonywania regularnych spłat.

W tym kontekście nie ma zatem doniosłego znaczenia ogólna informacja o istnieniu ryzyka walutowego (kursowego). Podzielić należy w całości wyrażony w uzasadnieniu wyroku z dnia 27 listopada 2019 r. (II CSK 483/18, Legalis nr 2254284) pogląd Sądu Najwyższego, że „Nie jest wystarczające wskazanie w umowie, że ryzyko związane ze zmianą kursu waluty ponosi kredytobiorca oraz odebranie od kredytobiorcy oświadczenia, zawartego we wniosku o udzielenie kredytu, o standardowej treści, że został poinformowany o ponoszeniu ryzyka wynikającego ze zmiany kursu waluty oraz przyjął do wiadomości i akceptuje to ryzyko. Przedkontraktowy obowiązek informacyjny w zakresie ryzyka kursowego powinien zostać wykonany w sposób jednoznacznie i zrozumiałe unaoczniający konsumentowi, który z reguły posiada elementarną znajomość rynku finansowego, że zaciągnięcie tego rodzaju kredytu jest bardzo ryzykowne, a efektem może być obowiązek zwrotu kwoty wielokrotnie wyższej od pożyczonej, mimo dokonywania regularnych spłat”. Z kolei, co ustalone w sprawie, powód podjął decyzję o wyborze oferty kredytu waloryzowanego kursem CHF, kierując się zaufaniem do doradcy kredytowego, który ten właśnie produkt wskazywał jako najbardziej bezpieczne i stabilne źródło finansowania w jego sytuacji (podobnie wyrok SA w Katowicach z 14 sierpnia 2020 r. w sprawie I ACa 865/18, Legalis nr 2479358 i wyrok SA w Gdańsku z 10 lipca 2020 r. w sprawie V ACa 654/19, Legalis nr 2470716). Powodowie traktowali bowiem pozwany bank jako instytucję zaufania publicznego.

Jednocześnie bank nie zaproponował powodom żadnych instrumentów (np. ubezpieczenia) istniejącego po stronie kredytobiorcy ryzyka kursowego. Ryzyko to, po stronie powodów nie doznaje zaś praktycznie żadnych ograniczeń, bo kapitał kredytu może rosnąć nieskończenie wraz ze wzrostem kursu CHF. Ryzyko zaś banku jest ograniczone kwotą udzielonego kredytu, bo spadek kursu CHF, który mógłby działać na niekorzyść banku jest ograniczony liczbą 0 i to teoretycznie, bo takie osłabienie franka szwajcarskiego wobec złotego nigdy nie wystąpiło. Praktyki banku stosowane w związku z jego obowiązkami informacyjnymi względem powoda wskazują na fakt, że nie zachowano oczekiwanych standardów i wymogów.

W przekonaniu Sądu, pozwany bank nie sprostął ciężącemu na nim obowiązkowi wykazania, że przedstawił powodom w sposób pełny i rzetelny informacji w przedmiocie faktycznego ryzyka wiążącego się z tak skonstruowanym kredytem walutowym. Jak wynika z ustaleń Sądu, gdyby powodowie mieli pełną świadomość skutków zastosowanego w umowie mechanizmu waloryzacyjnego, w szczególności powiązania z walutą CHF i wynikającym z tego ryzyka kursowego, to nie zawarliby umowy tej treści. Podkreślić przy tym należy, że bank nie przedstawił powodom rzetelnej informacji o całkowitych kosztach tego kredytu - informacje o tych kosztach są w umowie rozproszone, a nadto bank całkowicie pominął koszty wynikające z ryzyka walutowego. Pozwany nie przedstawił powodom rzetelnej i wyczerpującej informacji w zakresie dotyczącym kosztów kredytu, albowiem pominięta została zarówno w Umowie, jak i w Regulaminie kwestia zastrzeżonego spreadu walutowego. Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 11 grudnia 2019 r. w sprawie V CSK 382/18 wskazał, że trudno zaakceptować stanowisko w którym konsument byłby w ogóle nie informowany - choćby szacunkowo o wysokości (skali) kosztów związanych z zastrzeżeniem spreadu. Jeżeli zatem bank nie uwzględnił tej kategorii kosztów w ramach całkowitego kosztu kredytu, powinien wspomnieć o jej szacowanej wysokości (np. według kursów waluty na dzień zawarcia umowy) odrębnie albo uwzględnić w ramach ogólniejszej kategorii kosztów nie wchodzących w zakres całkowitego kosztu kredytu. Dla przeciętnego bowiem konsumenta, a więc konsumenta dobrze poinformowanego oraz dostatecznie uważnego i ostrożnego istotna jest nie tylko świadomość zastosowania różnych kursów walut przy wypłacie i spłacie kredytu oraz ich zmienność, ale także orientacja co do skali wynikającego stąd, dodatkowego obciążenia finansowego. Okoliczność, że wysokość tego rodzaju kosztów jest niemożliwa do definitywnego określenia w chwili zawarcia umowy kredytu, wydaje się nie mieć decydującego znaczenia, gdyż dotyczy to także innych elementów kosztów o zmiennym charakterze (w tym zwłaszcza wysokości oprocentowania, jeżeli jest ono zmienne). W rezultacie należy zgodzić się, że całkowite pominięcie informacji o szacunkowej wysokości (skali) kosztów związanych z zastrzeżeniem spreadu walutowego może być postrzegane jako działanie (zaniechanie) wprowadzające w błąd”.

Umowa w brzmieniu z chwili zawarcia, tj. 16 września 2008 r. nie zawierała definicji spreadu walutowego, jak i nie regulowała tego w jaki sposób jest on ustalany. Kredytobiorcy nie otrzymali również informacji w tym zakresie

od pracownika banku ani pośrednika kredytowego przed, ani przy zawarciu umowy. Ogólnikowe posłużenie się odwołaniem do kursu obowiązującego w banku tym mocniej ujemnie wpływa na transparentność stosowanych stawek, nie ma bowiem jakiegokolwiek skonkretyzowanego miernika, jakiegokolwiek z góry przedstawionego konsumentom wzoru, wedle którego ustalane byłyby te stawki. Z punktu widzenia powodów zupełnie nieświadomione były zagadnienia sposobu, w jaki pozwany kształtuje stawki kursów (zwłaszcza kupna, kluczowego dla ustalenia wartości salda do spłaty w CHF), a nawet przy zachowaniu należytej staranności nie byłoby oni w stanie odnaleźć w umowie jakichkolwiek informacji, o stosowanym przez pozwanego spreadzie, jak i metodach ustalenia kursu przeliczeniowego. Jak już wyżej wskazano, późniejsze zmiany Regulaminu nie miały już znaczenia w tej kwestii. Brak jest w klauzuli przeliczeniowej elementów pozwalających także powodowi na określenie i weryfikację wysokości kursu waluty obcej, co tworzy istotną niejasność co do tego w jakim stopniu spread banku spełnia ewentualną funkcję waloryzacyjną, a w jakim element wynagrodzenia banku (tak: SN w wyroku z 22.01.2016 r., I CSK 1049/14. publ. LEX). Podkreślić przy tym ponownie należy, że w świetle powyżej powołanego już orzecznictwa TSUE omawiany obowiązek informacyjny banku nie ograniczał się do podania notoryjnego faktu o zmienności kursów, jak i odebrania od kredytobiorcy oświadczeń o zapoznaniu się z ryzykiem kursowym i ryzykiem wynikającym ze zmiennej stopy procentowej i akceptacji takiego stanu rzeczy, wyrażonej poprzez złożenie wniosku o udzielenie kredytu indeksowanego do waluty obcej. Chodzi bowiem nie tylko o wypełnienie obowiązków informacyjnych w aspekcie formalnym, ale przede wszystkim materialnym czyli takim, który pozwoli dostatecznie uważnemu i rozsądnemu, ale też przeciętnemu konsumentowi oszacować - potencjalnie istotne - konsekwencje ekonomiczne takiego warunku (indeksacji) dla swoich zobowiązań finansowych. Wobec powyższego z uwagi na niejednoznaczne sformułowanie klauzul indeksacyjnych zawartych w przedmiotowej umowie mogą one podlegać kontroli nawet jako świadczenie główne. Z tego względu, Sąd w dalszej kolejności ocenił kwestionowane postanowienia umowne w świetle pozostałych przesłanek abuzywności, tj. sprzeczności z dobrymi obyczajami i rażącego naruszenia interesów konsumenta. Zważyć w tym miejscu należy, że zgodnie z uchwałą składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 20 czerwca 2018 r. w sprawie o sygn. III CZP 29/17 oceny, czy postanowienie umowne jest niedozwolone (art. 385⁽¹⁾ § 1 k.c.), dokonuje się według stanu z chwali zawarcia umowy (tak samo: TSUE w wyroku z 20.09.2017 r. C-186/16). Skoro zaś skutkiem uznania klauzul indeksacyjnych za abuzywne jest ich bezskuteczność ex tunc, to wprowadzenie możliwości dokonywania spłaty kredytu w oparciu o inny kurs sprzedaży walut niż ustalany przez bank albo doprecyzowanie sposobu w jaki bank oblicza ten kurs, nie prowadzi do uzdrowienia bezskutecznych postanowień umownych. Również Trybunał Sprawiedliwości w wyroku sprawie C-186/16, wskazał, że artykuł 3 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że oceny nieuczciwego charakteru warunku umownego należy dokonywać w odniesieniu do momentu zawarcia danej umowy, z uwzględnieniem ogółu okoliczności, które mogły być znane przedsiębiorcy w owym momencie i mogły mieć wpływ na późniejsze jej wykonanie. Do sądu krajowego należy ocena istnienia ewentualnej nierównowagi w rozumieniu rzeczonożego przepisu, której to oceny należy dokonać w świetle ogółu okoliczności faktycznych sprawy w postępowaniu głównym i z uwzględnieniem między innymi fachowej wiedzy przedsiębiorcy, w tym przypadku banku, w zakresie ewentualnych wahań kursów wymiany i ryzyka wiążących się z zaciągnięciem kredytu w walucie obcej. Sąd Najwyższy podzielił ten pogląd w uchwale III CZP 29/17 z 20 czerwca 2018 r. Przy ocenie zatem niedozwolonego charakteru określonego postanowienia umownego, również ocenie indywidualnej, nie ma żadnego znaczenia w jaki sposób umowa była wykonywana przez strony. Nie ma, w szczególności znaczenia, czy przedsiębiorca rzeczywiście korzystał z możliwości, jakie wynikają dla niego z określonego brzmienia postanowień umownych. Istotne jest jedynie, że nie było żadnych przeszkód aby skorzystał z takich uprawnień. Postanowienie umowne ma niedozwolony charakter nie dlatego, że jest w niewłaściwy sposób wykorzystywane przez przedsiębiorcę - tym bardziej, że jest to okoliczność, która w toku wykonywania umowy może się zmieniać. To samo postanowienie nie może zaś być abuzywne bądź tracić takiego charakteru jedynie w wyniku przyjęcia przez jedną ze stron umowy określonego sposobu jej wykonania, korzystania bądź niekorzystania z wynikających z niego uprawnień. Postanowienie jest niedozwolone, jeśli daje kontrahentowi konsumenta możliwość działania w sposób rażąco naruszający interesy konsumenta. Z tej samej przyczyny nie miało żadnego znaczenia dla stwierdzenia niedozwolonego charakteru określonych postanowień umownych to, w jaki sposób bank rzeczywiście ustalał kurs waluty, do której kredyt był indeksowany. Nie ma też znaczenia w jaki sposób bank finansował udzielanie kredytów indeksowanych, gdyż również to stanowi okoliczność

leżącą poza łączącym strony stosunkiem prawnym a równocześnie związaną z wykonywaniem umowy, a nie chwilą jej zawarcia.

Za niedozwolone mogą być uznane postanowienia umowne, które zostały zawarte w umowach z konsumentami, kształtują prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami oraz rażąco naruszają jego interesy.

Zdaniem Sądu, należało w sprawie stwierdzić abuzywność wszystkich wskazanych przez powodów postanowień umownych, w tym zwłaszcza § 1 ust. 3A i § 10 ust. 4, jako składających się na umowny mechanizm przeliczeniowy.

Powyższe klauzule kształtują bowiem prawa i obowiązki konsumenta (kredytobiorcy) w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami oraz rażąco naruszają jego interesy. Mechanizm ustalania przez bank kursów waluty, pozostawiający bankowi swobodę, jest w sposób oczywisty sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco narusza interesy konsumenta (por. w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2016 r., sygnatura akt I CSK 1049/14, Legalis nr 1450586).

Wynikający z przedmiotowych postanowień umownych sposób ustalania kursu franka szwajcarskiego - zgodnie z obowiązującym w Banku kursem kupna CHF, wpływał bezpośrednio na wysokość zobowiązania kredytobiorców. W ocenie Sądu, pozwany konstruując swoje uprawnienie we wskazany powyżej sposób, przyznał sobie - w tym zakresie - prawo do jednostronnego regulowania salda kredytu w chwili jego przewalutowania, jak i wysokości rat kredytowych, a to poprzez samodzielne ustalanie kursu kupna tej waluty. Istoty tego problemu nie rozwiązywała przy wypłacie kredytu możliwość ustalenia przez kredytobiorcę tego kursu na podstawie tabeli kursowej znajdującej się na stronie internetowej banku. Chodzi bowiem o to, że prawo banku do ustalania kursu waluty w świetle zawartej przez strony umowy nie doznawało żadnych formalnych ograniczeń, w umowie nie wskazano bowiem kryteriów kształtowania kursu, w szczególności postanowienia umowy nie przewidywały, aby aktualny kurs franka szwajcarskiego ustalony przez bank pozostawał w określonej relacji do aktualnego kursu tej waluty ukształtowanego przez rynek walutowy. Zatem mechanizm tworzenia przedmiotowych tabel kursowych nie był znany kontrahentowi banku tj. kredytobiorcom w dacie zawarcia umowy, a na ten moment dokonuje się oceny, czy dane postanowienie umowne jest niedozwolone (vide: uchwała składu 7 sędziów SN z dnia 20.06.2018r., III CZP 29/17, publ. LEX).

Klauzule odwołujące się w przedmiotowej umowie do kursów pozwanego sprawiają, że zarówno wartość uzyskiwanej realnie transzy kredytu, jak i rata do spłaty, w tym odsetki, wyrażone w CHF są znane kredytobiorcy i były znane powodowi dopiero po uruchomieniu kredytu. Skutkuje to wyraźną nierównością informacyjną stron stosunku zobowiązaniowego (por. wyrok SN z 22.01.2016 r., I CSK 1049/14, publ. LEX, wyrok SA w Warszawie z 21.10.2011 r., VI ACa 420/11, publ. Lex).

W ocenie Sądu, z samego faktu aprobaty postanowień umowy przez powoda, dokonanej przez jej podpisanie nie wynika jednak akceptacja sposobu ustalania kursu waluty przez pozwanego, skoro w umowie brak jest szczegółowych zapisów w tym przedmiocie, a kwestia ta nie była także indywidualnie omawiana i wyjaśniana. Pozwany a wcześniej jego poprzednik prawny samodzielnie zatem kształtował wysokość zobowiązania i to w sposób niekorzystny dla powodów. Pozwany przy wypłacie kredytu (a tym samym ustaleniu jego salda w CHF) stosował niewspółmierny do rynku walutowego kurs waluty franka szwajcarskiego, który ustalał w dowolny sposób. Należy również wziąć pod uwagę, że wymiany walutowe nie były rzeczywiste - między stronami nie dochodziło bowiem do transakcji wymiany walut. Pomimo tego pozwany bank pobierał spread, któremu nie odpowiadało żadne świadczenie ze strony banku, gdyż bank nie ponosił kosztów zakupu waluty. Pozwany w ten sposób uzyskiwał prowizję, stanowiącą dla kredytobiorcy dodatkowe koszty kredytu, a której wysokości powód nie był w stanie oszacować. Zastrzeżenia Sądu budzi fakt pobierania przez pozwanego wynagrodzenia za wymiany walutowe, które w rzeczywistości nie miały miejsca. Skoro pozwany nie dokonywał wymiany waluty, to nie powinien był różnicować kursu przyjętego dla przeliczeń kwoty kredytu z PLN na CHF, z kursem przyjętym dla przeliczeń wysokości wymaganej spłaty z CHF na PLN.

Nie ma przy tym ewentualnie znaczenia, że kursy walut ustalone są dla całego spektrum działalności banku, nie tylko pod kątem obliczania wysokości należnych rat kredytów podlegających spłacie, co ma stanowić o obiektywnym

charakterze tego parametru indeksacyjnego, gdyż ustalając kurs sprzedaży walut na zbyt wysokim poziomie bank pozbawiałby się dochodów z tego sektora działalności. Ocena charakteru tego parametru bowiem zależy od profilu działalności banku i tego z jakich czynności bank głównie osiąga dochody. W sytuacji, gdy sprzedaż wartości dewizowych stanowi działalność marginalną banku, zaś jego główna działalność skupia się na udzielaniu kredytów, wówczas ustalanie kursu sprzedaży walut na wysokim poziomie jest dla banku korzystne, bowiem dochody osiągane jako marża przy przeliczaniu wysokości rat kredytu podlegających spłacie, na walutę indeksowaną, mogą z nadwyżką pokrywać ewentualną stratę na odcinku sprzedaży walut.

Dobre obyczaje w relacjach banku z konsumentem nakazują, aby ponoszone przez konsumenta koszty związane z zawarciem umowy były możliwe do przewidzenia i oszacowania. Jak wynika z wyroku TSUE z 18.11.2021 r. (w sprawie C-212/20), Artykuł 5 dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich należy interpretować w ten sposób, że treść klauzuli umowy kredytu zawartej między przedsiębiorcą a konsumentem ustalającej cenę zakupu i sprzedaży waluty obcej, do której kredyt jest indeksowany, powinna, na podstawie jasnych i zrozumiałych kryteriów, umożliwić właściwie poinformowanemu oraz dostatecznie uważnemu i racjonalnemu konsumentowi zrozumienie sposobu ustalania kursu wymiany waluty obcej stosowanego w celu obliczenia kwoty rat kredytu, w taki sposób, aby konsument miał możliwość w każdej chwili samodzielnie ustalić kurs wymiany stosowany przez przedsiębiorcę.

Zgodnie z orzecznictwem TSUE, omawiane obowiązki informacyjne dotyczą momentu przed zawarciem umowy, co ma fundamentalne znaczenie dla konsumenta, gdyż to przede wszystkim na podstawie takich informacji konsument podejmuje decyzję czy zamierza zawrzeć umowę.

Powyższe okoliczności zawarcia oraz niejasna i niejednoznaczna treść umowy nie stworzyły zatem kredytobiorców warunków do oszacowania - potencjalnie istotnych - konsekwencji ekonomicznych omawianych postanowień umownych (zastosowanej klauzuli przeliczeniowej, jak i spreadu walutowego) dla ich zobowiązań finansowych, a tym samym do podjęcia świadomej i rozważnej decyzji odnośnie zawarcia Umowy Kredytu (por. wyroki TSUE również z dnia 30.04.2014 r., C - 26/13 pkt 73 z 23.04.2015 r. C-96/14, pkt 41). Jak wynika z wyroku Sądu Najwyższego z 9 listopada 2017 r. wydanego w sprawie o sygn. I CSK 53/17, bank nie może udzielać kontrahentowi informacji nieprawdziwych lub nieścisłych zwłaszcza wówczas, gdy mogą one mieć istotne znaczenie w odniesieniu do możliwości kontynuacji kontraktowej współpracy z klientem i jego decyzji rozporządzania swoimi środkami pieniężnymi.

Taki sposób traktowania klienta jest nie tylko sprzeczny z dobrymi obyczajami, ale także narusza jego interesy w sposób rażący, uzależniając jego sytuację wyłącznie od arbitralnych decyzji pozwanego, a wcześniej jego poprzednika prawnego. W okolicznościach sprawy pozwany doprowadził do powstania nieusprawiedliwionej dysproporcji praw i obowiązków na niekorzyść powoda, czym w sposób rażący naruszył jego interes.

Reasumując, stwierdzić należy, że kwestionowane postanowienia umowne przyznały pozwanemu uprawnienie do dowolnego ustalania kryteriów wpływających na wysokość świadczeń stron, a jednocześnie odbierały powodowi możliwość weryfikowania poprawności działania silniejszej strony umowy. Zdaniem Sądu, klauzula indeksacyjna skutkuje również asymetrycznym rozkładem ryzyka związanego z zawarciem umowy – w szczególności ryzyka kursowego. Rozważana w sprawie Umowa przenosi ryzyko kursowe na powodów jako - konsumentów nie tylko mocą poszczególnych postanowień Umowy (zwłaszcza zawartych w oświadczeniu o zapoznaniu się z ryzykiem), ale samą jej konstrukcją. Po wypłacie kredytu bank otrzymuje jego zwrot w ratach z umówionymi odsetkami stosownie do harmonogramu spłat wyrażonego w walucie obcej. Interesy banku są zaspokajane niezależnie od aktualnego kursu CHF. Innymi słowy bank zarabia na kredycie nawet w sytuacji spadku kursu. Tymczasem w sytuacji wzrostu kursu waluty aby spełnić świadczenie o tej samej wysokości w walucie obcej konsument musi wydatkować coraz większe kwoty w PLN. Niezależnie od aktualnego kursu bank jest w stanie uzyskać świadczenie zastrzeżone dla siebie w umowie, tymczasem ciężar spełnienia tego świadczenia spoczywa wyłącznie na konsumentce. To stanowi nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków konsumenta na jego niekorzyść, a zatem stanowi o naruszeniu jego interesów.

Wszystko powyższe oznacza, że zastrzeżenie waloryzacji kredytu stosowanym i ustalonym jednostronnie przez pozwanego kursem CHF było sprzeczne z dobrymi obyczajami i rażąco naruszało interesy powodów.

Na ocenę abuzywności wskazanych zapisów bez wpływu pozostawała zmiana ustawy Prawo bankowe dokonana ustawą z dnia 29 lipca 2011 r. (Dz. U 2011, nr 165, poz. 984), tzw. ustawą antyspreadową (tak: SA w W. w sprawie VI ACa 420/11. SN w wyroku z 8.09.2016 r. II CSK 7590/15. SO w Warszawie z 20.03.2017 r., XXV C 1934/16 i inne publ. w LEX). Ideą dokonania nowelizacji prawa bankowego, jak wskazał Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 19 marca 2015 r. IV CSK 362/14, było utrzymanie funkcjonujących na rynku kredytów denominowanych według nowych zasad. Do prawa bankowego został wprowadzony m.in. art. 69 ust. 2 pkt. 4a, zgodnie z którym umowa kredytu powinna określać w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, szczegółowe zasady określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu. W myśl art. 4 noweli w przypadku kredytów lub pożyczek pieniężnych zaciągniętych przez kredytobiorcę lub pożyczkobiorcę przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy (co nastąpiło w dniu 26 sierpnia 2011 r.) ma zastosowanie art. 69 ust. 2 pkt 4a oraz art. 75b prawa bankowego, w stosunku do tych kredytów lub pożyczek pieniężnych, które nie zostały całkowicie spłacone - do tej części kredytu lub pożyczki, która pozostała do spłacenia. W tym zakresie bank dokonuje bezpłatnie stosownej zmiany umowy kredytowej lub umowy pożyczki. Również z wyroków TSUE z 14 marca 2019 r. (C-118/17 D.) i 20 września 2018r. (C-51/17 TP Bank) wynika, że rozwiązania ustawowe nie mogą pozbawiać konsumentów korzystniejszych dla nich rozwiązań wynikających z dyrektywy unijnej.

Zastosowana przez pozwanego bank klauzula waloryzacyjna (§10 ust. 4 umowy) - niemal w identycznym brzmieniu - została nadto uznana za niedozwolone postanowienie umowne na mocy wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie - Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów z dnia 27 grudnia 2010 r. (sygn. akt XVII AmC 1531/09). Sąd uznał za abuzywne postanowienie o następującym brzmieniu: „Raty kapitałowo-odsetkowe oraz raty odsetkowe spłacane są w złotych po uprzednim ich przeliczeniu wg kursu sprzedaży CHF z tabeli kursowej (...) Banku S.A. obowiązującego na dzień spłaty z godziny 14:50” (zapisana w Rejestrze Klauzul niedozwolonych pod nr (...)).

Bez znaczenia pozostaje przy tym argumentacja pozwanego, że powodowie w rzeczywistości mieli dostęp do aktualnych kursów walut publikowanych w bankowej tabeli kursów, czy to poprzez stronę internetową banku czy też osobiście w jego oddziale. Świadomość stron nie ma znaczenia dla oceny ważności umowy w kontekście jej zgodności/niezgodności z prawem, gdyż niezależnie od jej istnienia nieważna umowa nie staje się ważna. Brak możliwości określenia ścisłej wysokości części kapitałowej każdej raty przesądzał o niemożności precyzyjnego określenia części odsetkowej. Odsetki bowiem powinny być naliczane od aktualnego salda zadłużenia, co wymaga wiedzy na temat wysokości salda zadłużenia po spłacie każdej kolejnej raty. Nie można w sposób rzetelny policzyć wysokości odsetek nie wiedząc, w jakich częściach w każdej racie ma dojść do spłaty kapitału.

Jak wynika z ustaleń Sądu powodowie, w celu zawarcia umowy Kredytu zobowiązani byli również do:

- zawarcia umowy ubezpieczenia spłaty kredytu w (...) S.A., na okres przejściowy, do czasu przedłożenia w mBanku odpisu z księgi wieczystej nieruchomości, potwierdzającego prawomocny wpis hipoteki zabezpieczającej spłatę kredytu i w związku z tym do zapłaty prowizji w wysokości 0,20% kwoty kredytu tj. 560.74 zł, (§1 ust. 7A w zw. z § 3 ust. 6 pkt. 1 umowy), przy czym w okresie ubezpieczenia spłaty Kredytu w (...) S.A. dokonanego zgodnie z § 3 ust. 6 pkt. 1, oprocentowanie Kredytu ulega podwyższeniu o 1,50 p.p. i wynosi 6,68%. Po zakończeniu okresu ubezpieczenia obniżenie oprocentowania Kredytu o 1,5 p.p. następuje od spłaty najbliższej raty (§ 1 ust. 8 Umowy); kwota ww. składki została doliczona i pokryta z kwoty kredytu.

- do przystąpienia do umowy ubezpieczenia od ognia i innych zdarzeń losowych nieruchomości obciążonej hipoteką - umowy generalnej z (...) S.A. oraz przelewu na rzecz banku praw z tej umowy (§ 1 ust. 7B, § 3 ust. 2, § 4 ust. 4 pkt. 3 Umowy Kredytu), przy czym składka miała być płatna w dniu uruchomienia kredytu oraz w terminach spłaty kolejnych rat kapitałowo - odsetkowych;

Z analogicznych względów abuzywne okazały się zawarta w ww. postanowieniach umownych klauzule przewidująca - jako zabezpieczenie kredytu spłaty kredytu - ubezpieczenie przejściowe, jak i dotyczące pozostałych umów ubezpieczenia, a tym samym są to warunki umowne niewiążące powodów.

Pozwany doliczał bowiem do salda kredytu składki ubezpieczeniowe z tytułu wyżej wymienionych umów ubezpieczenia, których zawarcie (ubezpieczenia nieruchomości od ognia i innych zdarzeń losowych), a kolejno od zwiększonego w ten sposób salda kredytu w PLN, bank ustalił saldo w CHF (poprzez konwersję kredytu udzielonego w PLN na walutę indeksacji wg kursu kupna), a w konsekwencji ustalił wysokości rat, które kredytobiorcy zobowiązani byli uiszczyć. Zatem ww. kwoty składek ubezpieczeniowych miały wpływ na wysokość świadczenia głównego. To też, tak jak w przypadku klauzuli waloryzacyjnej prowadzi do uznania przedmiotowego zapisu jako sprzecznego z dobrymi obyczajami i w sposób rażąco naruszającego interesy kredytobiorców.

Poza tym, odnośnie tzw. ubezpieczenia przejściowego (do czasu wpisania hipoteki do księgi wieczystej nieruchomości) za sprzeczną z dobrymi obyczajami i rażąco naruszającą interesy konsumentów należało zatem uznać sytuację, w której powodowie jako kredytobiorcy zobowiązani są do uiszczania kosztów ochrony ubezpieczeniowej, która chroni wyłącznie podmiot trzeci (bank - kredytodawcę), a nie ich, tym bardziej, że nie mieli wpływu, ani na wybór ubezpieczyciela, ani na treść umowy oraz że nie znali nawet jej warunków. Poza tym, pomimo ubezpieczenia przejściowego w ww. okresie oprocentowanie kredytu - zamiast obniżeniu - ulegało dodatkowo podwyższeniu o 1.50 p.p. i wynosiło 6,68%, co również, w ocenie Sądu narusza uzasadniony interes konsumenta.

Zgodnie z art. 385¹ § 2 k.c., jeżeli postanowienie umowy zgodnie z § 1 nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie. Ocenic zatem należało skutki uznania zakwestionowanych postanowień umownych za niedozwolone.

W sprawie (...) (D.), na tle sporu z umowy kredytu indeksowanego, Trybunał Sprawiedliwości analizował konsekwencje wprowadzenia do umowy kredytu niedozwolonych postanowień ustalających ryzyko wymiany, w kontekście ewentualnej możliwości podstawienia przez sąd innych warunków do umowy w miejsce luk powstałych na skutek usunięcia z niej postanowień abuzywnych. Trybunał orzekł, że po pierwsze „Artykuł 6 ust. 1 dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich należy interpretować w ten sposób, że nie stoi on na przeszkodzie temu, aby sąd krajowy, po stwierdzeniu nieuczciwego charakteru niektórych warunków umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej i oprocentowanego według stopy procentowej bezpośrednio powiązanej ze stopą międzybankową danej waluty, przyjął, zgodnie z prawem krajowym, że ta umowa nie może nadal obowiązywać bez takich warunków z tego powodu, że ich usunięcie spowodowałoby zmianę charakteru głównego przedmiotu umowy.”, po drugie, „Artykuł 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że z jednej strony skutki dla sytuacji konsumenta wynikające z unieważnienia całości umowy, takie jak te, o których mowa w wyroku z dnia 30 kwietnia 2014 r., K. i K. R. (C-26/13, EU:C:2014:282), należy oceniać w świetle okoliczności istniejących lub możliwych do przewidzenia w chwili zaistnienia sporu, a z drugiej strony, do celów tej oceny decydująca jest wola wyrażona przez konsumenta w tym względzie”, po trzecie, „Artykuł 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że stoi on na przeszkodzie wypełnieniu luk w umowie, spowodowanych usunięciem z niej nieuczciwych warunków, które się w niej znajdowały, wyłącznie na podstawie przepisów krajowych o charakterze ogólnym, przewidujących, że skutki wyrażone w treści czynności prawnej są uzupełniane w szczególności przez skutki wynikające z zasad słuszności lub ustalonych zwyczajów, które nie stanowią przepisów dyspozytywnych lub przepisów mających zastosowanie, jeżeli strony umowy wyrażą na to zgodę, a po czwarte, Artykuł 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że stoi on na przeszkodzie utrzymaniu w umowie nieuczciwych warunków, jeżeli ich usunięcie prowadziłoby do unieważnienia tej umowy, a sąd stoi na stanowisku, że takie unieważnienie wywołałoby niekorzystne skutki dla konsumenta, gdyby ten ostatni nie wyraził zgody na takie utrzymanie w mocy.”

Pierwszym zatem pytaniem jest możliwość utrzymania umowy w mocy po wyeliminowaniu bezskutecznych niedozwolonych postanowień umownych.

Dla oceny możliwości utrzymania w mocy umowy należy, w ocenie Sądu, badać literalnie treść umowy, jaka została zawarta przez strony po wyeliminowaniu klauzuli abuzywnej. Należy badać jakie znaczenie w świetle treści całej umowy zawartej przez strony ma usunięcie klauzuli niedozwolonej. Ocenie pod względem możliwości dalszego wykonywania umowy podlega treść umowy zawierającej niedozwolone klauzule umowne po ich wyeliminowaniu, a nie po ewentualnych zmianach dokonanych w związku z wyeliminowaniem niedozwolonych klauzul. Nie do zaakceptowania z punktu widzenia ochrony interesów konsumenta jest sytuacja uzależnienia możliwości uznania danej klauzuli umownej za niedopuszczalną od dopuszczonej w umowie możliwości zmiany innego postanowienia umownego.

W świetle wyroku Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 3 października 2019 r. w sprawie C-260/18, jak i wyroku Sądu Najwyższego z dnia 29 października 2019 r., IV CSK 309/18 (nie publ.) oraz z dnia 27 listopada 2019 r., II CSK 483/18, należy podzielić stanowisko, że w razie sporu o ważność umowy kredytu bankowego denominowanego (indeksowanego) do obcej waluty, w której treści znajduje się niedozwolona klauzula konsumencka dotycząca sposobu tej denominacji, rozpatrzyć należy kilka możliwości rozstrzygnięcia. Jedną z nich jest stwierdzenie nieważności umowy, która bez klauzuli niedozwolonej nie może dalej funkcjonować w obrocie prawnym, zwłaszcza ze względu na brak (odpadnięcie) któregoś z koniecznych składników (essentialia negotii) umowy nazwanej kredytu bankowego.

W ocenie Sądu, z taką sytuacją mamy do czynienia na gruncie niniejszej sprawy. Bez spornej klauzuli przeliczeniowej z § 1 ust. 3A i § 10 ust. 4, przedmiotowa umowa nie może być wykonywana. Nie zawierałaby bowiem wszystkich elementów koniecznych dla określenia treści charakterystycznych dla tego stosunku prawnego. Po wyeliminowaniu mechanizmu waloryzacyjnego nie wiadomo ile wynosiłaby kwota kredytu wyrażona w CHF, ani raty wyrażone w CHF.

W uzasadnieniu wyroku z dnia 11 grudnia 2019 r., (V CSK 382/18) Sąd Najwyższy odnosząc się do dotychczasowego orzecznictwa TSUE i sądów krajowych wskazał, że „(...) punktem wyjścia do oceny dopuszczalności zastąpienia klauzuli abuzywnej inną, dopuszczalną jest ustalenie, czy bez tej klauzuli umowa może nadal istnieć, a w razie odpowiedzi negatywnej - czy jej „unieważnienie” zagraża interesom konsumenta, z uwzględnieniem okoliczności istniejących w czasie sporu. Jeżeli zagraża, wówczas w rachubę wchodzi zastąpienie niedozwolonego postanowienia szczegółową regułą ustawową, chyba że konsument ob staje przy nieważności całej umowy. Umowę należy uznać za nieważną w całości także wtedy, gdy prawdo nie przewiduje takiego szczegółowego unormowania „zastępczego”, chyba że konsument sanuje niedozwolone postanowienie, udzielając następczo „świadomej, wyraźnej i wolnej zgody. W tym świetle kluczowego znaczenia dla oceny skutków abuzywności postanowień konstruujących mechanizm indeksacji kredytu złotowego indeksowanego do waluty obcej ma to, czy bez tego mechanizmu umowa taka może być utrzymana w mocy”. Powołując się na orzeczenia TSUE SN wskazał, że po wyeliminowaniu klauzul abuzywnych umowa powinna w zasadzie nadal obowiązywać, bez jakiegokolwiek zmiany innej niż wynikająca z uchylecia nieuczciwych warunków, o ile takie dalsze obowiązywanie umowy jest prawnie możliwe zgodnie z zasadami prawa krajowego. Dalej SN wyjaśnił, że „O tym, czy umowa może być utrzymana, decyduje zatem prawo krajowe, i musi to być zweryfikowane przy zastosowaniu obiektywnego podejścia, zgodnie z którym niedopuszczalne jest uznanie sytuacji jednej ze stron umowy, zgodnie z prawem krajowym, za decydujące kryterium rozstrzygające o dalszym losie umowy (por. wyroki Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 15 marca 2012 r. w sprawie C-453/10, J. P., V. P. przeciwko S.O.S. financ, spol. s r.o., pkt 33-34, z dnia 14 marca 2019 r., w sprawie C-118/17, Z. D. przeciwko (...) Bank Hungary Z., pkt 40, 51, z dnia 26 marca 2019 r., w połączonych sprawcach C-70/17 i C-179, A. C. Ban car i a i Banki a, pkt 57 i z dnia 3 października 2019 r. w sprawie C-260/18, K. D. i J. D. przeciwko Raiffeisen Bank (...), pkt 41).

W powołanym wyroku SN uznał za konieczną weryfikację dotychczasowego stanowiska, że abuzywność postanowień kształtujących mechanizm indeksacji walutowej (spread walutowy) nie pociąga za sobą nieważności całej umowy, gdyż umowa ta może istnieć również po wyeliminowaniu z niej klauzuli indeksacyjnej, jako kredyt złotowy niezawierający takiej klauzuli (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17, OSP 2019, z. 12, poz. 115, z dnia 9 maja 2019 r., I CSK 242/18, i z dnia 29 października 2019 r., IV CSK 309/18).

Sąd orzekający w sprawie podziela pogląd, że eliminacja klauzuli umownej uznanej za bezskuteczną nie może prowadzić do zmiany charakteru stosunku prawnego łączącego strony (art. 353¹ k.c.). Do takiej zaś zmiany prowadzi utrzymanie oprocentowania według stawek LIBOR, mimo wyeliminowania wszelkich powiązań wysokości świadczeń z walutą obcą. Jest to konsekwencja przyjętego stanowiska, że postanowienia przewidujące walutowe klauzule przeliczeniowe określają główne świadczenia stron w rozumieniu art. 385¹ § 1 zd. 2 k.c. a nie jedynie kształtują dodatkowy mechanizm indeksacyjny (waloryzacyjny) tych świadczeń. Należy bowiem założyć, że strony najprawdopodobniej nie ustaliłyby wysokości oprocentowania kredytu złotowego według stawki LIBOR, gdyby były świadome abuzowości klauzuli indeksacyjnej. Niewystarczające są w tym zakresie argumenty, że z punktu widzenia banku pozostawienie oprocentowania powiązanego z LIBOR pełni funkcję tzw. penality default (klauzuli odstraszałej kredytodawcę od stosowania w przyszłości niedozwolonych postanowień umownych), skoro tzw. odfrankowanie kredytu prowadzi do powstania stosunku prawnego sprzecznego z właściwością zobowiązania. Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z 11 grudnia 2019 r. (V CSK 382/18) w przypadku wyeliminowania ryzyka kursowego, na skutek usunięcia niedozwolonych klauzul kształtujących mechanizm indeksacji, dojdzie do przekształcenia kredytu złotowego indeksowanego do waluty obcej w zwykły (tzn. nieindeksowany) kredyt złotowy, oprocentowany według stawki powiązanej ze stawką LIBOR. Wyeliminowanie ryzyka kursowego, charakterystycznego dla umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej i uzasadniającego powiązanie stawki oprocentowania ze stawką LIBOR, jest równoznaczne z tak daleko idącym przekształceniem umowy, iż należy ją uznać za umowę o odmiennej istocie i charakterze, choćby nadal chodziło tu tylko o inny podtyp czy wariant umowy kredytu (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14, OSNC 2016, nr 11, poz. 134). Oznacza to z kolei, że po wyeliminowaniu tego rodzaju klauzul utrzymanie umowy o charakterze zamierzonym przez strony nie jest możliwe, co przemawia za jej całkowitą nieważnością (bezskutecznością; por. wyrok SN z 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18, LEX nr 2771344; por. również powołany tam wyrok SN z 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14, LEN nr (...)).

Podobne stanowisko zajął Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 24 stycznia 2020 r. (I ACa 425/19) stwierdzając, że „Eliminacja danej klauzuli umownej jako konsekwencja jej abuzowości nie może prowadzić do sytuacji, w której następowalaby zmiana prawnego charakteru stosunku obligacyjnego łączącego twórcę wzorca i kontrahenta. Nie jest w szczególności tak, iż usunięcie klauzuli indeksacyjnej prowadzi do przekształcenia kredytu w kredyt złotowy, z zachowaniem pozostałych, korzystnych dla powoda elementów umowy, a w szczególności preferencyjnej stawki oprocentowania, wynikającej w zamiarze stron z zastosowania mechanizmu waloryzacji”. W razie stwierdzenia abuzowości klauzuli ryzyka walutowego Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej uznaje obecnie, że utrzymanie umowy „nie wydaje się możliwe z prawnego punktu widzenia”, co dotyczy także klauzul przeliczeniowych przewidujących spread walutowy (por. wyroki Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 14 marca 2019 r., w sprawie C-118/17 i z dnia 5 czerwca 2019 r., w sprawie C-38/17). Zdaniem Trybunału, jest tak zwłaszcza wówczas, gdy unieważnienie tych klauzul doprowadziłoby nie tylko do zniesienia mechanizmu indeksacji oraz różnic kursów walutowych, ale również - pośrednio - do zaniknięcia ryzyka kursowego, które jest bezpośrednio związane z indeksacją przedmiotowego kredytu do waluty (por. wyrok z dnia 3 października 2019 r. w sprawie C-260/18, K. D. i J. D. przeciwko R. Bank (...), pkt 44).

Właśnie utrata przez stosunek prawny powstały po wyeliminowaniu z niego indeksacji jego sensu gospodarczego prowadzi do wniosku, że takie ukształtowanie stosunku prawnego jest nieważne, gdyż nastąpiłoby z przekroczeniem granic swobody umów, a w konsekwencji nieważności umowy z uwagi na jej sprzeczność z art. 353¹ k.c.

Drugą podlegającą rozważeniu kwestią jest możliwość utrzymania umowy w mocy po zastąpieniu bezskutecznych niedozwolonych postanowień umownych.

Aktualnie dominuje, zasługujący na podzielenie pogląd, że art. 385¹ § 2 k.c. wyłącza stosowanie art. 58 § 3 k.c., co uzasadnia stanowisko, że nieuczciwe postanowienia indeksacyjne nie powinny być zastępowane innym mechanizmem przeliczeniowym opartym na przepisach kodeksu cywilnego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 listopada 2019 r., sygn. II CSK 483/18, jak i wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z 10.03.2020r., I ACa 846- 19).

Sądy nie są uprawnione do zmiany treści nieuczciwego warunku. Potwierdził to Trybunał Sprawiedliwości UE w powołanym wyżej wyroku z 14 czerwca 2012 r., wydanym w sprawie C 618-10 stwierdzając, że przyczyniłoby się to do wyeliminowania zniechęcającego skutku wywieranego na przedsiębiorców poprzez zwykły brak takich nieuczciwych warunków wobec konsumentów, ponieważ wciąż byłiby oni skłonni do stosowania rzeczonych warunków ze świadomością, że nawet gdyby miały one zostać unieważnione, to umowa może jednak zostać uzupełniona w niezbędnym zakresie przez sąd krajowy, tak aby zagwarantować w ten sposób interes takich przedsiębiorców. Takie uprawnienie sądu mogłoby zagrażać realizacji długoterminowego celu ustanowionego w art. 7 dyrektywy 93/13, który zakłada, że zarówno w interesie konsumentów, jak i konkurentów Państwa Członkowskie zapewnią stosowne i skuteczne środki mające na celu zapobieganie stałemu stosowaniu nieuczciwych warunków w umowach zawieranych przez sprzedawców i dostawców z konsumentami.

Klauzule abuzywne powinny zatem wiązać się z odstrasającym dla przedsiębiorcy efektem, również kosztem jego interesów. O tym, że przyjęcie odstraszącego efektu klauzul jest istotne, stanowi sama dyrektywa. Jak wskazuje się w piśmiennictwie ustawodawca europejski, konstruując przepisy dyrektywy 93/13 celowo wprowadził przepis bezskuteczności nieuczciwych warunków umownych wobec konsumenta, z jednoczesnym obowiązkiem wykonania umowy zgodnie z pozostałymi zapisami. Taki skutek może być oczywiście bardzo dotkliwy ekonomicznie dla przedsiębiorcy, który nigdy by nie chciał zawrzeć takiej umowy, gdyby wiedział, że nieuczciwy warunek zapewniający mu korzyści ekonomiczne zostanie z umowy wyeliminowany. Jednak skutek ten celowo przewidziany przez ustawodawcę ma wywierać odstraszący efekt na przedsiębiorców, którzy chcieliby stosować zakazane postanowienia. Jeżeli jedynym skutkiem miałyby być powrót do uczciwych warunków, to jest oczywiste, że przedsiębiorca nic by nie ryzykował stosując warunki nieuczciwe - co najwyżej w niektórych przypadkach - po kontroli sądowej - musiałby wrócić do warunków uczciwych. Ustawodawca europejski celowo więc wprowadził skutek bezskuteczności, tak aby pokazać przedsiębiorcy, że naruszanie interesów konsumenta może go dużo kosztować finansowo. Również polska doktryna jednoznacznie przesądza o skutku w postaci bezskuteczności postanowienia i to bez względu na jego ekonomiczną doniosłość dla przedsiębiorcy (tak: J. Czabański, Glosa do wyroku SN z 14 maja 2015 r., Palestra 1-2/2016).

Dalej stwierdzić również należy, że w polskim systemie prawnym nie ma przepisu o charakterze dyspozytywnym, który mógłby zastąpić zakwestionowane postanowienia umowy stron.

W sprawie niemożliwe było, w szczególności, zastosowanie art. 358 k.c. który w § 1 stanowi, że jeżeli przedmiotem zobowiązania podlegającego wykonaniu na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej jest suma pieniężna wyrażona w walucie obcej, dłużnik może spełnić świadczenie w walucie polskiej, chyba że ustawa, orzeczenie sądowe będące źródłem zobowiązania lub czynność prawna zastrzega spełnienie świadczenia wyłącznie w walucie obcej. Natomiast w myśl § 2 tego przepisu wartość waluty obcej określa się według kursu średniego ogłaszanego przez Narodowy Bank Polski z dnia wymagalności roszczenia, chyba że ustawa, orzeczenie sądowe lub czynność prawna zastrzega inaczej. Sytuacja przewidziana w przytoczonych przepisach w sprawie nie zachodzi. Przepis ten w omawianym brzmieniu wszedł w życie 24 stycznia 2009 r., a zatem nie znajdzie zastosowania do umowy zawartej przed tym dniem.

Zważyć przy tym należy, że w sprawie nie jest zasadne ewentualne powoływanie się na wyrok TSUE z dnia 2 września 2021 r. w sprawie o sygn. akt C-921/19. Orzeczenie to bowiem, zapadło na zupełnie odmiennym stanie faktycznym, gdzie Trybunał rozważał czy wprowadzone ustawowo, na W., w 2014 r. przewalutowywanie tzw. kredytów frankowych po kursie ustalonym przez państwo, jest zgodne z zasadami ochrony konsumenta wprowadzonymi dyrektywą unijną 93/12. Zgodnie z orzeczeniem TSUE, sąd krajowy musi badać czy ustawa automatycznie przewalutowująca zobowiązania na rodzimą walutę chroni konsumenta tak samo, jak w sytuacji, gdyby nielegalnych zapisów w umowie w ogóle nie było. W wyroku nie odwołano się zaś do możliwości uzupełnienia umowy o przepisy już w systemie prawnym istniejące (na gruncie prawa polskiego jest to art. 358 § 2 k.c.). Przepis ten zaś dotyczy zupełnie innej kwestii, mianowicie zobowiązań wyrażonych w walucie obcej (czysto walutowych), a nie przewalutowywania kredytów indeksowanych czy denominowanych.

Podzielić należy również pogląd Sądu Apelacyjnego w Warszawie wyrażony w uzasadnieniu wyroku z dnia 8 stycznia 2020 r. (I ACa 817/18, LEX nr 2974714), że: Artykuł 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że stoi on na przeszkodzie wypełnieniu luk w umowie, spowodowanych usunięciem z niej nieuczciwych warunków, które się w niej znajdowały, wyłącznie na podstawie przepisów krajowych o charakterze ogólnym, przewidujących, że skutki wyrażone w treści czynności prawnej są uzupełniane w szczególności przez skutki wynikające z zasad słuszności lub ustalonych zwyczajów, które nie stanowią przepisów dyspozytywnych lub przepisów mających zastosowanie, jeżeli strony umowy wyrażą na to zgodę (...). W takiej sytuacji możliwość zastąpienia postanowień umownych uznanych za abuzywne następowałaby jedynie wówczas, gdyby prawodawca wprowadził do obrotu uregulowania wyraźnie przewidziane do zastępowania klauzul spreadu walutowego czy też klauzuli indeksacyjnej. Takich uregulowań jednak brak.”

Podkreślić należy, że ingerencja sądu w treść stosunku umownego łączącego strony ma charakter negatywny. Określenie zakresu uznania określonych postanowień za niedopuszczalne powinno uwzględniać, że w art. 385 § 2 k.c. wyklucza odwołanie się do art. 56 k.c. jako instrumentu uzupełnienia treści stosunku umownego. Ingerencja sądu w strukturę praw i obowiązków stron wynikających z umowy nie może doprowadzić do zwichnięcia równowagi kontraktowej, osłabiłoby to bowiem znaczenie umowy. TSUE w swym orzecznictwie wielokrotnie podkreślał, że niedopuszczalna jest modyfikacja postanowienia uznanego za abuzywne lub zastąpienie go innym (wyrok z 14.06.2012 r., C-618/10, wyrok z 30.05.2013 r. C-488/11).

W wyroku z 30 kwietnia 2014 r. w sprawie C-280/13 TSUE wskazał, że dyrektywę 93/13/EWG oraz zasady prawa Unii dotyczące ochrony konsumentów i równowagi kontraktowej stron należy interpretować w ten sposób, że przepisy ustawowe i wykonawcze państwa członkowskiego, takie jak będące przedmiotem postępowania głównego, są wyłączone z ich zakresu stosowania w braku postanowienia umownego zmieniającego treść lub zakres stosowania tych przepisów. Określenie przez strony treści zobowiązania zdaje się zatem również wykluczać, w przypadku stwierdzenia, że nastąpiło to w sposób niedozwolony, późniejsze sięgnięcie do przepisów ustawowych i wykonawczych w celu zastąpienia postanowień nieuczciwych. Tym bardziej, jeśli miałyby to nastąpić w oparciu o przepisy wyznaczające jedynie ogólne zasady ustalenia treści i wykonania zobowiązania takie jak np. przepisy art. 56 k.c. czy też 354 k.c., który przewiduje, że dłużnik powinien wykonać zobowiązanie zgodnie z jego treścią i w sposób odpowiadający jego celowi społeczno-gospodarczemu oraz zasadom współżycia społecznego, a jeżeli istnieją w tym zakresie ustalone zwyczaje - także w sposób odpowiadający tym zwyczajom.

Nie sposób uznać, aby na rynku bankowym kredytów indeksowanych do waluty CHF istniał inny zwyczaj niż ten, który odwołuje się do stosowania dla potrzeb klauzuli indeksacyjnej kursów tabelarycznych ustalanych przez dany bank, w szczególności nie ma zwyczaju stosowania w tym zakresie średniego kursu waluty NBP. Odesłania zaś do innych kursów (Reuters, NBP) należą do rzadkości. Tym samym, nie można powołać się w tej mierze na ustalony zwyczaj, tym bardziej, że banki, pozwane w analogicznych sprawach, znanych Sądowi z urzędu (sygn. akt XVIII C 1088/17 oraz XVIII C 97/18), zakwestionowały istnienie takiego zwyczaju.

W wyroku z 18 listopada 2021 r. (C-212/20) TSUE orzekł bowiem, że artykuły 5 i 6 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że stoją one na przeszkodzie temu, by sąd krajowy, który stwierdził nieuczciwy charakter warunku umowy zawartej między przedsiębiorcą a konsumentem w rozumieniu art. 3 ust. 1 tej dyrektywy, dokonał wykładni tego warunku w celu złagodzenia jego nieuczciwego charakteru, nawet jeśli taka wykładnia odpowiadałaby wspólnej woli stron.

Dodatkowo wskazać trzeba, że Sąd podziela również pogląd wyrażony w orzecznictwie, zgodnie z którym w sposób kategoriyczny przesądzono o braku możliwości stosowania zwyczajów bankowych w przypadku uzależnienia spłaty wartości rat kredytu od wartości indeksu giełdowego w przypadku braku takiego zapisu w treści umowy (por. w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 3 kwietnia 2014 r., sygnatura akt V CSK 266/13. Legalis nr 1002396). Nie budzi wątpliwości, że zwyczaj może (art. 65 k.c.) stanowić podstawę wykładni oświadczeń woli, niemniej jednak nie może ich zastępować, zwłaszcza, gdy chodzi o essentialia negotii umowy.

Podobnie jak zwyczaj, uzupełniającą rolę w procesie ustalania treści stosunku prawnego odgrywają zasady współżycia społecznego, które odsyłają do innego niż prawo systemu norm, wprowadzając element słuszności. Podkreślić jednak należy, że funkcją zasad współżycia społecznego jest jednak dookreślenie treści czynności prawnej, a nie wyznaczenie jej granic. Z tego względu, w przekonaniu Sądu, odwołanie się do tej klauzuli z art. 56 k.c. nie upoważnia do modyfikacji istniejącego stosunku prawnego i jego adaptacji do zmieniających się okoliczności. Artykułu 56 k.c., w zakresie w jakim odnosi się do zasad współżycia społecznego, nie należy postrzegać także jako rozwiązania, które pozwalałoby na zastąpienie nieskutecznej regulacji umowy rozwiązaniem słusznym i sprawiedliwym (tak: prof. M. Safjan. Komentarz do art. 56, Kodeks cywilny z komentarzem, Tom I, pod red. K. Pietrzykowskiego, Warszawa 2018r., pkt. 30). W ocenie Sądu, brak jest możliwości uzupełnienia treści umowy w oparciu o zasady współżycia społecznego, w ten sposób, że uznać, że po wyeliminowaniu kwestionowanych klauzul umownych umowa obowiązuje nadal, ale jako kredyt złotowy z oprocentowaniem w oparciu o indeks DBCHF, odnoszący się do stawki LIBOR 3m. Byłoby to rozwiązanie, które uprzywilejowuje tylko jedną stronę kontraktu - konsumenta, a poza tym jest nadmierne biorąc pod uwagę sytuację kredytobiorców kredytów złotych, których kredyty są oprocentowane w oparciu o stawkę WIBOR (a tym samym są to kredyty znacznie droższe). W ocenie Sądu, w zakresie klauzuli zasad współżycia społecznego nie mieści się - nawet, gdyby hipotetycznie uznać, że modyfikacja umowy na tej podstawie jest prawnie dopuszczalna - możliwość zastosowania odesłania do kursów publikowanych przez Reuters. Poza tym ewentualne uzupełnienie treści umowy winno nastąpić w oparciu o przepis dyspozytywny, ale tylko taki, który jest jednoznaczny i precyzyjny, a warunku tego nie spełnia przepis art. 56 k.c. odwołujący się do klauzul generalnych i pozostawiający bardzo szeroki margines swobody przy orzekaniu.

Ostatecznie zaś wskazać należy, że skoro nie jest możliwe uzupełnienie treści umowy - w miejsce warunków abuzywnych - poprzez odwołanie się do innych średnich kursów waluty CHF (np. ogłaszanych przez NBP czy Reuters), ani na podstawie art. 358 § 2 k.c. ani w oparciu o art. 56 k.c. (w ramach ustalonego zwyczaju albo w oparciu o klauzulę zasad współżycia społecznego), to tym bardziej nie można uczynić tego stosując poprzez analogię art. 41 ustawy z dnia 28 kwietnia 1938r. Prawo wekslowe (Dz. U. 2016r., poz. 160), gdyż byłoby to obejście ww. przepisów prawa.

Sąd Najwyższy wykluczył również zastąpienie przez sąd klauzul abuzywnych np. kursem średnim waluty obcej z dnia wymagalności roszczenia ogłaszanym przez NBP jako sprzeczne z celem dyrektywy 93/13 (wyroki Sądu Najwyższego z dnia 13 grudnia 2018 r., V CSK 559/17, nie publ., z dnia 27 lutego 2019 r., II CSK 19/18, nie publ. z dnia 9 maja 2019 r., I CSK 242/18). W dominujących orzeczeniach sądów powszechnych również zajmowane jest stanowisko negujące możliwość zastąpienia odnoszących się do sposobu określania kursu waluty obcej postanowień umowy kredytu - w razie ich uznania za abuzywne - jakimkolwiek innym sposobem określenia kursu waluty obcej (zob. np. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 8 stycznia 2020 r., VI ACa 817/18, orzeczenia.ms.gov.pl, wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie z 25 czerwca 2020 r., II C 260/18, orzeczenia.ms.gov.pl, wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie z 26 marca 2019 r. II C 485/17, orzeczenia.ms.gov.pl, wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie z 27 września 2019 r., II C 1142/17, orzeczenia.ms.gov.pl, wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie z 31 stycznia 2020 r., IIC 1084/17, orzeczenia.ms.gov.pl, wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie z 29 czerwca 2020 r., XXIV C 738/16, orzeczenia.ms.gov.pl). W orzeczeniach mieszczących się w tym nurcie argumentuje się m.in., że możliwość zastąpienia postanowień umownych uznanych za abuzywne istniałaby jedynie wówczas, gdyby prawodawca wprowadził do obrotu uregulowania wyraźnie przewidziane do zastępowania klauzul indeksacyjnych. Takich uregulowań jednak brak (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 8 stycznia 2020 r., VI ACa 817/18, orzeczenia.waw.sa.gov.pl). W wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 13 listopada 2018 r., VI ACa 694/18, orzeczenia.ms.gov.pl, stwierdzono, że sąd nie jest uprawniony do dokonywania jakiegokolwiek modyfikacji umowy, do czego doprowadziłoby przyjęcie przez sąd kursu ocenionego jako obiektywny czy też sprawiedliwy. Takie działanie doprowadziłoby w pewnym sensie do utrzymania skuteczności niedozwolonego postanowienia umownego. Uznano zatem, że sąd nie może z urzędu ustalić ani „sprawiedliwego” kursu wymiany, ani też orzec, iż kurs winien odpowiadać np. kursowi średniemu NBP (por. uzasadnienie wniosku Pierwszej Prezes SN do Izby Cywilnej SN o rozstrzygnięcie przez skład całej Izby Cywilnej SN istotnych w tzw. sprawcach frankowych zagadnień prawnych).

Należy w pełni podzielić stanowisko wyrażone przez Sąd Apelacyjny w Białymstoku, w uzasadnieniu wyroku z 14 grudnia 2017r. (I ACa 447/17), że zadaniem Sądu nie jest ochrona systemu bankowego, w gestii Sądu nie leży też badanie ogólnych konsekwencji eliminacji z umów kredytowych takich, a nie innych klauzul waloryzacyjnych i wpływu tego zabiegu na gospodarkę i bezpieczeństwo ekonomiczne Państwa. Rola Sądu w takiej sprawie sprowadza się wyłącznie do oceny konkretnej umowy, łączącej strony sporu.

W tej sprawie nie mogą znaleźć zastosowania przepisy ustawy antyspreadowej. Należy również zauważyć, że regulacja, skierowana do kredytodawcy, na podstawie której może on zaproponować kredytobiorcom zmianę treści umowy, na którą ci ostatni godzić się nie muszą nie stanowi przepisu dyspozytywnego, który możliwy byłby do wykorzystania w niniejszej sprawie. Przywołane powyżej przepisy tzw. ustawy antyspreadowej nie stwarzają podstaw do przyjęcia, że przedmiotem ich regulacji były klauzule abuzywnie oraz umowy z ich powodu nieważne, a celem - sanowanie tych wadliwości (por. też wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 kwietnia 2019 r., sygn. akt III CSK 159/17. OSP 2019, z. 12, poz. 115). O wadliwościach tych bowiem ustawa antyspreadowa nie wspomina, ani nie reguluje związanych z nimi rozliczeń. Mając to na względzie Sąd Najwyższy stwierdził, że w założeniu ustawodawcy chodziło o doprecyzowanie na przyszłość reguł ustalania kursu wymiany walut oraz nieodpłatne umożliwienie dokonywania spłat kredytu bezpośrednio w walucie obcej. Omawiana ustawa w zasadzie nie przewidywała gotowych do zastosowania (choćby tylko dyspozytywnych) przepisów, które zastępowałyby ewentualne klauzule abuzywnie, a jedynie nakładała na banki ciężar dokonania ogólnie określonych, wymagających skonkretyzowania in casu zmian umowy. Z kolei wspomniana w art. 4 zd. 2 ustawy antyspreadowej zmiana umowy kredytu mogłaby wywoływać skutek sanujący tylko wtedy, gdyby stanowiła wyraz następcej „świadomej, wyraźnej i wolnej” rezygnacji kredytobiorcy - konsumenta z powoływania się na abuzywność postanowienia (ewentualnie także nieważność umowy) i zgody na jego zastąpienie (ex tunc lub pro futuro) postanowieniem dozwolonym (por. uchwała składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 20 czerwca 2018 r., sygn. akt III CZP 29/17, OSNC 2019, nr 1, poz. 2 i wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 maja 2019 r., sygn. akt I CSK 242/18, nie publ.). W braku takich czynności sanujących, wejście w życie ustawy antyspreadowej zdaniem Sądu Najwyższego, którą to ocenę Sąd orzekający w niniejszej sprawie podziela, w żaden sposób nie podważa abuzywności spornych klauzul i nieważności umowy.

W sprawie, w związku z niemożliwością zastąpienia abuzywnych postanowień przepisami dyspozytywnymi i zmian ich treści przez sąd, należy stwierdzić, że dalsze obowiązywanie umowy bez klauzuli indeksacyjnej nie jest możliwe, albowiem brak w niej innego miernika umożliwiającego ustalenie wysokości zobowiązania kredytobiorcy (saldo w CHF) oraz wysokości poszczególnych rat kredytu (w CHF). Ubezskutecznienie klauzuli indeksacyjnej jest równoznaczne z usunięciem z umowy jej postanowień przedmiotowo istotnych (por. wyrok SA w Warszawie z 13 listopada 2019 r., I ACa 674/18, orzeczenia.waw.sa.gov.pl, wyrok SA w Katowicach z 17 lipca 2020r., I ACa 589/18, np.). Powyższe czyni niemożliwym ustalenie treści i wykonanie umowy. Umowa ta jest zatem nieważna z uwagi na brak essentialia negotii (art. 58 § 1 k.c.).

W rozpoznawanej sprawie, Sąd nie miał wątpliwości, że gdyby wyeliminować z umowy z 16 września 2008 r. omawiane klauzule indeksacyjne (przede wszystkim § 10 ust. 4 umowy), to strony, a zwłaszcza powodowie, nie zawarłyby umowy tej treści, co również przemawia za skutkiem jej nieważności (art. 58 § 3 k.c.).

W orzecznictwie sądów krajowych, po 3 października 2019 r., przyjmuje się, że obowiązywanie umowy w dalszym ciągu, po wyłączeniu z niej nieuczciwych postanowień umownych, jest pomyślane jako ochrona interesu konsumenta, gdyż skutki ekonomiczne stwierdzenia nieważności umowy mogą być dla niego dotkliwe, w tym zakresie decydujące jest stanowisko kredytobiorców (wyrok SA w Szczecinie z 12 marca 2020 r., I ACa 257/19); kredytobiorca może domagać się utrzymania umowy kredytowej bez niewiążących go postanowień umownych albo żądać jej unieważnienia w całości to konsument decyduje w istocie, które rozwiązanie jest dla niego - w jego ocenie - najkorzystniejsze (wyrok SA w Szczecinie z 27 lutego 2020 r., I ACa 217/19).

W rozpoznawanej sprawie brak jest przesłanki realizowania interesu konsumenta przez takie zastąpienie, skoro kredytobiorcy godzą się na upadek umowy.

Z ustaleń Sądu wynika zaś, że powodowie są świadomi wszystkich skutków z tym związanych, w tym możliwości żądania przez pozwany bank zwrotu kapitału i ewentualnego wynagrodzenia za korzystanie z kapitału, niezależnie od słuszności co do zasady tego rodzaju roszczeń banków.

Wobec całokształtu powyższych rozważań, w pkt. 2 wyroku sąd stwierdził że umowa z dnia 16 września 2008 r. o nr (...) była nieważna.

[Rozliczenie]

Świadczenie w wykonaniu nieważnej czynności prawnej jest określane jako *condictio sine causa*. Upoważnia zubożonego do żądania zwrotu wzbogacenia na podstawie art. 410 § 1 k.c. w zw. z art. 405 k.c.

Zgodnie z art. 405 k.c. kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby to nie było możliwe, do zwrotu jej wartości. Przepis art. 410 § 1 k.c. stanowi, że przepisy artykułów poprzedzających - w tym 405 k.c. - stosuje się w szczególności do świadczenia nienależnego. Świadczenie jest zaś nienależne, jeżeli ten, kto je spełnił, nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył, albo jeżeli podstawa świadczenia odpadła lub zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty, albo jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia (art. 410 § 2 k.c.).

W rozpoznawanej sprawie mamy do czynienia zatem z nienależnym świadczeniem kredytobiorcy na rzecz banku, gdyż było to świadczenie w wykonaniu nieważnej Umowy.

Przepis art. 411 k.c. stanowi, że nie można żądać zwrotu świadczenia: 1) jeżeli spełniający świadczenie wiedział, że nie był do świadczenia zobowiązany, chyba że spełnienie świadczenia nastąpiło z zastrzeżeniem zwrotu albo w celu uniknięcia przymusu lub w wykonaniu nieważnej czynności prawnej; 2) jeżeli spełnienie świadczenia czyni zadość zasadom współżycia społecznego; 3) jeżeli świadczenie zostało spełnione w celu zadośćuczynienia przedawnionemu roszczeniu; 4) jeżeli świadczenie zostało spełnione, zanim wierzytelność stała się wymagalna.

Art. 411 k.c. nie stoi na przeszkodzie uwzględnieniu roszczenia powoda, gdyż świadczenie w wykonaniu nieważnej czynności prawnej nie jest przeszkodą w dochodzeniu roszczenia nawet w sytuacji, gdy spełniający świadczenie wiedział, że nie był do świadczenia zobowiązany. W przypadku przesunięcia majątkowego bez podstawy prawnej, zwrot bezpodstawnego wzbogacenia polega na dokonaniu powrotnego przesunięcia majątkowego (por. wyrok SA w Łodzi z 8.02.2017 r., I ACa 1016/16, publ. Lex).

Jak wynika z ustaleń Sądu, powodowie - kredytobiorcy w wykonaniu nieważnej Umowy, w okresie od 27 października 2008 r. do dnia wytoczenia powództwa (luty 2021 r.) spłacili łącznie 208 669,19 zł oraz 41 062.64 CHF (ok. 168 356,00 zł). Przy czym, w okresie od lutego 2011 r. do lutego 2021 r. - powodowi spłacili na rzecz pozwanego 140 521.81 zł oraz 40 291,90 CHF (okres 10 letni). Należy przy tym zwrócić uwagę na to, że wyliczone przez powodów kwoty stanowią kwoty uiszczane na poczet nieważnej umowy kredytu, na którą składają się raty kapitałowo-odsetkowe w okresie od dnia uruchomienia kredytu do chwili złożenia pozwu.

Do zapłaty kwot 208.765,30 zł (w której zawiera się suma 140.521,81 zł) oraz 40.195.66 CHF powodowie wezwali pozwany Bank pismem z 9 lutego 2021 r., które to zostało doręczone 15 lutego 2021 r. i ze względu na wskazany tam termin zwrotu (7 dni) ww. kwoty stały się wymagalne od dnia 23 lutego 2021 r. Tym samym zasadne było zasądzenie zwrotu ww. kwot - tj. 140.521,81 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia 23 lutego 2021 r. do dnia zapłaty, oraz 40 291,74 CHF wraz odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia 23 lutego 2021 r. do dnia zapłaty, (pkt. 1 a i b wyroku).

Przed wytoczeniem powództwa powodowie uiszcili jeszcze na rzecz Banku kwotę 770.90 CHF (nie została objęta wezwaniem do zapłaty), która to stała się wymagalna od dnia następującego po dniu doręczenia pozwanemu odpisu pozwu (wówczas to dopiero zgłoszono żadaną kwotę do zapłaty) tj. od dnia 29 maja 2021 r. W konsekwencji, zasadnym

było zasądzenie ww. kwoty z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 29 maja 2021 r. do dnia zapłaty (art. 481 § 1 i 2 k.c.).

Z tego względu, należało od pozwanego na rzecz powodów - będąc związanym żądaniem pozwu - zasądzić kwoty 140.521.81 zł oraz 41 062.64 CHF na podstawie art. 410 § 2 k.c. w zw. z art. 405 k.c. (pkt. 1 wyroku).

Ocenić należy, że rozliczenie nieważnej umowy na podstawie przepisów o nienależnym świadczeniu jest aktem restytucyjnym. Rozliczenie takie winno opierać się zatem na założeniu, że po każdej ze stron nieważnej umowy powstaje roszczenie o zwrot tego, co świadczyła (tzw. teoria dwóch kondykcji). W tym zakresie sąd w całej rozciągłości podziela stanowisko wyrażone w uchwale Sądu Najwyższego z 16 lutego 2021 r. w sprawie III CZP 11/1, zgodnie z brzmieniem której stronie, która w wykonaniu umowy kredytu, dotkniętej nieważnością, spłaca kredyt, przysługuje roszczenie o zwrot spłaconych środków pieniężnych jako świadczenia nienależnego (art. 410 § 1 k.c. w zw. z art. 405 k.c.) niezależnie od tego, czy i w jakim zakresie jest dłużnikiem banku z tytułu nienależnie otrzymanej kwoty kredytu.

Sąd uznał przy tym, że po stronie powodów nie zachodzi solidarność czynna. Powodowie - co wynika wprost z umowy - są solidarnymi dłużnikami banku. W tej sprawie dochodzą oni jednak zwrotu nienależnego świadczenia, a solidarność jako wierzycieli w tym przypadku nie wynika z ustawy. W małżeństwie stron obowiązuje bowiem ustrój wspólności majątkowej małżeńskiej, która ma bezudziałowy charakter.

[Koszty procesu]

Powodowie wygrali proces w całości zatem zastosowanie znajdzie art. 98 § 1 k.p.c. i z tego względu Sąd obciążył w całości kosztami procesu pozwanego.

Apelację od wyroku złożył pozwany, zaskarżył go w całości. Pozwany zarzucał rozstrzygnięciu:

1. naruszenie przepisów postępowania, które miało wpływ na wynik sprawy, tj.:

a) naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 243² k.p.c. poprzez zaniechanie wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego oraz dokonanie sprzecznej z zasadami logiki i doświadczenia życiowego, dowolnej, a nie swobodnej oceny dowodów, pozbawionej wszechstronnego i obiektywnego rozważenia całości materiału dowodowego i wyciągnięcie na tej wadliwej podstawie bezpodstawnych i niezgodnych z rzeczywistym stanem faktycznym wniosków leżących u podstaw wyroku, w szczególności poprzez:

- bezpodstawne przyjęcie, że kredyty indeksowane kursem waluty obcej są kredytami w walucie polskiej, pomimo że z prawnego punktu widzenia kredyt może być albo wyrażony w złotych polskich albo w walucie obcej w stosunku do polskiego złotego, co przekładając na język potoczny oznacza, że kredyt może być albo złotowy albo walutowy, a w konsekwencji - kredyt indeksowany kursem waluty obcej jest kredytem walutowym;
- bezpodstawne przyjęcie, że Umowa rażąco narusza interesy powoda ze względu na rzekomą arbitralność Banku przy ustalaniu kursów CHF w tabeli kursowej, podczas gdy powód w toku przesłuchania jednoznacznie łączył naruszenie swoich interesów z nagłym wzrostem kursu CHF, a nie z konstrukcją tabel kursowych stosowanych przez pozwanego, odnośnie do treści i sposobu ustalania której w ogóle nie był zainteresowany,
- bezpodstawne przyjęcie, że sporne postanowienia umowne nie były indywidualnie negocjowane z powodem, który jednocześnie nie miał zdolności do zaciągnięcia kredytu w złotówkach,
- bezpodstawne przyjęcie, że powód nie miał świadomości w przedmiocie istnienia rzeczywistego ryzyka kursowego,
- bezkrytyczne przyznanie przymiotu wiarygodności zeznaniom powoda złożonym na rozprawie w dniu 9 września 2021 r., w szczególności w zakresie braku możliwości negocjowania poszczególnych postanowień zawieranej

Umowy, braku wyjaśnienia zapisów zawartych w Umowie oraz braku świadomości istnienia rzeczywistego ryzyka kursowego,

- pominięcie istotnych i niekwestionowanych dowodów w postaci ekspertyzy Tabela kursowa mBanku - metodyka oraz analiza porównawcza oraz pisma ogólnego z 1 kwietnia 2009 r., protokołu zeznań świadka;

b) naruszenie art. 327¹ § 1 pkt 1 k.p.c. poprzez brak odniesienia się w uzasadnieniu wyroku do szeregu dowodów, okoliczności i argumentów bez podania jakichkolwiek przyczyn takiego stanu rzeczy,

c) naruszenie art. 212 k.p.c. w zw. art. 3 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie i w konsekwencji brak wskazania powodowi w sposób obiektywny i wyczerpujący konsekwencji prawnych, jakie może pociągać za sobą usunięcie z Umowy kwestionowanych przez powoda klauzul waloryzacyjnych, zwłaszcza w kontekście ewentualnych roszczeń pozwanego, które mogą narazić powoda na niekorzystne dla niego konsekwencje, co uniemożliwiło powodowi udzielenie wolnej i świadomej zgody na unieważnienie Umowy;

d) naruszenie art. 235² § 1 pkt 2 k.p.c. w zw. z art. 278 § 1 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. poprzez pominięcie, wniosku pozwanego o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego sądowego na fakty wskazane w odpowiedzi na pozew jako nieistotnych dla rozstrzygnięcia sprawy;

e) naruszenie art. 316 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie i w konsekwencji niewzięcie pod rozwagę, przy orzekaniu o skutkach rzekomej abuzywności, treści art. 358 § 2 k.c. w brzmieniu z dnia orzekania;

2. naruszenie przepisów prawa materialnego, tj.:

a) naruszenie art. 22¹ k.c. poprzez jego nieprawidłowe zastosowanie i w konsekwencji nieuprawnione przyjęcie, że powód zawarł sporne Umowy jako konsument;

b) naruszenie art. 189 k.p.c. poprzez jego błędne zastosowanie i uznanie, że powód posiada interes prawny w wytoczeniu powództwa o ustalenie nieważności Umowy, ponieważ wyrok ustalający definitywnie rozstrzygnie niepewną sytuację prawną Powoda i zapobiegnie także na przyszłość możliwym sporom pomiędzy stronami,

c) naruszenie art. 69 ust. 1 i 2 pkt 2 Prawa bankowego w zw. z art. 58 § 1 k.c. poprzez ich niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie, że w Umowie brak było określenia kwoty kredytu, podczas gdy Umowa zawarta pomiędzy stronami określała wszystkie elementy przedmiotowo istotne umowy kredytu;

d) naruszenie art. 69 ust. 1 Prawa bankowego w zw. z art. 58 § 1 KC poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie, że Kredytobiorca w zasadzie nigdy nie spłaca nominalnej wartości kredytu z uwagi na różnice kursowe walut na rynku, podczas gdy Umowa zawarta pomiędzy stronami określała wszystkie elementy przedmiotowo istotne umowy kredytu;

e) naruszenie art. 69 ust. 1 i 2 pkt 2 Prawa bankowego w zw. z art. 58 § 1 k.c. poprzez ich niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie, że w Umowie nie wskazano zasad jednoznacznego określenia sposobu ustalenia salda kredytu w walucie indeksacji, a w konsekwencji - zasad korzystania i zwrotu wykorzystanego kredytu, podczas gdy Umowa zawarta pomiędzy stronami określała wszystkie elementy przedmiotowo istotne umowy kredytu;

f) naruszenie art. 358¹ § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 58 § 1 k.c. poprzez ich błędne zastosowanie i przyjęcie, że klauzule waloryzacyjne zawarte w Umowie są sprzeczne z zasadą nominalizmu z uwagi na fakt, że Kredytobiorca zobowiązany jest do zwrotu innej kwoty nominalnej udzielonego kredytu, podczas gdy kwotą kredytu, którą zobowiązany jest zwrócić Kredytobiorca, jest kwota wyrażona w CHF, która sukcesywnie maleje wskutek dokonywania przez powoda spłat rat kapitałowych;

g) naruszenie art. 353¹ k.c. w zw. z art. 58 § 1 k.c. poprzez ich błędne zastosowanie i przyjęcie, że postanowienia umowne dawały Bankowi uprawnienie do kształtowania według swojej woli zakresu obowiązków powoda, a wobec nieokreślenia kwoty kredytu w walucie indeksacji, nie jest możliwe określenie wysokości zobowiązania powoda;

h) naruszenie art. 58 § 2 k.c. poprzez jego nieprawidłowe zastosowanie i uznanie, że Bank naruszył na etapie zawierania Umowy zasady współzycia społecznego, podczas gdy brak jest jakichkolwiek danych, które pozwalałyby uznać, że Bank, zawierając umowę z Powodem, działał z zamiarem jego niedoinformowania, dezorientacji, wywołania błędnego przekonania u konsumenta, czy też wykorzystania jego niewiedzy;

i) naruszenie art. 58 § 1 in fine k.c. oraz art. 58 § 3 k.c. poprzez ich niezastosowanie i w konsekwencji uznanie, że nie istnieje przepis ustawy mogący wejść w miejsce rzekomo nieważnych postanowień Umowy, podczas gdy takim „odpowiednim” przepisem ustawy jest art. 358 § 2 k.c., a następnie bezpodstawne przyjęcie, że cała Umowa upada, podczas gdy rzekomą nieważnością dotknięta jest tylko część czynności prawnej, wobec czego Umowa - co do pozostałych części - winna pozostać w mocy;

j) art. 385¹ § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 4 ust. 1 i art. 5 dyrektywy 93/13 EWG poprzez ich niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie, że postanowienia Umowy zawierające odniesienie do tabeli kursowej Banku stanowią niedozwolone postanowienia umowne w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c., podczas gdy treść klauzuli ustalającej cenę zakupu i sprzedaży waluty obcej, do której kredyt jest indeksowany została sformułowana na podstawie jasnych i zrozumiałych kryteriów, natomiast powodowi nie można przyznać przymiotu dostatecznie uważnego i racjonalnego konsumenta;

k) naruszenie art. 385¹ § 1 k.c. oraz art. 385² k.c. w zw. z art. 4 ust. 1 Dyrektywy 93/13/EWG oraz w zw. z art. 56 k.c. i art. 65 ust. 1 i 2 k.c. poprzez ich niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie, że postanowienia Umowy zawierające odniesienie do tabeli kursowej Banku stanowią niedozwolone postanowienia umowne w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c.,

l) naruszenie art. 385¹ § 2 k.c. poprzez jego błędne zastosowanie i przyjęcie, że wskutek stwierdzenia rzekomej abuzywności spornych postanowień Umowy, cała Umowa jest bezwzględnie nieważna,

m) naruszenie art. 385¹ § 1 k.c. w zw. z art. 385¹ § 3 k.c. poprzez ich błędną wykładnię i w konsekwencji bezpodstawne przyjęcie, że sporne klauzule nie były negocjowane, podczas gdy powód miał rzeczywisty wpływ - w rozumieniu art. 385¹ § 3 k.c. na te postanowienia, a jednocześnie nie wykazał w żaden sposób, że sporne klauzule nie były z nimi uzgadniane w sytuacji, gdy ciężar dowodu w tym zakresie, z racji przedłożenia przez pozwanego szeregu dowodów na okoliczność przeciwną, spoczywał na Kredytobiorcy;

n) naruszenie art. 385¹ § 1 zdanie drugie k.c. poprzez jego nieprawidłowe zastosowanie i uznanie, że kwestionowane postanowienia Umowy w zakresie przeliczeń walutowych sformułowane zostały w sposób niejednoznaczny, podczas gdy w niniejszej sprawie mechanizm waloryzacji został wytłumaczony prostym i zrozumiałym językiem, co skutkuje brakiem możliwości przeprowadzenia jego indywidualnej kontroli pod kątem ewentualnej abuzywności;

o) naruszenie art. 385² k.c. poprzez błędne przyjęcie, że okoliczność rażącego naruszenia interesów powoda bada się na moment zawarcia umowy, podczas gdy według stanu z chwili zawarcia umowy bada się wyłącznie okoliczność zgodności postanowienia umowy z dobrymi obyczajami;

p) naruszenie art. 385¹ § 2 k.c. oraz art. 358 § 2 k.c., art. 65 § 1 i 2 k.c., art. 354 k.c. i art. 353¹ k.c. poprzez ich błędne zastosowanie i przyjęcie, że na skutek ustalenia bezskuteczności postanowień zawierających odniesienie do tabeli kursowej Banku, z Umowy wyeliminowany zostaje mechanizm waloryzacji kursem waluty obcej, podczas gdy z materiału dowodowego jednoznacznie wynikało, że zgodnym celem i zamiarem stron było zawarcie umowy kredytu waloryzowanego kursem CHF, co oznacza, że pominięcie waloryzacji przy rozstrzygnięciu niniejszej sprawy jest sprzeczne z treścią Umowy oraz wolą stron;

q) naruszenie art. 56 k.c. w zw. z art. 4 i art. 5 ust. 2 ustawy z 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy - Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (dalej jako: „ustawa antyspreadowa”) poprzez ich niezastosowanie i w konsekwencji pominięcie, że Ustawodawca w ustawie antyspreadowej określił szczególne sankcje związane z brakiem jednoznacznego wskazania sposobu ustalania kursów walut w Umowie, a powód miał od lipca 2009 r. możliwość spłaty kredytu bezpośrednio w walucie obcej, czyli bez konieczności stosowania tabel kursowych Banku, z którego to uprawnienia nigdy nie skorzystał;

r) naruszenie art. 56 k.c. w zw. z art. 354 k.c. i art. 65 § 1 i 2k.c. poprzez ich błędne zastosowanie i w konsekwencji zanegowanie możliwości wykonania zobowiązania w sposób odpowiadający istniejącym zwyczajom, utrwalonej praktyce i zgodnie z wolą stron wyrażoną przy wnioskowaniu o kredyt i przy zawarciu Umowy, tj. przez zanegowanie możliwości stosowania kursu rynkowego waluty obcej (ewentualnie zwyczajowego, tj. kursu średniego NBP);

s) naruszenie art. 358 § 2 k.c. poprzez jego błędne niezastosowanie i w konsekwencji zanegowanie możliwości wykonania zobowiązania poprzez zastosowanie przepisu ustawy mogącego wejść w miejsce rzekomo nieważnych postanowień Umowy, tj. przez zanegowanie możliwości stosowania kursu średniego publikowanego przez NBP;

t) naruszenie art. 410 § 1 i 2 k.c. w zw. 405 k.c. poprzez przyjęcie, że świadczenie spełnione przez powoda tytułem spłaty kredytu, stanowi świadczenie nienależne, podczas gdy w sprawie powód nie sprostował spoczywającemu na nim ciężarowi dowodu i nie wykazał w przekonujący sposób, by kwestionowane postanowienia umowne były niezgodne z dobrymi obyczajami i naruszały jego interesy w sposób rażący, a ponadto powód nie udowodnił, aby doszło do wzbogacenia po stronie Banku;

u) naruszenie art. 5 k.c. poprzez jego niezastosowanie w sytuacji, gdy działanie powoda kwalifikować należy jako nadużycie prawa, polegające na próbie wykorzystania przepisów dotyczących ochrony konsumentów w celu uzyskania nadmiernych korzyści, nieproporcjonalnych względem zarzucanego Bankowi nieprecyzyjnego sformułowania treści Umowy.

Na podstawie art. 380 k.p.c. pozwany wniósł o rozpoznanie mającego wpływ na rozstrzygnięcie sprawy postanowienia z dnia 9 września 2021 r. w przedmiocie oddalenia wniosku dowodowego pozwanego o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego z zakresu bankowości i finansów i dopuszczenie tegoż dowodu na fakty szczegółowo wskazane w odpowiedzi na pozew, albowiem zgłoszony dowód zmierzał do udowodnienia faktów istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, zwłaszcza że wyliczenie wartości wynagrodzenia za korzystanie przez powoda z udostępnionego mu przez Bank kapitału pozwoliłoby na właściwą, indywidualnie ukierunkowaną ocenę szkodliwości skutków upadku Umowy, będącej przedmiotem sporu w niniejszej sprawie.

Wskazując na powyższe zarzuty pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości, ewentualnie o uchylenie kwestionowanego orzeczenia w całości i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w Poznaniu do ponownego rozpoznania; zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego pełnego zwrotu kosztów procesu za postępowanie przed Sądem I, jak i II instancji, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Powodowie wnieśli o oddalenie apelacji pozwanego; oddalenie wniosku o rozpoznanie postanowienia o oddaleniu wniosku dowodowego o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego; zasądzenie od pozwanego łącznie na rzecz powodów zwrotu kosztów postępowania odwoławczego, w tym kosztów zastępstwa procesowego w podwójnej wysokości, według norm przepisanych.

W piśmie procesowym z dnia 8 września 2022 r., które wpłynęło do Sądu Apelacyjnego w dniu 14 września 2022 r. (k. 436 i nast.) **pozwany podniósł ewentualny zarzut zatrzymania** zasądzonych na rzecz powodów należności pieniężnych do czasu zapłaty przez nich przysługującego bankowi wzajemnego roszczenia kondykcyjnego o zwrot wypłaconej kwoty kredytu w wysokości 280.371 zł.

Do pisma tego dołączono oświadczenia pozwanego skierowane poza procesem do powodów, o skorzystaniu z prawa zatrzymania w tym zakresie, które doręczone zostały im w dniu 9 września 2022 r. (niesporne).

Sąd Apelacyjny, zważył, co następuje:

Apelacja w ostatecznym rezultacie nie zasługiwała, co do zasady, na uwzględnienie, jakkolwiek można podzielić część podniesionych w niej zarzutów.

Na wstępie należy zasygnalizować, że, z uwagi na preferowaną przez pozwanego rozbudowaną formę prezentowania zarzutów apelacyjnych, zostaną one poddane ocenie w sposób syntetyczny (por. art. 327¹ § 2 kpc).

Ustalenia faktyczne sądu I instancji, istotne dla rozstrzygnięcia sprawy, nie budzą wątpliwości i dlatego Sąd Apelacyjny przyjmuje je za podstawę własnego rozstrzygnięcia.

Zostały one poczynione w oparciu o wszechstronne rozważenie całego zebranego w sprawie materiału dowodowego, którego ocena, przeprowadzona w pisemnym uzasadnieniu wyroku, jest pełna, zgodna z zasadami logiki i doświadczenia życiowego.

Ustalenia te nie zostały w przekonujący sposób podważone w apelacji, w ramach podniesionych w niej zarzutów procesowych, w szczególności naruszenia art. 233 § 1 kpc.

Sprowadzają się one do przedstawienia przez skarżącego własnej, korzystnej dla niego wersji stanu faktycznego, opartej o odmienną ocenę mocy i wiarygodności poszczególnych dowodów.

Nie jest to jednak wystarczające do skutecznego postawienia zarzutów błędnych ustaleń faktycznych, sprzeczności tych ustaleń z materiałem dowodowym, czy też naruszenia art. 233 § 1 kpc.

W świetle ugruntowanego stanowiska judykatury do naruszenia tego przepisu mogłoby dojść tylko wówczas, gdyby skarżący wykazał uchybienie podstawowym regułom służącym ocenie wiarygodności i mocy poszczególnych dowodów, tj. zasadom logicznego myślenia, doświadczenia życiowego i właściwego kojarzenia faktów (tak m.in. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 16 grudnia 2005 r. w spr. III CK 314/05, LEX nr 172176), co w realiach sprawy nie miało miejsca.

Podobnie, zarzut błędnych ustaleń faktycznych nie może polegać jedynie na zaprezentowaniu przez skarżącego stanu faktycznego, ustalonego przez niego na podstawie własnej oceny dowodów, choćby ocena ta również była logiczna i zgodna z doświadczeniem życiowym (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 stycznia 2005 r. w spr. IV CK 387/04, LEX nr 177263).

Jeżeli bowiem, jak w rozpoznawanej sprawie, z materiału dowodowego sąd wyprowadził wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to taka ocena sądu nie narusza prawa do swobodnej oceny dowodów, choćby w równym stopniu, na podstawie tego samego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne (zob. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 października 2005r w spr. IV CK 122/05, LEX nr 187124).

Analiza omawianych zarzutów prowadzi jednak do wniosku, że w istocie nie tyle odnoszą się one do ustaleń faktycznych, ale raczej stanowią próbę zakwestionowania poprawności przeprowadzonego przez sąd orzekający procesu subsumcji ustalonego stanu faktycznego pod właściwe przepisy, co należy do sfery wykładni i stosowania prawa materialnego.

Można jedynie w pełni podzielić ustalenie sądu I instancji, zgodnie z którym nie doszło do uzgodnienia z powodami indywidualnie postanowień zakwestionowanej klauzuli walutowej, w rozumieniu przepisu art. 385¹ § 1 kc.

W tym zakresie argumentację zawartą w pisemnym uzasadnieniu orzeczenia Sąd Apelacyjny przyjmuje za własną, co zwalnia z konieczności jej powtarzania na potrzeby niniejszego uzasadnienia.

Nie do zaakceptowania jest stanowisko apelującego, zgodnie z którym dla przyjęcia „indywidualnego uzgodnienia” wystarczające było złożenie przez kredytobiorcę oświadczenia o wyborze kredytu indeksowanego do waluty obcej (CHF) jako jednej z form oferowanego przez bank kredytowania (zob. bliżej np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 listopada 2019 r. w sprawie IV CSK 13/19, LEX nr 2741776).

Prawidłowo ustalił też sąd I instancji, iż zarówno wypłata kredytu, jak i spłata rat kapitałowo –odsetkowych, zgodnie z brzmieniem umowy miały następować wyłącznie w walucie polskiej.

Wynikało to z jednoznacznego brzmienia § 5 i § 10 ust. 4 umowy kredytu a także § 1 ust. 3 oraz § 23 łączącego strony Regulaminu Udzielania Kredytów i Pożyczek Hipotecznych Dla Osób Fizycznych.

W rzeczywistości nie było zamiarem stron dokonywanie jakiegokolwiek wzajemnego obrotu walutą obcą.

Trudno zatem sam kredyt nazwać „walutowym” tylko z tego względu, że jego kwotę indeksowano do waluty obcej, skoro nastąpiło to wyłącznie dla potrzeb waloryzacji rzeczywistej kwoty kredytu, wypłacanej w walucie krajowej.

Tego rodzaju kredyt również w utrwalonym orzecznictwie sądów nie jest uznawany za kredyt walutowy (zob. bliżej np. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 29 października 2019 r. w sprawie IV CSK 309/18, LEX nr 2732285 oraz z dnia 27 listopada 2019 r. w sprawie II CSK 483/18, LEX nr 2744159).

Wbrew przy tym pogładowi skarżącego używanie w tym zakresie takiej czy innej nomenklatury (kredyt „walutowy” versus „złotowy”) pozostaje bez istotnego związku dla oceny charakteru zawartych w umowach kredytu postanowień, z punktu widzenia przepisów o ochronie konsumentów.

Nie doszło także do naruszenia przez sąd orzekający innych przepisów procedury cywilnej.

W szczególności, przy przyjętej przez Sąd Okręgowy koncepcji prawnej rozstrzygnięcia, z oczywistych przyczyn zbędne było przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego z dziedziny księgowości i finansów w celu ustalenia należności banku ustalonych według średniego kursu waluty, publikowanego przez NBP.

Nieistotne było także, czy pozwanemu przysługują jakiegokolwiek należności z tytułu „korzystania przez powodów z kapitału”, w sytuacji, gdy w tym zakresie bank nie zgłaszał w procesie żadnych roszczeń.

Nie miała także istotnego znaczenia treść oferowanych przez pozwanego dokumentów w postaci opracowań i analiz o charakterze ekonomicznym i finansowym, jako dotycząca zagadnień o charakterze ogólnym, luźno jedynie związanych z okolicznościami faktycznymi rozpoznawanej sprawy.

Sąd Okręgowy nie naruszył także przepisów art. 212 kpc w zw. z art. 3 kpc.

Skarżący upatruje takiego naruszenia w zaniechaniu przez sąd obowiązku, wynikającego z orzecznictwa TSUE, poinformowania powodów jako konsumentów o skutkach braku po ich stronie zgody na utrzymanie umowy mimo umieszczenia w niej klauzul abuzywnych.

Wspomnianego obowiązku sądu nie można jednak traktować w sposób absolutny, oderwany od realiów konkretnej, rozpoznawanej sprawy.

Przede wszystkim jego realizacja będzie istotna w sytuacji, gdy sąd z urzędu będzie zmierzał do ingerencji w badany stosunek umowny, z uwagi na zauważone naruszenie praw konsumenta.

Jeżeli natomiast konsument już w oświadczeniach składanych bankowi przed procesem, a następnie w samym procesie, działając zastępowany przez profesjonalnego pełnomocnika, wyraża jednoznaczną wolę unieważnienia

umowy, powołując się na konkretne niedozwolone klauzule abuzywne, przedstawiając stosowne analizy prawne itp., to rola sądu w omawianym przedmiocie może ograniczyć się jedynie do uzyskania od niego informacji o posiadaniu świadomości co do skutków prawnych składanych oświadczeń.

Aktywna rola informacyjna sądu, w formie szczegółowych pouczeń, powinna w tym zakresie aktualizować się przede wszystkim dopiero wówczas, gdy treść wystąpień strony (konsumenta) nasuwać będzie wątpliwości co do zakresu i poprawności posiadanej informacji (zob. bliżej: T. Szanciło (red.), „Kredyty powiązane z walutą obcą. Aspekty materialnoprawne i procesowe. Komentarz praktyczny”, Wyd. CH Beck, W-wa 2022, Rozdział 4.13, Legalis).

Odnosząc to do realiów sprawy, wymaga podkreślenia, że powodowie na rozprawie w dniu 9 września 2021 r. r., w obecności swojego profesjonalnego pełnomocnika (radcę prawnego) oświadczyli zgodnie, że są poinformowani o wszystkich aspektach sprawy, w tym o konieczności zwrotu bankowi uzyskanych świadczeń z tytułu kredytu w przypadku unieważnienia umowy oraz potwierdzili, że w pełni swobodnie i świadomie wyraził zgodę na wytoczenie powództwa, licząc się także z niekorzystnymi dla siebie konsekwencjami.

Uzupełniająco można dodać, że zaniechanie omawianego obowiązku informacyjnego ze strony sądu z zasady nie będzie mogło być uznane za błąd proceduralny, wpływający w sposób istotny na wynik sprawy, tym bardziej, gdy na takie uchybienie powołuje się przedsiębiorca, stosujący niedozwolone klauzule umowne (zob. bliżej postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 8 lipca 2022 r. w sprawie I CSK 2912/22, (...))

Natomiast nie można w pełni zaakceptować dokonanej przez Sąd Okręgowy analizy i oceny prawnej prawidłowo ustalonego stanu faktycznego.

Nie sposób przede wszystkim przyjąć, aby zawarta przez strony umowa kredytu była nieważna ipso iure, od samego początku, na podstawie przepisów art. 58 § 1 kc w zw. z art. 353¹ kc, z uwagi na brak w niej niezbędnych elementów przedmiotowych (essentialia negotii) konstruujących umowę kredytu w rozumieniu przepisów art. 69 prawa bankowego.

W judykaturze przesądzone zostało, że, także w dacie podpisania przedmiotowej umowy, zawieranie umów kredytu denominowanego lub indeksowanego do walut obcych było prawnie dopuszczalne, jako nie naruszające zasady swobody kształtowania zobowiązania umownego, wynikającej z art. 353¹ kc (por. np. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 25 marca 2011 r. w sprawie IV CSK 377/10, LEX nr 1107000, z dnia 22 stycznia 2016 r. w sprawie I CSK 1049/14, OSNC, z. 11 z 2016 r., poz. 134, z dnia 14 lipca 2017 r. w sprawie II CSK 803/16, OSNC, z. 7-8 z 2018 r., poz. 79 itp.).

Zastosowanie klauzuli denominacyjnej czy indeksacyjnej nie powoduje bowiem, per se, że nie zostaje jednoznacznie ustalony zakres zobowiązania kredytobiorcy.

Brak pewności co do wysokości przyszłych zobowiązań, związanych ze spłatą kredytu, należy do immanentnych cech kredytu indeksowanego do waluty obcej, co wynika z naturalnych zmian w czasie kursów waluty indeksacyjnej.

Natomiast samo zobowiązanie z tytułu kredytu w umowie stron określone zostało w sposób wyraźny i jednoznaczny.

Kwota kredytu została bowiem wyrażona oraz wypłacona w walucie polskiej i wynosiła 280.371 zł.

Podobnie, nie było także podstaw do uznania przedmiotowej umowy za bezwzględnie nieważną, na podstawie art. 58 § 2 kc, z uwagi na sprzeczność jej postanowień z zasadami współżycia społecznego.

Należy zauważyć, że dla uzasadnienia odmiennego stanowiska sąd I instancji odwołał się do naruszenia przez pozwanego zasad uczciwego i lojalnego postępowania w relacjach z konsumentem, co przejawiało się przeforsowaniem w umowie kredytu postanowień preferujących interesy banku, kosztem uzasadnionych interesów kredytobiorców.

W rzeczywistości zatem sąd ustalił bezwzględną nieważność umowy z uwagi na wystąpienie okoliczności objętych hipotezą art. 385¹ kc, czyli wprowadzenie do umowy kredytu klauzul niedozwolonych (abuzywnych), sprzecznych z dobrymi obyczajami i rażąco naruszających interesy powodów jako konsumentów.

Tego rodzaju postanowienia niewątpliwie już ex definitione pozostają w sprzeczności z zasadami współzycia społecznego.

Nie można jednak pomijać, że, verba lege, ich występowanie w umowie zawartej z konsumentem nie skutkuje jej nieważnością, ale prowadzi do sankcji, szczegółowo określonych w przepisach prawa, w szczególności w art. 385¹ – 385⁵ kc.

Jeżeli natomiast ustawodawca dla wyeliminowania z treści umów postanowień naruszających określone zasady współzycia społecznego wprowadza szczególne sankcje prawne, to przepisy w tym względzie mają charakter *lex specialis*, wykluczając tym samym możliwość stosowania przepisu art. 58 § 1 i 2 kc (por. np. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 31 marca 2016 r. w sprawie IV CSK 272/15, LEX nr 2037908, z dnia 10 grudnia 2019 r. w sprawie IV CSK 443/18, LEX 2775316, z dnia 13 maja 2022 r. w sprawie II CSKP 464/22, (...) a także wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 9 maja 2013 r. w sprawie I ACa 292/13, LEX nr 1322025).

Na taki kierunek wykładni wskazuje też specyfika przepisów o ochronie praw konsumentów, polegająca na pozostawieniu samemu konsumentowi ostatecznej decyzji co do losów niedozwolonych klauzul abuzywnych.

W tym stanie rzeczy rozważaniu jedynie mogła podlegać hipotetyczna nieważność względna umowy, wynikająca z jej upadku, na skutek wyeliminowania z niej, za zgodą powodów jako konsumentów, ewentualnych klauzul abuzywnych, z jednoczesną niemożnością utrzymania umowy pozbawionej tych postanowień (art. 385¹ kc).

Nieważnością w takim przypadku, co wymaga podkreślenia, jest objęta ta część zobowiązania, która pozostała po przeprowadzeniu procesu eliminacji z umowy klauzul niedozwolonych.

Ostatecznie sąd I instancji poddał przedmiotową umowę ocenie również z tego punktu widzenia i w tej części jego rozważania nie budzą zastrzeżeń.

W pierwszej kolejności nie sposób podważać stanowiska Sądu Okręgowego, zgodnie z którym przy zawieraniu analizowanej umowy oboje powodowie występowali jako posiadający status konsumentów w rozumieniu przepisu art. 22¹ kc.

Co prawda część przywołanej na wsparcie takiego stanowiska argumentacji należy uznać za chybioną.

Posiadanie przez stronę umowy statusu konsumenta jest okolicznością obiektywną, podlegającą badaniu przez sąd z urzędu, niezależnie od wniosków czy zarzutów stron procesu (por. Kodeks cywilny. Komentarz pod red. E. Gniewka i P. Machnikowskiego, Wyd. C.H. Beck. W-wa 2021, str. 59).

Twierdzenia („zarzuty”) pozwanej w tym przedmiocie nie mogły być zatem uznane za nadużycie prawa w rozumieniu art. 5 kc.

Niemniej, słusznie zauważył sąd I instancji, że przedmiotowa umowa kredytu nie była czynnością prawną związaną **bezpośrednio** z działalnością gospodarczą lub zawodową któregokolwiek z powodów.

W judykaturze i doktrynie utrwalona jest wykładnia, zgodnie z którą czynność prawna dokonana przez osobę fizyczną z przedsiębiorcą traci charakter „konsumencki”, w rozumieniu art. 22¹ kc, dopiero wówczas, gdy jej związek z działalnością gospodarczą lub zawodową tej osoby, ma w niej charakter dominujący (zob. np.: K. Górski, „Standard ochrony praw konsumenta w prawie procesowym w świetle orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości”, w: T. Szanciło,

op. cit., a także: M. Gutowski, „Wadliwość umów kredytów frankowych”, C.H. Beck 2022, str. 150 – 158 oraz przywołane tam liczne przykłady z orzecznictwa sądów polskich i europejskich).

O tego rodzaju związku w realiach sprawy nie może być jednak mowy.

Dla jego przyjęcia nie byłaby w każdym razie wystarczająca okoliczność, że powód S. G. dla potrzeb rejestracyjnych wskazał budynek mieszkalny wybudowany czy też wykończony m.in. ze środków kredytu (ściślej – z kredytów, na spłacenie których przeznaczono środki uzyskane w wyniku spornej umowy) jako siedzibę prowadzonej przez siebie działalności gospodarczej, tym bardziej, że działalność ta w przedmiotowym budynku faktycznie nie była wykonywana.

Również z treści samej umowy kredytu nie wynikało, aby miał on zostać przeznaczony na finansowanie działalności gospodarczej lub zawodowej.

Z kolei prawna ocena różnych aspektów związanych z kredytami tzw. walutowymi (tzn. indeksowanymi lub dominowanymi do waluty innej niż waluta kraju kredytobiorcy) podlegała ewolucji, wraz z narastającymi problemami związanymi z ekspozycją tego rodzaju kredytów na znaczne perturbacje rynku walutowego w związku z kryzysem finansowym z lat 2008 – 2011, a w szczególności z osłabieniem się walut rodzimych, w tym złotego, w stosunku do walut kredytów, przede wszystkim franka szwajcarskiego (po uwolnieniu jego kursu).

Związane to także było z faktem, że problematyka ta dotyczyła nie tylko uregulowań prawa krajowego, ale także wiążących państwa członkowskie UE rozwiązań, dotyczących ochrony konsumentów, na gruncie prawa europejskiego, w tym przede wszystkim przyjętych w przepisach Dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich

Z natury rzeczy ewolucja taka dotyczyła także stanowiska judykatury, co pozwala stronom, także w rozpoznawanej sprawie, na odwoływanie się do odmiennych, korzystnych dla nich linii i kierunków orzecznictwa sądów krajowych.

Niemniej, z biegiem czasu, szczególnie w związku z zapadaniem kolejnych wyroków Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, przesądzone zostało w jakich zasadniczych kierunkach powinna podążać wykładnia i stosowania prawa sądów krajowych w sprawach dotyczących różnych pojawiających się kwestii związanych z kredytami z tzw. elementem walutowym.

W związku z tym dotychczasowa wykładnia, wynikająca z niektórych poprzednich orzeczeń sądów, w znacznym zakresie straciła na znaczeniu.

Dotyczy to także zagadnień, które pojawiły się na gruncie rozpoznawanego sporu, a które prawidłowo, zgodnie z wytycznymi TSUE oraz utrwaloną linią orzecznictwa Sądu Najwyższego, zostały rozstrzygnięte przez sąd I instancji w zaskarżonym wyroku.

I tak, przesądzone obecnie zostało, że tego rodzaju walutowe klauzule indeksacyjne, jakie przyjęto w umowie stron, obejmujące ustalenie wysokości samego świadczenia a także sposób przeliczenia spłat kredytu na walutę obcą, określają świadczenie główne stron umowy, w rozumieniu przepisu art. 385⁽¹⁾ § 1 kc, stanowiąc przedmiotowo istotny element umowy kredytu (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 4 kwietnia 2019 r. w sprawie III CSK 159/17, LEX nr 2642144, z dnia 9 maja 2019 r. w sprawie I CSK 242/18, Legalis nr 1117668, z dnia 11 grudnia 2019 r. w sprawie V CSK 382, z dnia 2 czerwca 2021 r. w sprawie I CSKP 55/21, LEX nr 3219740 itd., a także wyroki TSUE: z dnia 30 kwietnia 2014 r. w sprawie C-26/13 oraz z dnia 20 września 2017 r. w sprawie C-186/16).

Nie ulega przy tym wątpliwości, jak prawidłowo przyjął Sąd Okręgowy, że w umowie stron (ściślej – zawartej przez powódów z poprzednikiem prawnym pozwanego) z dnia 16 września 2008 r. postanowienie dotyczące sposobu denominacji (indeksacji) zostało sformułowane w sposób niejednoznaczny.

Polegało to na tym, że przy przeliczaniu świadczeń, zarówno określających kwotę przyznanego kredytu w walucie indeksacji, jak i wysokość spłaty rat kredytowych odwołano się tam do kursów podawanych w „tabeli kursowej

(...) Banku S.A.”, ustalanych wyłącznie przez pozwanego, bez wskazania jakichkolwiek obiektywnych parametrów ekonomicznych, rynkowych itp., mogących wpływać na wysokość kursu (§ 10 ust. 4 umowy kredytu, § 23 Regulaminu)

Z kolei utrwalona w orzecznictwie jest wykładnia, zgodnie z którą postanowienia umowne, uzależniające warunki waloryzacji (indeksacji) świadczenia pieniężnego wyłącznie od woli banku należy uznać za nieuczciwe (niedozwolone, abuzywne) w rozumieniu art. 385¹ § 1 kc, jako kształtujące prawa i obowiązki konsumenta – kredytobiorcy w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, przede wszystkim przez wykorzystywanie pozycji dominującej przedsiębiorcy i naruszanie równowagi kontraktowej.

Dotyczy to w szczególności odwołania się, jak w rozpoznawanej sprawie, w klauzuli umownej do kursów walut zawartych w tabeli banku, bez wskazania ograniczeń umownych w postaci skonkretyzowanych, obiektywnych kryteriów zmian stosowanych kursów walutowych.

Tego rodzaju klauzule uznać należy za nietransparentne, pozostawiające pole do arbitralnego działania banku i w ten sposób obarczające kredytobiorcę nieprzewidywalnym ryzykiem oraz naruszające równorzędność stron (por. np. wyrok TSUE z dnia 18 listopada 2021 r. w sprawie C-212/20 a także wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 8 września 2016 r. w sprawie II CSK 750/15, LEX nr 2182659, z dnia 27 lutego 2019 r. w sprawie II CSK 19/18, LEX nr 2626330, z dnia 4 kwietnia 2019 r. w sprawie III CSK 159/17, OSP, z. 12 z 2019 r., poz. 115, z dnia 29 października 2019 r. w sprawie IV CSK 309/18, OSNC, z. 7-8 z 2020 r., poz. 64, z dnia 11 grudnia 2019 r. w sprawie V CSK 382/18, LEX nr 2771344 itp.).

Dodać należy, że oceny, czy postanowienie umowne jest niedozwolone dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy.

Bez istotnego znaczenia jest zatem w jaki sposób pozwany faktycznie ustalał kurs wymiany i czy w tym zakresie stosował się do obiektywnych kryteriów ekonomicznych (por. uchwała siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 20 czerwca 2018 r. w sprawie III CZP 29/17, OSNC, z. 1 z 2020 r., poz. 2).

Z analogicznych przyczyn nie można było przyjąć, aby abuzywność omawianych postanowień umowy kredytowej została wyeliminowana wskutek podpisania przez strony aneksu nr (...) do umowy kredytu z dnia 28 stycznia 2015 r., w którym umożliwiono kredytobiorcom dokonywanie spłat w walucie indeksacyjnej.

Brak jest w szczególności jakichkolwiek podstaw do uznania, aby w drodze tego aneksu kredytobiorcy świadomie i po uzyskaniu właściwej informacji zaakceptowali niedozwolony (abuzywny) charakter dotychczas obowiązującej klauzuli walutowej (indeksacyjnej).

W orzecznictwie TSUE (zob. wyroki: z dnia 21 lutego 2013 r., C-472/11, z dnia 4 czerwca 2009 r. w sprawie C-243/08, z dnia 30 maja 2013 r. w sprawie C-488/11), jak również Sądu Najwyższego (por. wyrok z dnia 14 lipca 2017 r. w sprawie II CSK 803/16, OSNC 2018, z. 7-8, poz. 79 a także uzasadnienie w/w uchwały z 20 czerwca 2018 r. w sprawie III CZP 29/17) przyjęto, że konsument może udzielić następczo "świadomej, wyraźnej i wolnej zgody" na postanowienie niedozwolone i w ten sposób jednostronnie przywrócić mu skuteczność.

Omawianego aneksu nie można uznać za wyraz takiej zgody, gdyż jego zamierzonym rezultatem nie było doprowadzenie do sytuacji, w której postanowienie uznane za niedozwolone będzie regulować stosunki stron, ale raczej eliminacja tego postanowienia przez zastąpienie kursu walutowego (przeliczeniowego CHF/PLN) arbitralnie ustalanego przez bank, możliwością spłaty rat wprost w walucie obcej.

W uzasadnieniu cytowanej już uchwały. SN w sprawie III CZP 29/17, wskazano, że "zgoda konsumenta musi być jednoznacznie, wyraźnie i stanowczo ukierunkowana na sanowanie wadliwego postanowienia a wyrażenie zgody na zmianę umowy przez wyeliminowanie niedozwolonego postanowienia (zastąpienie go innym, uzupełnienie itp.) - choćby zmiana ta była indywidualnie uzgodniona - nie może być traktowane samo przez się jako wyraz woli sanowania wadliwego postanowienia ze skutkiem ex tunc" (por. też analogicznie: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 maja 2019 r. w sprawie I CSK 242/18, LEX nr 26902299).

Również w orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości UE, przy okazji wykładni art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 wskazano, że sąd krajowy jest zobowiązany do stwierdzenia nieuczciwego charakteru warunku umowy zawartej między przedsiębiorcą a konsumentem, nawet, jeśli warunek ten został następnie zmieniony przez strony w drodze umowy (por. wyrok TSUE z dnia 29 kwietnia 2021 r. w sprawie C-19/20).

Wymaga podkreślenia, że w przedmiotowym aneksie nie wyeliminowano sposobu określania wysokości zobowiązania wyrażonego w walucie waloryzacji na podstawie kursów wyznaczanych samodzielnie przez Bank.

Już tylko na marginesie można zauważyć, że żadna ze stron nie podnosiła, aby przedmiotowy aneks miał cechy odnowienia w rozumieniu przepisu art. 506 § 1 kc.

Pomijając już domniemanie wynikające z przepisu art. 506 § 2 kc, brak możliwości uznania omawianej czynności za odnowienie należałoby uznać za oczywisty.

Z treści aneksu w żaden sposób nie można wyciągnąć wniosku, że strony miały zamiar zaciągnięcia nowego zobowiązania w miejsce dotychczasowego.

Natomiast samo zmniejszenie (zwiększenie) czy określenie innego sposobu zapłaty świadczeń wynikających z tego samego zobowiązania i z tej samej podstawy prawnej nie można uznać za odnowienie, bowiem nie powoduje umorzenia dawnego zobowiązania i zaciągnięcia nowego (zob. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 maja 2019 r. w sprawie I CSK 242/18, LEX nr 2690299).

Dla porządku jedynie można dodać, że abuzywności omawianych postanowień umownych nie mogło usunąć samo wejście w życie przepisów ustawy 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy – Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (Dz.U.165.984), zwanej też „ustawą antyspreadową”, mocą której m.in. znowelizowano przepisy art. 69 prawa bankowego (zob. bliżej w/w wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 kwietnia 2019 r. w sprawie III CSK 159/17).

Prawidłowo w tej sytuacji uznał sąd I instancji, że już z powyższych przyczyn postanowienia umowy dotyczące indeksowania kredytu do waluty obcej w postaci franka szwajcarskiego stanowiły klauzulę niedozwoloną (abuzywną), a więc niewiązącą powodów z uwagi na treść przepisu art. 385¹ § 1 kc.

Dodatkowo podzielić należy stanowisko Sądu Okręgowego, iż abuzywność przedmiotowych postanowień umownych wynika także z niedochowania przez pozwanego banku wymagalnych od przedsiębiorcy obowiązków informacyjnych w stosunku do konsumentów, co do skutków i możliwych ryzyk związanych z zawarciem umowy, w której zobowiązanie zostaje powiązane z kursami obcej waluty.

Dla wykazania wywiązania się z tego obowiązku nie było wystarczające przedstawienie oświadczenia kredytobiorców, że zapoznali się z ryzykiem walutowym (zob. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 października 2019 r. w sprawie IV CSK 309/18, LEX nr 2732285).

W świetle treści postanowień Dyrektywy 93/13 w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich, szczególnie wymienionego tam obowiązku zapewnienia konsumentowi faktycznej możliwości zapoznania się ze wszystkimi warunkami umowy, w orzecznictwie ukształtował się wzór minimalnych obowiązków jakie ciążyą na przedsiębiorcy w stosunku do konsumenta, związanych z poinformowaniem go o treści oferty, w tym m.in. kredytu walutowego, i wynikających z jej przyjęcia ryzykach.

Przyjmuje się, że przewidziany w art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13 wymóg wyrażenia warunku umownego prostym i zrozumiałym językiem oznacza, że w wypadku umów kredytowych instytucje finansowe muszą zapewnić kredytobiorcom informacje wystarczające do podjęcia przez nich świadomych i rozważnych decyzji.

W tym względzie wymóg ów oznacza, że warunek dotyczący spłaty kredytu w tej samej walucie obcej co waluta, w której kredyt został zaciągnięty, musi zostać zrozumiany przez konsumenta zarówno w aspekcie formalnym i gramatycznym,

jak i w odniesieniu do jego konkretnego zakresu, tak aby właściwie poinformowany oraz dostatecznie uważny i rozsądny przeciętny konsument mógł nie tylko dowiedzieć się o możliwości wzrostu lub spadku wartości waluty obcej, w której kredyt został zaciągnięty, ale również oszacować - potencjalnie istotne - konsekwencje ekonomiczne takiego warunku dla swoich zobowiązań finansowych w całym okresie obowiązywania umowy (por. np. wyroki TSUE: z dnia 20 września 2017 r. w sprawie C-186/16 oraz z dnia 10 czerwca 2021 r. w sprawie C-776/19).

Nie było wystarczające wskazanie w umowie, że ryzyko związane ze zmianą kursu waluty ponoszą kredytobiorcy oraz odebranie od powodów oświadczeń o standardowej treści, że zostali poinformowani o ponoszeniu ryzyka wynikającego ze zmiany kursu waluty oraz przyjęli do wiadomości i akceptują to ryzyko.

Wprowadzenie do umowy kredytowej zawieranej na wiele lat mechanizmu działania ryzyka kursowego, wymagało szczególnej staranności Banku w zakresie wyraźnego wskazania zagrożeń wiążących się z oferowanym kredytem, tak by konsument miał pełne rozeznanie konsekwencji ekonomicznych zawieranej umowy.

Wystawiał on bowiem na nieograniczone ryzyko kursowe kredytobiorcę, który nie miał wystarczającej (w stosunku do oczekiwanej kwoty kredytu) zdolności kredytowej do zaciągnięcia kredytu złotówkowego (vide zeznania powoda), czego bank jako profesjonalista był świadom, oferując i szczególnie wspierając tego rodzaju produkt celem zwiększenia popytu na swoje usługi.

W takim stanie rzeczy przedkontraktowy obowiązek informacyjny w zakresie ryzyka kursowego powinien zostać wykonany w sposób jednoznacznie i zrozumiale unaoczniający konsumentowi, który z reguły posiada jedynie elementarną znajomość rynku finansowego, że zaciągnięcie tego rodzaju kredytu jest bardzo ryzykowne, a efektem może być obowiązek zwrotu kwoty wielokrotnie wyższej od pożyczonej, mimo dokonywania regularnych spłat (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 29 października 2019 r. w sprawie IV CSK 309/18, LEX nr 2732285 oraz z dnia 27 listopada 2019 r. w sprawie II CSK 483/18,).

Konieczne byłoby przedstawienie kredytobiorcom historycznych wahań kursów waluty obcej w okresie równym temu, na jaki zawierana była umowa kredytu, a co najmniej od momentu wprowadzenia pełnej wymienialności złotego.

Wbrew stanowisku pozwanego, nie można było w realiach sprawy przyjmować ani prognozować stabilności kursu franka szwajcarskiego.

Wystarczy wskazać, że tylko w okresie ostatnich 15 lat przed zawarciem umowy kurs ten podlegał wahaniom przekraczającym 220% (od 1,38 w dniu 22.10.1993 r. do 3,09 w dniu 7.05.2004 r., por. (...)

Kredytobiorcom należało zatem przedstawić mogące pojawiać się co najmniej w takim zakresie różnice w kursach oraz zaprezentować wynikające stąd symulacje możliwych zmian w wysokości zadłużenia kredytowego oraz spłacanej raty.

Z poczynionych w sprawie ustaleń nie wynika by obowiązek informacyjny został przez Bank wykonany w sposób ponadstandardowy, dający powodom pełne rozeznanie co do istoty transakcji.

W konsekwencji prawidłowo uznał sąd I instancji, że, w świetle treści zarówno art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13, jak i art. 385¹ § 1 kc, klauzula walutowa (indeksacyjna) podlegała w całości wyeliminowaniu z umowy kredytowej jako bezskuteczna ex lege i niewiążąca powodów, a w związku z tym winna być traktowana jako nigdy nie istniejąca (por. np. wyrok TSUE z dnia 21 grudnia 2016 r. w sprawie C-154/15, wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 27 lutego 2019 r. w sprawie II CSK 19/18, LEX nr 2626330 i z dnia 27 listopada 2019 r. w sprawie II CSK 483/18, LEX nr 2744159 oraz uchwała Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2021 r. w sprawie III CZP 6/21, OSNC, z. 9 z 2021 r., poz. 56).

Wbrew zarzutom apelacji, Sąd Okręgowy trafnie przyjął, że **po wyeliminowaniu przedmiotowej klauzuli** umowa nie może dalej istnieć jako pozbawiona istotnego przedmiotowo elementu konstrukcyjnego, co pociąga za sobą jej nieważność (we wskazanym wyżej znaczeniu).

Przede wszystkim, co przyznaje sam skarżący, nie ma podstaw do przyjęcia, aby po eliminacji z umowy elementu ryzyka walutowego mogła ona funkcjonować jako umowa kredytu złotowego z jednoczesnym oprocentowaniem umownym, tzn. według stawki LIBOR, stosowanej w obrocie wyłącznie dla kredytów walutowych.

Należy uznać, że wyeliminowanie ryzyka kursowego, charakterystycznego dla umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej i uzasadniającego powiązanie stawki oprocentowania ze stawką LIBOR, jest równoznaczne z tak daleko idącym przekształceniem umowy, iż należy ją uznać za umowę o odmiennej istocie i charakterze, choćby nadal chodziło tu tylko o inny podtyp czy wariant umowy kredytu

Oznacza to z kolei, że po wyeliminowaniu tego rodzaju klauzul utrzymanie umowy o charakterze zamierzonym przez strony nie jest możliwe, co przemawia za jej całkowitą nieważnością (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14, OSNC, Nr 11 z 2016 r., poz. 134 oraz z dnia 11 grudnia 2019 r. w sprawie V CSK 382/18).

Nie zasługuje także na uwzględnienie argumentacja apelacji, zgodnie z którą wyeliminowanie niedozwolonej klauzuli walutowej (indeksacyjnej) powinno skutkować zastąpieniem jej, czy to na podstawie art. 65 § 2 kc, czy to na podstawie powoływanych w apelacji przepisów prawa materialnego (przede wszystkim art. 358 § 2 kc), innymi postanowieniami, które pozwolą na utrzymanie ważności i kontynuowanie umowy kredytu.

W świetle celów dyrektywy 93/13 (w szczególności prewencyjnych i zniechęcających przedsiębiorców do stosowania niedozwolonych klauzul umownych) oraz wprowadzonych na jej podstawie adekwatnych uregulowań prawa krajowego o ochronie konsumentów utrwaliło się w judykaturze wykładnia, zgodnie z którą niedopuszczalne byłoby, **bez wyraźnej zgody konsumenta, a tym bardziej wbrew jego woli**, czy to na podstawie wykładni oświadczeń woli, zwyczajów, zasad słuszności, czy też przy zastosowaniu ogólnych przepisów o charakterze dyspozytywnym, zastępowanie przez sąd krajowy uznanych za nieuczciwe warunków umowy innymi postanowieniami, w celu utrzymania skuteczności (ważności) kontraktu, choćby nawet miało to nastąpić z korzyścią dla konsumenta (por. np. wyroki TSUE: z dnia 14 marca 2019 r. w sprawie C-118/17, z dnia 3 października 2019 r. w sprawie C-260/18, z dnia 18 listopada 2021 r. w sprawie C-212/20 a także wyrok Sądu Najwyższego: z dnia 7 listopada 2019 r. w sprawie IV CSK 13/19, LEX nr 2741776)

W szczególności, zważywszy iż artykuł 385¹ § 2 kc wyłącza stosowanie przepisu art. 58 § 3 kc, omawiane nieuczciwe postanowienia indeksacyjne w kredytach walutowych nie powinny być zastępowane innym mechanizmem przeliczeniowym, opartym na przepisach kodeksu cywilnego, czy ustaw szczególnych (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 listopada 2019 r. w sprawie II CSK 483/18).

Oznacza to, że ustalając nieważność zawartej przez strony umowy kredytowej sąd I instancji nie naruszył przepisów prawa materialnego i procesowego.

Powodowie mieli przy tym oczywisty interes prawny, w rozumieniu przepisu art. 189 kpc, w żądaniu wydania w tym przedmiocie wyroku ustalającego.

W innym wypadku w dalszym ciągu istniałby stan niepewności prawnej co do treści łączącego strony stosunku prawnego, co narażałoby powodów jako kredytobiorców na dalsze możliwe potencjalnie spory sądowe.

Sam wyrok zasądający na jego rzecz nienależne świadczenie, nawet jeżeli oparty zostałby na przesłance nieważności umowy, miałby charakter wiążący tylko w zakresie swojej sentencji i objętego nią roszczenia.

Można dodać, że przedstawiony wyżej, przyjęty przez Sąd Apelacyjny kierunek wykładni i stosowania prawa znalazł w ostatnim okresie jednoznaczne potwierdzenie w kolejnych orzeczeniach, zarówno TSUE, jak i Sądu Najwyższego (por. wyroki TSUE: z dnia 18 listopada 2021 r. w sprawie C-212/20, LEX nr 3256973 oraz z dnia 31 marca 2022 r. w sprawie C-472/20, Legalis nr 2678501, a także wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 28 września 2021 r. w sprawie I CSKP

74/21, LEX nr 3283262, z dnia 26 kwietnia 2022 r. w sprawie II CSKP 550/22, (...) z dnia 13 maja 2022 r. w sprawie II CSKP 464/22, (...) oraz postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 8 lipca 2022 r. w sprawie I CSK 2912/22, (...)

W judykaturze przesądzone zostało także, że na skutek upadku (stwierdzenia nieważności) umowy kredytu, zgodnie z teorią tzw. dwóch kondykcji, stronom przysługują dwa odrębne wzajemne roszczenia z tytułu zwrotu nienależnie spełnionych świadczeń (art. 410 kc w zw. z art. 405 kc), tzn. kredytobiorcy o zwrot przez bank dotychczas uiszczonych należności z tytułu spłat rat kredytu a bankowi o zwrot wypłaconej kwoty kredytu (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2021 r. w sprawie III CZP 6/21, OSNC, z. 9 z 2021 r., poz. 56).

Poza sporem jest, że na poczet zobowiązań wynikających z umowy kredytu powodowie przed wszczęciem procesu zapłacili na rzecz pozwanego banku łącznie co najmniej kwoty zasądzone w zaskarżonym wyroku.

Z oczywistych natomiast przyczyn nie może być mowy o naruszeniu przez sąd orzekający przepisu art. 5 kc.

Ze swej natury stosowanie przez przedsiębiorcę w umowach z konsumentem klauzul niedozwolonych jest sprzeczne z zasadami współżycia społecznego.

Nie może zatem pozostawać w sprzeczności z tymi zasadami, ani stanowić nadużycia prawa, dochodzenie przez konsumenta powstałych w związku z tym po jego stronie roszczeń.

Natomiast, jak już wyżej wspomniano, w piśmie procesowym z dnia 8 września 2022 r. pozwany zgłosił zarzut zatrzymania, który okazał się skuteczny.

Spełnione zostały bowiem ku temu przesłanki wynikające z przepisów art. 497 kc w zw. z art. 496 kc.

Przede wszystkim, wbrew pogładowi powodów, umowę o kredyt bankowy należy zaliczyć do umów wzajemnych w rozumieniu art. 487 § 2 kc (zob. bliżej wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 marca 2017 r. w sprawie II CSK 281/16, LEX nr 2294390, a także: L. Węgrzynowski, „Teoria salda czy teoria dwóch kondykcji? Zasady rozliczeń z nieważnej umowy kredytu frankowego”, Przegląd Prawa Handlowego, nr 5 z 2021 r., str. 33 – 41 oraz B. Bajor i in., „Prawo bankowe. Komentarz do przepisów cywilnoprawnych”, Wolters Kluwer, Warszawa 2020, str. 465 itp.).

Co prawda, *verba lege*, stricte odpowiednikiem świadczenia pieniężnego banku jest odpowiednie świadczenie pieniężne kredytobiorcy w postaci obowiązku zapłaty oprocentowania, prowizji i innych opłat (art. 69 prawa bankowego)

Niemniej, z punktu widzenia art. 497 kc w związku z art. 496 kc obowiązek zwrotu wykorzystanego kapitału jest - w relacji do obowiązku oddania środków pieniężnych do dyspozycji kredytobiorcy - czymś więcej niż zobowiązaniem do świadczenia wzajemnego (ma charakter bardziej podstawowy niż obowiązek zapłaty oprocentowania czy wynagrodzenia), a nie czymś mniej, co uzasadnia zastosowanie tego przepisu także w tym przypadku (w celu zabezpieczenia roszczenia restytucyjnego banku) z odwołaniem do rozumowania *a minori ad maius* (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 16 lutego 2021 r. w sprawie III CZP 11/20, OSNC, z. 6 z 2021 r., poz. 40 oraz uzasadnienie do uchwały Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2021 r. w sprawie III CZP 6/21).

Skutkuje to w pierwszej kolejności zmianą zaskarżonego wyroku przez dodanie zastrzeżenia o uzależnieniu obowiązku zapłaty przez pozwanego zasądzonych od niego świadczenia od równoczesnego zwrotu na jego rzecz przez powodów wzajemnego nienależnego świadczenia z tytułu udzielonego kredytu.

Z kolei, skuteczne powołanie się na prawo zatrzymania pociąga za sobą ustanie po stronie zgłaszającego ten zarzut dłużnika opóźnienia w zapłacie dochodzonego przez wierzyciela świadczenia wzajemnego, co uchyla m.in. obowiązek uiszczania odsetek ustawowych za opóźnienie na podstawie art. 481 kc (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 7 stycznia 2005 r. w sprawie IV CK 204/04, LEX nr 277849 oraz z dnia 6 lutego 2015 r. w sprawie II CSK 359/14, LEX nr 1653744, a także: T. Wiśniewski, op. cit, str. 280 – 287).

Skoro pozwany złożył na ręce powodów skutecznie zarzut zatrzymania w pismach z dnia 31 sierpnia 2022 r., doręczonych im w dniu 9 września 2022 r., sąd od dnia następnego, czyli od 10 września 2022 r. nie przysługują im odsetki ustawowe za opóźnienie od przyznanych w wyroku świadczeń.

Dlatego na podstawie art. 386 § 1 kpc oraz powołanych wyżej przepisów prawa materialnego Sąd Apelacyjny orzekł jak w punkcie I. sentencji wyroku.

Z przyczyn, o których była mowa wyżej, dalej idące zarzuty i wnioski apelacji okazały się bezzasadne.

Stąd na podstawie art. 385 kpc orzeczono jak w punkcie II. wyroku.

Ponieważ zarzuty apelacji pozwanego, skierowane przeciwko zasadności roszczenia powodów, zostały w całości oddalone, należy uznać go za przegrywającego postępowanie apelacyjne w rozumieniu przepisów art. 98 § 1 i 3 kpc i art. 99 kpc w zw. z art. 99 kpc.

Zobowiązany jest zatem zwrócić przeciwnikom koszty zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym w wysokości 8.100 zł (§ 10 ust. 1 pkt 2) w zw. z § 2 pkt. 7) Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych, Dz. U. 2018.265., punkt III. wyroku).

Bogdan Wysocki

Niniejsze pismo nie wymaga podpisu własnoręcznego na podstawie § 21 ust. 4 zarządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 19 czerwca 2019 r. w sprawie organizacji i zakresu działania sekretariatów sądowych oraz innych działów administracji sądowej jako właściwie zatwierdzone w sądowym systemie teleinformatycznym

Starszy sekretarz sądowy

Sylwia Stefańska